

Maciej Wojtyła, lekarz psychiatra:
Pracodawcy nie biorą pod uwagę,
jak bardzo liczy się
pochwała
pracownika, wolą
szukać okazji,
aby go brutalnie
zrugać. Zachód
zmienił to podejście
już czas jakiś
temu.

str. 9



nowiny jeleniogórskie

nj24.pl

TYGODNIK Nr 45 (2890) Rok 56, 11 listopada 2014 Nakład 11.100 egz. cena 2,90 zł (w tym Vat 8%), PI ISSN 0208-6883. Nr indeksu 366870

Wojna o kontrakty

str. 5



Frajerzy znowu oberwą

str. 3

Na szczęście(?) straciłem pracę

str. 20-21

Dom niepewny jutra

str. 24

**AUTO SKUP,
KASACJA POJAZDÓW,
AUTO ZŁOM, AUTO CZĘŚCI**
794-794-104
794-794-804
www.szrotjelenia.pl

www.komislombard.pl
Lombard
ul. Piłsudskiego 3
ścisłe CENTRUM
SKUP ZŁOTA
Najlepsze CENY
tel. 600 438 700

Skup aut
Kasacja
pojazdów
odbiór odpadów samocho-
dowych i poprodukcyjnych
tel. 792 18 22 17; 607 232 330
www.bb-recykling.pl

Nowy Gabinet
Stomatologii Dziecięcej
zaprasza na bezpłatne badania.
Tel. 75/75-51-836.
nj24.pl

Chapter
One
str. 12

97702081688133 45

Blog naczelnego

W niedzielę wybory. Święto demokracji. Obywatelu! Wyborco! Elektora-cie! Pójdź do urny, zgłoś, wybierz! Zdecyduj sam. Niech nie robi tego za Ciebie burmistrz, co lokalnej elicie stawia wino pod sklepem, wójt, który straszy zatrudnionych przez URZĄD, czy kandydat na prezydenta obiecujący gruszki na wierzbie, wygłancowane zawsze szarą podszewką partyjnego garnituru dowolnego koloru.

Niech tych, którzy przez najbliższe lata decydować będą o życiu naszego podwórka, wybiorą świadomi. Ci, co słuchają, czytają, widzą, myślą, wiedzą, mają własne zdanie i nie sprzedają tanio głosu swego za worek wyborczych cukierków o smaku pustych węglowodanów i chwilowej rozkoszy. Zdumiewające, że wciąż wielu zapomina o codziennych twarzach swoich sąsiadów, spoglądających teraz na elektorat z wyborczych plakatów i ulotek, i spija z ust ich lukrowane obietnice cudów, w jakie ktoś rozumny wiary dać nie może.

Szlag mnie trafia, gdy słyszę wygodne „Nie idę na wybory, nie będę na nich głosował”. Tak, ignorancja jest też formą wypowiedzi. I to o większej sile, niż może się wydawać. Ale nie oddając głosu, też głosujemy. Wzmacniając siłę wypowiedzi tych, którzy głos swój do urny wrzucili.

Nieco mniej gotuję się na hasło: „Nie ma na kogo głosować”. Bo listy kandydatów zbyt często bywają niezadowolające. Zazwyczaj jest jednak jakiś wybór, nawet jeśli nie najłatwiejszy... I wyboru tego można dokonać. Nawet jeśli przyjdzie kierować się przy tym wyświechtanym kryterium mniejszego zła.

Warto poświęcić chwil parę, jedynie niewielką część świętej niedzieli na to, by wybrać tych, którzy powinni zasiadać w miejskiej czy gminnej radzie i zarządzać naszym wspólnym majątkiem. Bo to właśnie ten czas, kiedy możemy mieć realny wpływ na lokalną władzę. Warto wybierać na swoich reprezentantów tych, którzy w owej władzy widzą przede wszystkim służbę publiczną, a nie wyłącznie poletko do uprawiania swoich interesów. Może warto postawić na tych, którzy nie najlepiej dbają o dobra własne, ale rozumieją, czym jest interes publiczny? Może jednak warto wesprzeć społeczników, których stać na niezależność? I pokazać drzwii działaczom partyjnym zawsze kalkulującym interes polityczny? Może warto zostawić u steru dobrych gospodarzy? A może warto podziękować tym, którzy się nie sprawdzili?

Właśnie teraz jest czas na takie wybory. Bo to wybory samorządowe. Te najważniejsze, w których głos pojedynczego wyborcy może być na wagę złota. Jeden głos decydować może przecież o tym, kto walkę o udział w samorządzie wygra. Mamy oto realny wpływ na to, kto samorządzić będzie dobrami naszymi publicznymi w najważniejszym dla nas czasie, czyli właśnie teraz. Wybierzmy sami naszą najbliższą przyszłość. Nawet jeśli przychodzi nam wybierać bez pełnej satysfakcji przy stawianiu znaków na kartach do głosowania.

Daniel Antosik
d.antosik@nj24.pl

Świątecznie, patriotycznie, radośnie

W wesołych nastrojach i śpiewem na ustach obchodzili wczoraj Święto Niepodległości jeleniogórzanie, którzy skorzystali z zaproszenia fundacji im. J. Szmajdzińskiego i przyszli na rynek. Od wczesnego popołudnia trwały występy artystyczne i konkursy pieśni patriotycznej. Gwiazdą wieczoru był Szymon Wydra.

Imprezę zainaugurował przemarsz i musztra Orkiestry Reprezentacyjnej

Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu, która później dała koncert na scenie pod namiotem. Tam też występowała młodzież biorąca udział w konkursie piosenki i pieśni patriotycznej. „Na świętego Marcina łeb traci gęsina” - mówi znane przysłowie, zatem w rynku stanął punkt gastronomiczny oferujący potrawy z gęsi. Wszyscy, którzy spróbowali tych specjalów mówili, że „palce lizać”. **GOK**



G. KOZUBA



G. KOZUBA

Teren wokół kościoła to dawny cmentarz ewangelicki

Samochodom stop, na spacer bez psa

Do parku przy Kościele Garnizonowym w Jeleniej Górze nie będzie można wprowadzać zwierząt i wjeżdżać samochodami. To parę z kilkunastu unormowań nowego regulaminu parku przyjętego przez Radę Miasta. Część placu przy kościele od strony ulicy 1 Maja to nadal dla niektórych kierowców bezpłatny parking w śródmieściu.

Wspomniany regulamin zabrania wjazdu wszelkich pojazdów poza wózkami inwalidzkimi i rowerami, chyba że zgodę wyrazi na to zarządzający.

Radni dopytywali, kto jest zarządcą parku oraz czy parafianie będą mogli w niedzielę podjeżdżać autami pod kościół lub czy w soboty na plac wjadą nowożeńcy.

Władze miasta wyjaśniają, że zarządcą jest miasto, które współpracuje z proboszczem parafii.

Regulamin nie dookreśla jednak, jaką formę ma mieć zgoda zarządzającego na wjazd na teren

przykościelny - czy będzie to pisemne, czy ustne upoważnienie; czy ma być to rodzaj stałego zezwolenia, czy na każde przekroczenie bramy oddzielne; kto w imieniu zarządzającego takiego zezwolenia ma udzielić?

Z wyjaśnień udzielonych przez wiceprezydenta Jerzego Łuźniaka wynika, że parafianie i nowożeńcy nadal będą mogli wjeżdżać na teren przykościelny.

Poprzedni regulamin parku z 2012 roku mówił o zakazie wprowadzania psów bez smyczy, a psów uważanych za agresywnych - także bez kagańca. Regulamin w tym punkcie postanowiono zmienić przede wszystkim z uwagi na fakt, że obecny park okalający kościół to dawny cmentarz, na którym nie przeprowadzono zorganizowanej ekshumacji i nie przeniesiono stąd szczątków ludzkich. Psy przyprawdane przez właścicieli nierzadko puszczane są bez smyczy i bez troski biegają po trawnikach. Po wejściu regulaminu w życie nie będzie możliwe nawet przejście z psem na smyczy przez teren parku. **GOK**

Ale żłobek!

Jest ciepły, wyposażony w najnowszy sprzęt, a do tego rodzice nie płacą czesnego! W minionym tygodniu otwarto nowo wybudowany żłobek na ul. Osiedle Huty w Szklarskiej Porębie.

Znajduje się on tuż obok przedszkola, które dawniej było przedszkolem przyzakładowym dla huty Julia. Są w nim 3 sale dla dzieci, pełne zaplecze sanitarne oraz kuchenne, szatnie, poczekalnia dla rodziców z toaletą oraz zaplecze kuchenne. Żłobek funkcjonuje od września, jednak oficjalnego otwarcia dokonano w ubiegłym tygodniu. - Mamy 45 miejsc, obecnie chodzi tu 35 dzieci - mówi Maria Misztal, dyrektor „Magicznego Świata Maluchów”. - Zainteresowanie jest duże, cały czas rodzice pytają, oglądają obiekt.

Jak mówi, kadra jest zrównoważona. - Są 3 panie, które mają duże doświadczenie w opiece nad dziećmi i 3 panie świeżo po studiach - dodaje M. Misztal. - Jest fizjoterapeuta, pielęgniarka. Dzieci, które mają zaświadczenie od lekarza, są objęte programem terapeutycznym.

- Jest bardzo fajnie - mówi pani Ania, która odbierała 16-miesięczną Oliwię. - Panie są sympatyczne, dzieci zadowolone.

Nie miała oporów, by postać dziecko do żłobka. - Dzieci najlepiej wychowują się z dziećmi - mówi.

Co ważne dla rodziców, w żłobku nie ma czesnego. Samorząd Szklarskiej Poręby już siedem lat temu zwołał rodziców z opłat za przedszkola, teraz zastosował tę samą zasadę wobec rodziców dzieci żłobkowych. Płacą oni jedynie za żywnienie - 8 złotych dziennie. - Wyszliśmy z założenia, że powinniśmy dać szansę rodzicom, szczególnie mającym rodziny wielodzietne, by mogli pójść do pracy - mówi Grzegorz Sokołowski, burmistrz Szklarskiej Poręby. - Tych rąk do pracy coraz bardziej brakuje. A utrzymanie rodziny wielodzietnej nie jest łatwe. Wiadomo, że gdyby przedszkole czy żłobek były płatne, to wielu rodziców nie byłoby na nie stać.

Skąd pomysł na budowę żłobka? - Szukaliśmy pieniędzy na wybudowanie



R. ZAPORA

Obiekt jest bardzo nowoczesny.

przedszkola. Okazało się, że istnieje rządowy program wsparcia dla opieki nad dziećmi do lat 3, czyli dzieci żłobkowych - tłumaczy. - Doszliśmy do wniosku, że najlepiej, jak wybudujemy żłobek.

Łączny koszt inwestycji to 2,6 mln złotych. Gmina dostała dofinansowanie z rządowego programu w wysokości 1,9 mln złotych. - Do tego 190 tysięcy złotych na wyposażenie żłobka i 190 tysięcy złotych na płace dla opiekunów w pierwszym roku działania - podkreśla G. Sokołowski.

W otwarciu uczestniczyli m.in. marszałek dolnośląski Cezary Przybylski oraz wojewoda dolnośląski Tomasz Smolarz.

- Na moduł związany z tworzeniem nowych miejsc w żłobkach na Dolnym Śląsku przeznaczono w tym roku prawie 3 miliony złotych, z czego większość w Szklarskiej Porębie, ale też realizowany jest projekt w Leśnej - mówi wojewoda. Zapewnił, że program będzie kontynuowany. - Jeśli stawiamy na politykę prorodzinną, to musimy stworzyć takie warunki, by rodzic nie zastanawiał się, czy będzie mógł iść do pracy, czy będzie miał gdzie zostawić dziecko - mówi. - Są to kwestie podstawowe.

Zdjęcia z nowoczesnego żłobka można znaleźć na www.nj24.pl

(ROB)

22 lata temu w NJ

Ordynator Ryszard Gajderowicz zwraca uwagę na bardzo agresywną kampanię katolickiego kleru skierowaną przeciw antykoncepcji. Dochodzi do paradoksalnych sytuacji, kiedy to kobieta - katoliczka decyduje się na przerwanie ciąży, a absolutnie odrzuca możliwość założenia wkładki domacicznej.

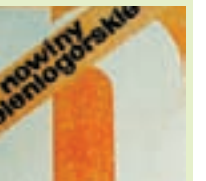
Sąd Najwyższy przywrócił do pracy nauczycielkę z Jeleniej Góry - Daniełę Brodnicką-Barwińską. Oficjalnie D. Brodnicka-Barwińska zwolniona została z pracy w 1982 z powodów zdrowotnych, nieoficjalnie - z powodów politycznych.

Jest dobrze „schowany”. W Warszawie mało kto wie, że „król” mieszka w Jeleniej Górze. „Szum mi niepotrzebny, reklama również. Najważniejszy jest spokój i brak numerów z podwyżkami dolarów”.

- Jest na pewno polskim monopolistą „hard” - mówi właściciel jednej z największych w Jeleniej Górze wypożyczalni kasety video - ale era na złote interesy przy robieniu filmów erotycznych już minęła. Kiedyś ludzie brali same „mocne” filmy, teraz, jeśli już, proszą o komedie

erotyczne. Golizna się przejadła.

Ktokolwiek posiada jeszcze starego rosyjskiego Rubina, niech się go czym prędzej pozbędzie. Znowu jeden z nich zapalił się w kawiarni „Zacisze” w Lubawce, przy ulicy Dworcowej. Wskutek tego wypalił się bufet - straty 30 mln złotych.



„NOWINY JELENIOGÓRSKIE” - Tygodnik społeczny. WYDAWCA: Nowiny Jeleniogórskie Sp. z o.o. (dawniej Spółdzielnia Pracy Dziennikarzy i Wydawców „Nowiny Jeleniogórskie”). Adres wydawcy-redakcji: 58-500 Jelenia Góra, ul. Marii Skłodowskiej-Curie 13, fax 75 75-26-913. Druk: „Polskapresse” Sp. z o.o. Oddział Prasa Wrocławska, 55-075 Bielany Wrocławskie. REDAGUJE ZESPÓŁ: Andrzej Buda (prezes, red. naczelny), Daniel Antosik (wiceprezes, z-ca red. naczelnego), Grzegorz Kozubaj, Marek Lis, Katarzyna Matla, Małgorzata Potoczak-Pelczyńska, Sławomir Sadowski, Henryk Stobiecki, Ewa Kiraga-Wójcik (korekta), Robert Zapora. WSPÓŁPRACOWNICY: Antoni Gąssowski, Tomasz Kędzia, ksiądz Kubek, Wojciech Wojciechowski. SKŁAD I ŁAMANIE: Natalia Jaskólska, Piotr Ludwiński. TELEFONY: prezes-redaktor naczelny i z-ca red. naczelnego: 75 75-26-913 (fax), 75 64-24-420; publicyści - 75 64-24-889, 75 64-24-485, księgowość - 75 76-46-366, BIURO OGŁOSZEŃ: 75 75-24-781, dział marketingu: 75 64-24-420, tel./fax 75 64-24-480, skład komputerowy: 75 64-24-420. E-mail: nowiny@nowiny.jgora.pl; biuroogloszen@nowiny.jgora.pl. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca, zastrzega sobie prawo do ich skracania. Ogłoszenia przyjmuje redakcja „Nowin Jeleniogórskich” oraz punkty ogłoszeniowe w Bolkowie, Karpaczu, Kowarach, Piechowicach, Szklarskiej Porębie i Zgorzeliu. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Teksty sponsorowane (reklamowe) - (ts, tr, tekst płatny, reklama, promocja). O warunkach prenumeraty informują oddziały „Ruchu”. Prenumeratę dla odbiorców indywidualnych i zbiorowych przyjmują także doręczyciele i urzędy pocztowe. Numer konta bankowego Bank Zachodni WBK SA 10 1090 1926 0000 0001 2266 1401. PI ISSN 0208-6883. Nr indeksu 366870.



Czy tysiące rolników zostanie pozbawionych dopłat unijnych?

„Frajerzy” znowu oberwą?

Według wewnętrznych instrukcji, przesłanych do powiatowych biur Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, należy bezwzględnie odmawiać wypłaty dopłat tym rolnikom, którzy nie złożyli kompletu dokumentów w terminie do 9 czerwca. O tym, że dokumentacja jest niekompletna, wielu rolników dowie się w najbliższych dniach, tygodniach - przy okazji decyzji o odmowie przyznania dopłat. W ubiegłych latach dokumenty można było poprawiać do siedmiu dni po informacji z ARiMR otrzymanej nawet po 9 czerwca. Skąd ta zmiana? - To zamach na polskiego rolnika, polską gospodarkę. To skok na kasę, jakiego dokonuje PSL. Pieniądze pobrane z Unii Europejskiej, a niewypłacone rolnikom, zostaną w Agencji, a ta jest obsadzona przez działaczy PSL - mówi Marcin Bustowski, rolnik z powiatu jeleniogórskiego. Twierdzi on ponadto, że biura powiatowe ARiMR wstrzymują się teraz z wysyłaniem decyzji do rolników z hiobowymi wieściami o odmowie wypłaty dopłat, żeby nie zaszkodzić „zielonym” w wyborach.

Marcin Bustowski dotarł do dokumentu, na podstawie którego ARiMR będzie odmawiać wypłaty dopłat unijnych. Dotyczy to także jego samego. Gospodaruje na 70 ha gruntów w okolicy Jeleniej Góry. Rocznie otrzymuje około 80 tys. zł dopłat unijnych. W dokumentacji, którą przedłożył 13 maja br. w biurze Agencji, zabrakło załączników graficznych. O tym, że ich brakuje, pracownik ARiMR zorientował się przy weryfikacji wniosku dopiero 23 lipca. *Wiedząc o tym, że wysyłanie wezwania w tym terminie jest bezzasadne wezwanie nie zostało wysłane do producenta* - napisała Henryka Brodowska, kierownik powiatowego biura ARiMR w Jeleniej Górze w odpowiedzi na pismo Marcina Bustowskiego w sprawie losów złożonego wniosku. Rolnik może stracić nie tylko 80 tys. zł. Nieuwzględnienie jego wniosku oznacza jednocześnie niewywiązanie się z programów rolnośrodowiskowych. - Oznacza to, że będę musiał zwrócić pieniądze z ostatnich kilku lat - mówi Marcin Bustowski. Rolnik zamierza w tej sprawie złożyć doniesienie do prokuratury. Pan Marcin wskazuje, że dopłaty rolnicze są ważnym uzupełnieniem budżetu rolników. To one przesądzą o opłacalności uprawy roli, przy obecnych niskich cenach produktów i żywności.

Aby lepiej zrozumieć na czym polega wprowadzona przez ARiMR zmiana, musimy krótko przypomnieć zasady składania wniosków o przyznanie płatności w ramach systemów wsparcia bezpośredniego. Termin ich składania upływa 15 maja. Jednak rolnicy mogą jeszcze składać wnioski i po tym terminie, w tzw. „okresie sankcyjnym” - do 9 czerwca. Nazywa się on sankcyjny, bo za każdy dzień zwłoki, licząc od 15 maja, Agencja pomniejsza kwotę naliczanych dopłat o 1 proc. Dotychczasowa praktyka obsługi wniosków była taka, że rolnik składał dokumenty, a powiatowe biura ARiMR weryfikowały dokumentację i jeśli stwierdzano braki formalne, wzywano do jej uzupełnienia w terminie przewidzianym przez Kodeks Postępowania Administracyjnego - w ciągu siedmiu dni. Rolnik poprawiał uchybienia, donosił papiery i dalej procedura toczyła się swoim torem, gdzie na końcu przelewane były pieniądze. Tutaj warto zauważyć, że

ARiMR informacje o uchybieniach formalnych przysyłała do rolników niejednokrotnie po dłuższym czasie - w lipcu, sierpniu, czasem nawet we wrześniu. Było to o tyle zrozumiałe, że wnioski obsługuje w biurze powiatowym tylko pięć osób. Wery-

fikacja wszystkich, napływających lawinowo dokumentów w krótkim czasie, w tej sytuacji wydaje się niemożliwa. Nie budziło to jednak sprzeciwów, ponieważ rolnik i tak miał swoje siedem dni na uzupełnienie dokumentacji.



Marcin Bustowski, rolnik z powiatu jeleniogórskiego, z banerem przygotowanym na protest pod siedzibą ARiMR we Wrocławiu.

fikacja wszystkich, napływających lawinowo dokumentów w krótkim czasie, w tej sytuacji wydaje się niemożliwa. Nie budziło to jednak sprzeciwów, ponieważ rolnik i tak miał swoje siedem dni na uzupełnienie dokumentacji.

Teraz sytuacja zmieniła się diametralnie. Termin 9 czerwca, o którym jest mowa w rozporządzeniu Komisji Europejskiej, stał się nienaruszalny. Rolnik, który nie zmieści się w tym terminie i nie złożył kompletu dokumentów, traci szansę na dopłaty. Tyle tylko, że przy prawidłowo złożonym wniosku - do 15 maja, Agencja, zgodnie z KPA, powinna w ciągu siedmiu dni poinformować rolnika o konieczności uzupełnienia wniosku, a ten w takiej sytuacji spokojnie może zdążyć poprawić dokumentację. Wymowny pozostaje fakt, że według wewnętrznych zasad Agencji jej urzędnicy mają obowiązek wprowadzić wszystkie wnioski, a więc zweryfikować je, do systemu do 30 czerwca. Już z tych przepisów wewnętrznych wynika zatem to, że terminy KPA zachowane być nie mogą.

w ostatnich latach. Tymczasem instrukcja ze zmianami w podejściu do obsługi niekompletnych wniosków została wydana ... 10 września. Dotarła jeszcze później. - To skandal, że ARiMR zmienia zasady obsługi wniosków nie dość, że po terminie, którego te zasady dotyczą, to jeszcze bez kampanii informacyjnej - oburza się Marcin Bustowski. Przekonuje, że rozumiałby takie zmiany, gdyby Agencja poprzedziła je odpowiednio wcześniejszą kampanią informacyjną. A tak, wygląda to na skok na rolnicze dopłaty. Rolnik po konsultacji z prawnikami wie, że Agencja złamała prawo. - Każdy kierownik biura powiatowego ARiMR, który zaniechał w przewidzianym prawem terminie wysłania wezwania do usunięcia braków formalnych we wniosku, wypełnił ustawowe znamiona przestępstwa działania na szkodę osoby prywatnej i rażącego zaniedbania obowiązków - potwierdza mecenas Tomasz Klukowski. Wyjaśnia, że Agencję w pełni obowiązuje KPA. A ten stanowi, że urząd powinien obywatela powiadomić w terminie siedmiu dni do usunięcia uchybień prawnych

w przedłożonej dokumentacji. Gdy obywatel z kolei braku w dokumentacji uzupełni w tym wyznaczonym czasie, też nie można uznać, że przekroczył wymagany termin.

Całej sytuacji nie dowierza Grzegorz Błaszczak, rolnik z Jeleniej

- Peeselowscy działacze Agencji będą sobie mogli robić drogie szkolenia, jak niedawno w Malachicie - za 60 tys. zł, wypłacać premie, zatrudniać swoich - domyśla się rolnik.

O komentarz do nowej instrukcji podejścia urzędników Agencji do niekompletnych wniosków poprosiłem kierowniczkę jeleniogórskiego biura, Henrykę Brodowską, ale odesłała mnie do Wrocławia. Waldemar Reduch, z-ca dyrektora dolnośląskiego oddziału ARiMR we Wrocławiu przyznaje, że sytuacja, kiedy w wypadku konieczności uzupełnienia dokumentacji we wniosku o dopłaty, urzędnik powiatowego biura ARiMR nie powiadamia rolnika w przewidzianym prawem terminie, jest nie do przyjęcia. Na pytanie, co wtedy z możliwością skutecznego złożenia wniosku o dopłatę, odpowiedział, że jeśli termin minął, sytuacja jest już zamknięta. Rolnik na dopłaty traci szansę, swoich racji może dochodzić tylko przed sądem.

Marcin Bustowski zapowiada, że rolnicy będą oddawać sprawy do sądów. Będą dochodzić swoich racji w postępowaniach administracyjnych i karnych. Rolnik przewiduje, że szefostwo agencji będzie chciało jako winnych wskazać szeregowych pracowników Agencji, gdy tymczasem winne jest kierownictwo, które organizuje pracę w biurach powiatowych i zmienia zasady podejścia do rolników po czasie, kiedy można mieć na cokolwiek wpływu.

Marcin Bustowski wraz z Marianną Zagórną (Związek Zawodowy Rolników Rzeczypospolitej „SOLIDARNI”) w piątek zorganizował protest w sprawie zamieszania z dopłatami pod wrocławskim oddziałem ARiMR. - Nie do wszystkich rolników jeszcze dotarło, co się dzieje. W miarę, jak coraz więcej z nich zrozumie, że pozbawiono ich pieniędzy, protesty będą narastać - przewiduje.

Śławomir Sadowski

REKLAMA I PROMOCJA




JELEŃ GÓRA, ul. W. Pola 8

-urządzenia czyszczące
-środki czyszczące
-części zamienne

tel. 75 751 80 10
tel. 601 44 30 33

SPRZEDAŻ - SERWIS - DORADZTWO

Przy redakcyjnym telefonie dyżurował dziennikarz Antoni Gąsowski Kasyno i inne bolączki



W ostatnim tygodniu umilkły skargi dotyczące remontu dróg publicznych na terenie Cieplic i Sobieszowa. Prawie. W dalszym ciągu bowiem, mieszkańcy wspomnianych dzielnic nie są zadowoleni ze stopnia fachowości wykonywanych tam ulicznych robót: - Jadę autem w kierunku Podgórzyna, a na wysokości skrzyżowania w kierunku Chojnika wpadam w zagłębienie na jezdni. Tępienie wcale nie jest miłe, ale nie to jest najgorsze. Tuż za zakrętem wyskakuję mi jak z podziemi koparka czy tam walec - nie zdążyłem się przyjrzeć, bo skupiłem się na wciśnięciu hamulca, chcąc uniknąć wypadku - mówił z oburzeniem pan Tomasz z Cieplic. - Od strony Chojnika właśnie, z „podporządkowanego” skrzyżowania, wyjeżdża na mnie na „ślepo” wielki, żelazny pojazd i pruje, jak mu się podoba. Kto ma w tym miejscu pierwszeństwo? Jakbym nie zahamował, doszłoby do kolizji, a poszkodowanym albo rannym byłbym ja, a nie gość w tym drogowym „czołgu”. Rozumiem, że przed zakrętem umieszczony jest znak drogowy, informujący o wykonywanych pracach, ale to nie powód, żeby pracownicy zachowywali się w ten sposób! Krzyczę do kierowcy, żeby uważał, a on mi odpowiada niecenzuralnymi słowami! - żalił się pan Tomasz.

Zszokowani nie tyle słownictwem, co karczemną awanturą byli z kolei mieszkańcy ul. Cieplickiej. - W ubiegły poniedziałek, około godz. 17-tej pobili się klienci kasyna, mieszczącego się vis a vis dwóch zakładów fryzjerskich - relacjonował nam pan Krzysztof z Cieplic. - Znajoma dzwoniła na policję, policjanci pytali, po co mają przyjeżdżać. „Bo ludzie się biją na środku ulicy” tłumaczyła znajoma. Policjanci jakoś dali się przekonać i ostatecznie pojawili się. To kasyno, postawione między kościołem, a szkołą, do której uczęszczają dzieci, nie znajduje się chyba w najstosowniejszym miejscu - przyznaje pan Krzysztof. - Od czasu kiedy ten punkt tam stanął, mamy nieco mniej spokoju, szkoda, że otwarto tam ten punkt - wtóruje mu nasza Czytelniczka, zamieszkała w pobliżu. W Jeleniej Górze (i okolicach) zrobiło się najwyraźniej głośniejsze - bo to na hałasy skarżyli się w ubiegłym mieszkańcy miasta. Pani Bożena zamieszkała przy ul. Pocztovej doniosła nam o wieczornych „koncertach” pod jej oknami: - Wychodzą z kawiarni, piwiarni lub innych miejsc i drą się wniebogłosy. Słychać „śpiewy”, chociaż krzyki te z prawdziwym śpiewem nie mają wiele wspólnego, pół biedy jakby miały - żaliła się Czytelniczka.

- Piątek, sobota, niedziela - to dni, kiedy człowiek ma szansę odpocząć, ale jak tu odpocząć, kiedy słyszy się dochodzące z ulicy ryki, podobne do zwierzęcych?

Prawdziwe zwierzęta zakłócają za to spokój mieszkańców osiedla przy ul. Karłowicza. - Terenu niedaleko domu pogrzebowego pilnuje duży pies. Zachowuje się on cicho, dopóki drugi, mniejszy czworonóg z sąsiedztwa nie zacznie szczekać. Wtedy takie podwójne ujadanie słychać do wczesnych godzin rannych. To nie do wytrzymania - denerwował pan Zygmunt. - Nie mamy pretensji do zwierząt - zapewniał - ale do ich właścicieli, którzy być może mieszkają gdzieś dalej i którym najwyraźniej jest wszystko jedno, czy ich psy hałasują, czy nie. Ale dla nas ten jazgot jest bardzo uciążliwy! AG

Zadzwoń do nas
W środę od godz. 10 do 14
czekamy na sygnały
od Czytelników o tym,
co drażni, niepokoi
i wymaga dziennikarskiej
interwencji
Tel. 75/64-24-485

Masz sprawę do dziennikarza? Zadzwoń!

Jelenia Góra

powiat jeleniogórski
powiat bolesławiecki
powiat kamiennogórski

- 501 465 588
- 793 585 830
- 601 582 622
- 601 582 622
- 601 543 538

powiat lubański
powiat lwówecki
powiat zgorzelecki
powiaty: jaworski i złotoryjski
redakcja

- 606 665 454
- 694 792 203
- 606 665 454
- 694 792 203
- 75 642 44 20

W każdą środę od 10 do 14.00 w biurze na ul. Skłodowskiej-Curie na Czytelników czeka nasz dziennikarz.

REKLAMA I PROMOCJA

Złota jesień w „Grzesiu”

- Tutaj się nie nudzimy, nawet w chłodne jesienne dni jest co robić - mówią pensjonariusze Domu Seniora „Grześ” w Karpaczu.

Pensjonat „Grześ” zaprasza osoby starsze, które - z różnych powodów - nie mogą zostać w domu. Tutaj znajdują fachową opiekę. „Grześ” oferuje całodienne wyżywienie - domową kuchnię. Pensjonariusze zakwaterowani są w pokojach jedno- i dwuosobowych z łazienkami. Mają do dyspozycji telewizor i... piękne widoki za oknem. Latem furorę robi przypensjonatowy ogród. W nim aż roi się od zieleni, przeplatanej kolorami kwiatów. Są alejki, ławeczki, oczko wodne. Można poopalać się na słońcu bądź odpocząć w cieniu pod drzewami.

Jesienią pensjonariusze także nie mogą narzekać na nudę. Codziennie odbywa się terapia zajęciowa. Wypoczywający mogą wziąć udział w zajęciach plastycznych albo muzycznych. - Śpiewamy największe przeboje lat 80-tych, piosenki biesiadne - mówi Piotr Maraszek, który prowadzi zajęcia z muzykoterapii. Prywatnie pan Piotr ma swój zespół. Jak mówi, lubi pracować z osobami starszymi. - Nikt mnie do tej pracy

nie zmuszał, przyszedłem tu, bo chciałem - podkreśla.

- Lubię śpiewać - mówi pani Janka, która przebywa w pensjonacie. Czuje

osób przebywających w „Grzesiu”. Wszystko to powoduje, że ludzie czują się tu bezpiecznie i niczego im nie brakuje. Jak w domu. (TS)



się tu dobrze. - Można porozmawiać, pożartować, miło spędzić czas.

Kierownictwo dba o samopoczucie swoich gości, organizuje imprezy okolicznościowe (np. imieniny), a także święta z udziałem pensjonariuszy i ich rodzin. Kierownictwo utrzymuje stały kontakt z rodzinami

Dom Seniora „Grześ”
pensjonat dla osób starszych
Karpacz, ul. Skłodowskiej-Curie 9
Tel. 75-76-19-784, 607-445-996,
fax 75-761-99-08
e-mail: pensjonatgrzes@g2.pl

Zaczarowane święta z Tauron Ekoenergią

Czwarta edycja ogólnopolskiego koncertu charytatywnego „Zaczarowane Święta z TAURON Ekoenergia” odbędzie się 23.11.2014 r. w Jeleniej Górze, w hali widowiskowo-sportowej Park Złotnicza przy ul. Złotniczej 12. W koncercie finałowym wezmą udział dzieci z Dolnego Śląska oraz finaliści „Festiwalu Zaczarowanej Piosenki imienia Marka Grechuty” organizowanego od roku 2005 przez Fundację Anny Dymnej „Mimo Wszystko”. Uczestnicy tegorocznej edycji koncertu wezmą udział w warsztatach muzycznych prowadzonych przez Annę Ozner, w zajęciach rehabilitacyjnych w Termach Cieplickich, ponadto spotkają się z Prezydentem Jeleniej Góry oraz zwiedzą miasto.

„Zaczarowane Święta z TAURON Ekoenergia” to koncert charytatywny

ukierunkowany na artystów niepełnosprawnych, którzy swoją muzyką dzielą się z widzami. W tym roku z uczestnikami koncertu wystąpią gwiazdy polskiej sceny muzycznej: Anna Dąbrowska, Kasia Popowska, Anna Ozner, Maciej Miecznikowski, Michał Wiśniewski oraz Staszek Karpiel-Bułecka z zespołem Future Folk. Koncert tradycyjnie poprowadzi Krzysztof Ibis z Telewizji POLSAT. Dochód ze sprzedaży cegiełek oraz zaproszeń VIP przekazany zostanie na potrzeby Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Jeleniej Górze. Organizatorem koncertu „Zaczarowane Święta z TAURON Ekoenergia” jest Telewizja DAMI, przyjaciele akcji jest Fundacja Anny Dymnej „Mimo Wszystko”, patronat honorowy nad koncertem objął Prezydent Miasta Jeleniej Góry Marcin Zawila.



Kooperacja na pograniczu

Polscy, czescy i niemieccy przedsiębiorcy reprezentujący dwanaście branż spotkali się w ubiegłym tygodniu w hotelu Mercure w Jeleniej

energetyczną, ochronę środowiska, budownictwo i tworzywa sztuczne.

Uczestnicy spotkania mogli wysłuchać informacji przedstawicieli ambas-



Seminarium gospodarcze zorganizowane przez KARR cieszyło się sporym zainteresowaniem małego i średniego biznesu z Polski, Czech i Niemiec

Górze na Forum Kooperacyjnym Firm. Organizatorem 21. edycji imprezy była Karkonoska Agencja Rozwoju Regionalnego, która uruchomiła internetową platformę ułatwiającą małemu i średniemu biznesowi z Polski, Czech i Niemiec nawiązanie współpracy gospodarczej.

W imprezie wzięło udział w sumie 140 firm reprezentujących m.in. technologie informacyjne, logistykę, przemysł maszynowy i metalowy, branżę

dy czeskiej w Polsce i ambasady polskiej w Berlinie na temat trendów w rozwoju współpracy gospodarczej między krajami oraz dowiedzieć się, czy technologia informacyjna to we współczesnym biznesie moda czy też konieczność.

Po części seminaryjnej polscy, czescy i niemieccy przedsiębiorcy mogli bezpośrednio porozmawiać i nawiązać kontakty, które być może zaowocują długofalową współpracą. GOK

KCM bez pięciu poradni specjalistycznych dla pacjentów z NFZ

Wojna o kontrakty

W dniu 6 listopada Narodowy Fundusz Zdrowia wypowiedział umowę Karkonoskiemu Centrum Medycznemu w zakresie 5 poradni specjalistycznych. Oznacza to, że w KCM Clinic S.A (taka jest obecnie oficjalna nazwa placówki przy ulicy Bankowej) nie są przyjmowani pacjenci w ramach ubezpieczenia w NFZ w poradniach: kardiologicznej, neurologicznej, otolaryngologii, położnictwa i ginekologii oraz medycyny sportowej.

Jak wyjaśniała podczas specjalnej konferencji Joanna Mierzwińska, rzecznik prasowy Dolnośląskiego Oddziału NFZ, zdecydowano się na rozwiązanie umowy z KCM w trybie

jeleniogórskich świadczeniodawców, którzy uważali, że w konkursie w 2012 roku przedłożyli dobre oferty, a NFZ niesłusznie największe kontrakty przyznał placówce z ulicy Bankowej.

- Trzeba stwierdzić, że oferta konkursowa KCM, która zdecydowała o przyznaniu tej placówce dużego kontraktu, była świetnie przygotowana. Wyróżniała się kwalifikacjami kadry medycznej (wszyscy lekarze z II stopniem), wyposażeniem w sprzęt, a w szczególności dostępnością poradni dla pacjentów. KCM zadeklarował, że pacjenci na NFZ będą przyjmowani przez 48 godzin w tygodniu, także w soboty - wyjaśnia Joanna Mierzwińska - Tymczasem

To jest niedopuszczalne. Zabrakło także szeregu urządzeń, które placówka wykazała w swej ofercie. Część z nich zakupiono po pierwszej naszej kontroli w 2013 roku, ale aparatu do krioterapii w gabinecie ginekologicznym nie było i tym razem.

Decyzja, którą podjęła dyrekcja dolnośląskiego NFZ, będzie oznaczać istotne kłopoty dla pacjentów zarejestrowanych na konkretne dni i godziny od piątku, 7 listopada, w KCM.

- Staramy się temu przeciwdziałać - mówi Joanna Mierzwińska, rzecznik prasowy DOW NFZ we Wrocławiu - Cała kwota pieniędzy na leczenie, jakie przewidziane były dla pięciu poradni

dr Monika
Mikulicz-Pasler,
prezes KCM
Clinic S.A.



Joanna
Mierzwińska,
rzecznik
prasowy
DOW NFZ



natychmiastowym, w wyniku ustaleń dwóch kontroli przeprowadzonych w tej placówce. Pierwsza miała miejsce w 2013 roku, a zakończyła się wskazaniem istotnych nieprawidłowości. Druga kontrola, przeprowadzona w sierpniu br., stwierdziła, że świadczeniodawca nie zastosował się do niektórych z zaleceń pokontrolnych.

Dwukrotne kontrole w KCM to efekt skarg pacjentów, ale także innych

skargi pacjentów i kontrole wykazały, że w przypadku niektórych poradni pacjenci przyjmowani byli raz lub dwa razy w tygodniu, a czas planowanej wizyty był znacznie skrócony wobec wymagań, jakie stawia NFZ. Ponadto zdarzało się, że w tym samym czasie przyjmowano pacjentów ubezpieczonych w NFZ, ale także pacjentów prywatnych oraz realizowano umowy z innymi podmiotami np. z Luxmedem.

w KCM, już została rozdyponowana na pozostałych jeleniogórskich świadczeniodawców. Te kontrakty w stosownej części przejęły m.in. Przychodnia Zabobrze przy ulicach Wiejskiej i Ogińskiego 1b, Centrum Medyczne „Promed” przy ul. Różyckiego 6, NZOZ Ginekomed przy ul. Kiepur 77, Centrum Medyczne Karpacz przy ul. Wolności 140 oraz Wojewódzkie Centrum Szpitalne przy



ul. Ogińskiego 6, ale tylko w zakresie medycyny sportowej.

W sumie, w wyniku decyzji o natychmiastowym wypowiedzeniu umowy Karkonoskie Centrum Medyczne straci do końca roku przychody rzędu 87 tysięcy złotych, plus jeszcze kara za niewłaściwą realizację umowy w wysokości 23 tysięcy złotych. Wobec ogólnej wartości rocznego kontraktu pomiędzy NFZ i KCM w wysokości 5,4 miliona złotych to sumy niewielkie. W przełożeniu jednak już na rok następny, czyli 2015, oznacza to utratę przychodu w KCM rzędu 900 tysięcy złotych. Według przepisów obowiązujących w NFZ wypowiedzenie umowy w trybie natychmiastowym oznacza, że świadczeniodawca ten nie będzie mógł wystartować w najbliższym konkursie ofert. Konkurs ten zaplanowano na I kwartał 2016 roku.

Normalnie, dla pacjentów ubezpieczonych w NFZ, będą funkcjonowały pozostałe poradnie specjalistyczne w KCM Clinic S.A., dla których umów nie wypowiedziano, oraz chirurgia jednego dnia.

Szybka reakcja prezesa KCM Clinic S.A.

W piątek, w samo południe, konferencję dla mediów zwołała prezes zarządu KCM CLINIC, dr Monika Mi-

kulicz-Pasler. W przedstawionym przez nią trzysłownym oświadczeniu przedłożone zostały liczne argumenty i wskazanie błędów ze strony NFZ w procedurze kontrolnej i wypowiedzeniu umowy. Czytamy w nim: *Przykładowa wypowiedź w trakcie konferencji (w siedzibie NFZ) - „w gabinetach nie było sprzętu” sugerować może, że w gabinetach nie było żadnego sprzętu, podczas gdy jednostka jest bardzo dobrze wyposażona, a zgodnie z wystąpieniem pokontrolnym rzekomy brak sprzętu dotyczył absurdalnie m.in. papierowej tablicy do badania wzroku (których nasza placówka posiada kilka, ale były w momencie kontroli w innym gabinecie i zostały w ciągu 10 minut okazane kontrolującym) oraz optyki ginekologicznej, która zgodnie z przepisami w momencie kontroli znajdowała się w centralnej sterylizatorni MCM i została w ciągu 10 minut okazana kontrolującym.*

Ponadto w oświadczeniu dr Moniki Mikulicz-Paster znalazło się następujące stwierdzenie - *Działania NFZ wymuszają na nas konieczność wniesienia zażalenia do Prezesa NFZ oraz użycia wszelkich środków przewidzianych prawem, jeżeli okażą się one konieczne.*

Tomasz Kędzia

REKLAMA I PROMOCJA

okręg nr 4
lista nr 6
pozycja nr 4

Olgierd PONIŻNIK

KANDYDAT DO SEJMIKU WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO

CHCESZ BY SPOTKAŁ CIĘ DOBRY LOS NA OLGIERDA PONIŻNIKA ODDAJ GŁOS!

KKW SLD Lewica Razem



Kazimierz Huk Kandydat do Sejmiku Województwa Dolnośląskiego

**OKRĘG NR 4
LISTA 1
POZ. 1**



BLIŻSZA KOSZULA CIAŁU

Dlaczego kandyduję do Sejmiku Województwa?

Jako prezes dolnośląskiego PSL-u i dyrektor Dolnośląskiego Oddziału Regionalnego ARiMR we Wrocławiu mam rozeznanie na temat zróżnicowanego rozwoju powiatów Dolnego Śląska. Każdy z nich wielokrotnie odwiedziłem.

Rozwój województwa nie jest równomierny. Dysproporcje rozwoju poszczególnych powiatów są wyraźnie zauważalne. Wskazuje na to także analiza danych z Vademecum Samorządowca oraz bieżących materiałów Urzędu Marszałkowskiego. Skuteczne wsparcie z pewnością przyda się powiatom: bolesławieckiemu, jeleniogórskiemu, kamiennogórskiemu, lubańskiemu, lwóweckiemu i zgorzeleckiemu.

Demokratycznie zorganizowany Sejmik Województwa Dolnośląskiego powinien traktować równomierny rozwój regionu jako priorytet. Dotyczy to poziomu przyznawanych dotacji i dbałości o właściwe programowanie rozwoju przestrzennego.

Sejmik Województwa Dolnośląskiego powinien posiadać regionalne kluby radnych: jeleniogórskich, wałbrzyskich, legnickich i wrocławskich, a nie partyjne ugrupowania zabiegające o własne interesy.

Jako mieszkaniec Jeleniej Góry o taką organizację Sejmiku zamierzam czynić starania. Zrównoważony rozwój wszystkich powiatów byłego województwa jeleniogórskiego to zadanie, którego będę rzecznikiem.

Okiem Kubka

ZŁO BOLI

Czeka nas niepewność wszystkiego - puenta ostatniego mojego felietonu. Nie próbuję zgadywać - tym bardziej dociekać, co przyniesie najbliższa przyszłość: Świata i Ziemi. Ludzkości i chrześcijaństwu. Kościołowi katolickiemu, Europie, Polsce i konkretnemu człowiekowi. Moją felietonową troskę o dziś, a także najbliższe jutro - świata, ludzi, religii, kultury i człowieka - sprawdzam do lakonicznej myśli: ZŁO BOLI. Właśnie z tego powodu ludziom najtrudniej się z nim godzić, ponieważ dokucza, dojmująco rani, nieprawia, często poraża i rodzi poczucie całkowitego bezsensu - po prostu zdaje się być - jest: absurdałne.

Tym felietonem pragnę zamknąć omawiany problem. Cała prawda o Losie człowieczym - wszystko, co dotyczy teraźniejszości oraz najbliższej przyszłości Ziemi i ludzi - w mojej głowie zawęża się wprawdzie do jednego, lecz za to fundamentalnego pytania: ZŁA = CIERPIENIA będzie więcej czy mniej?

Wiele sytuacji i wydarzeń, niezależnych od ludzi, sprowadza różnorakie Zło, czyni życie uciążliwym: sprawia cierpienie. Tę lekcję już z Tobą, Czytelniku, felietonowo przerabiałem. Z tym należy się pogodzić, trzeba umieć pogodnie przyjmować i nauczyć się przeżywać godnie.

Rzecz bowiem nie w cierpieniu, którego źródłem jest ZŁO tej Ziemi - wynikające z natury przyrody. Jesteśmy przecież jej częścią - podlegamy prawom wszechświata.

Różne cywilizacje oraz odmienne kultury - w tym i religie - to nic innego, jeno nieustannie ponawiane wysiłki człowieka, aby OSWOIĆ rzeczywistość.

Uczynić życie znośnym, lżejszym - a nawet, żeby czasem można się było tym życiem cieszyć.

W czym więc problem najistotniejszy? - W tym mianowicie, że to człowiek człowiekowi: CZYNIĄC Zło, zadaje ból. Pewnie się czasem zdarza, że bezmyślnie - gdy chwilowa niechęć, gniew, złość albo inne negatywne emocje biorą w człowieku górę.

No i potrafi zranić, katować, znęcać się, zabić. Zachowania te są wpisane w ludzką naturę - uwarunkowane dziedzicznymi obciążeniami. Pracą nad sobą można im skutecznie zaradzić - trzeba chcieć odmienić swe serce.

Są jednak ludzie, którzy obmyślają Zło - po to, żeby innych bolało: poddawać katuszom i miazdżyć cierpieniem. Świadomie to czynią. Dla przyjemności. Czerpią z tego satysfakcję - a niektórzy nawet rozkosz.

W skali globalnej Zło: szaleńcy - jak ich nazwać? - usilnie dumający nad tym, by obrócić Ziemię w ognistą kulę. W skali międzynarodowej Zło: ludobójstwo, terroryzm, eksterminacje, wojny, prześladowania, ludy żyjące w nędzy.

W skali codziennej: Zło rodziców, nauczycieli, pracodawców, rządzących - dających słabszym NAUCZKĘ.

Przedziwny stan człowieczego ducha, Czytelniku: Czynić Zło, bo się chce, żeby kogoś bolało.

- Zdarza Ci się...?

KUBEK



Wpadka z koniczyneką

Działacze Polskiego Stronnictwa Ludowego w Jeleniej Górze pomalowali elewację swojej siedziby w... koniczynekami. Wygląda to strasznie - narzekają przechodnie. Okazuje się, że obraz powstał nielegalnie. Sprawą zajął się konserwator zabytków.

- Kto to widział, żeby tak oszczędzić elewację? - dziwi się pani Iwona, która skontaktowała się z naszą redakcją. Wygląda to obrzydliwie. I nie chodzi o to, że nie lubię PSL-u, tylko o to, że malowidło jest po prostu brzydkie.

Chodzi o elewację budynku przy Alei Wojska Polskiego w Jeleniej Górze. Na białym tle namalowano zielone koniczyнки. Sięgają do okien siedziby PSL-u.

Sprawa oburzyła innych użytkowników tego budynku. Na pierwszym piętrze mieści się siedziba Sojuszu Lewicy Demokratycznej. - Szkoda, że nie skonsultowali tych prac z nikim - przyznaje sekretarz SLD Robert Obaz.

- To była inicjatywa naszego działacza Wojciecha Smolińskiego - mówi z kolei Artur Janas, rzecznik prasowy zarządu grodzkiego PSL-u w Jeleniej Górze. - Chciał, żeby był tu taki mural.

W. Smoliński jest zarazem kandydatem na prezydenta Jeleniej Góry.

Zdaniem A. Janasa, wszystko jest zgodne z prawem. - Budynek nie jest wpisany do rejestru zabytków. Poza tym, właściciele pomieszczeń na parterze jest fundacja PSL - mówi.

Okazuje się, że nie do końca ma rację. Budynek ma trzech właścicieli. Jednym z nich jest miasto, czyli Zakład

Gospodarki Komunalnej i Mieszkanio-wej w Jeleniej Górze.

- Taka decyzja powinna zapaść w porozumieniu ze wszystkimi właścicielami. PSL o nią nie wystąpił - przyznaje Lucyna Januszewska, zastępca dyrektora ZGKiM. - To prawda, że elewacja była w fatalnym stanie, ale jesteśmy w trakcie ustalania zakresu remontów na najbliższe lata.



O sprawie dowiedział się już Krzysztof Kurek, starszy inspektor do spraw ochrony zabytków. - Budynek znajduje się w gminnej ewidencji zabytków i wszelkie prace zewnętrzne powinny uzyskać opinię albo nawet pozwolenie wojewódzkiego konserwatora zabytków - mówi. - Jest też położony na obszarze wpisanym do rejestru za-

bytków jako układ urbanistyczny tzw. południowego przedmieścia Jeleniej Góry. W związku z tym wszelkie prace również powinny uzyskać pozwolenie konserwatora zabytków. Ani w jednym, ani w drugim wypadku nikt się do nas nie zwracał o taką opinię czy zezwolenie. Jest to więc działanie nielegalne.

Co grozi zlecającemu te prace? - Jeżeli obiekt byłby wpisany do rejestru zabytków, to sprawa byłaby prosta, bo ustawa daje mechanizm, który nakazuje natychmiastowe usunięcie tych malowideł - mówi K. Kurek. - Jako że obiekt nie jest wpisany do rejestru zabytków, będzie z tym kłopot. Można wszcząć postępowanie o usunięcie

DWS Draexlmaier zatrudni ponad 600 osób

Trzysta nowych miejsc pracy dzięki budowie kolejnej hali przemysłowej powstanie w jeleniogórskiej spółce DWS Draexlmaier Wyposażenie Wnętrz. Niemiecka firma kupiła od miasta kolejną działkę i nadal zamierza rozbudowywać zakład.

Dobiegają końca prace wykończeniowe w hali montażowej o powierzchni prawie jednego hektara. W styczniu przyszłego roku ruszy tam produkcja elementów wyposażenia wnętrz luksusowych marek samochodów - mercedesa i land rovera. Część budowlana inwestycji kosztowała 12,5 miliona euro.

- Już trwa proces rekrutacji pracowników. Przyjeliśmy około 50 osób, które przechodzą szkolenie - mówi Thomas Krüger, prezes firmy. Docelowo w nowej części zakładu będzie pracowało trzysta osób.

Spółka, która obecnie jest największym zakładem produkcyjnym w Jeleniej Górze, kupiła od miasta kolejną działkę inwestycyjną w sąsiedztwie istniejących zabudowań przy ulicy Spółdzielczej.

- Cieszymy się, że firma, która obecna jest w Jeleniej Górze od kilkunastu lat nadal się rozwija, inwestuje i tworzy

miejsca pracy. Dla miasta oznacza to nie tylko wpływ podatków od nieruchomości, ale też udział w podatku CIT i PIT - mówi prezydent Marcin Zawila, który w ubiegłym tygodniu wręczył prezesowi firmy akt notarialny sprzedaży terenu inwestycyjnego o powierzchni ponad 4 hektarów.

Jeśli zima będzie łagodna, to w pierwszym kwartale przyszłego roku DWS Draexlmaier rozpocznie wznoszenie kolejnej hali produkcyjnej, bo firma podpisała dalsze kontrakty dla czołowych europejskich producentów ekskluzywnych marek aut. Hala będzie miała

16,5 tysiąca metrów kwadratowych powierzchni, a jej budowa pochłonie 18 milionów euro. W nowej części zakładu pracę znajdzie kolejnych 350 osób. Hala ma być gotowa jesienią przyszłego roku.

Wartością dodaną inwestycji DWS Draexlmaier w Jeleniej Górze jest także zatrudnianie jako podwykonawców przy budowie lokalnych firm budowlanych. Zresztą generalny wykonawca oddawanej właśnie do użytku nowej hali w DWS Draexlmaier, gliwicka spółka RS BAU, także kupiła od miasta teren inwestycyjny w rejonie ulicy Spółdzielczej.

GOK

Na marginesie

Bolesławiec

74-latek wtargnął na jezdnię wprost pod nadejeżdżający samochód, prowadzony przez 23-latkę. Starszy pan z urazami głowy i kręgosłupa trafił do szpitala. Obaj uczestnicy wypadku byli trzeźwi. Jeśli policja potwierdzi, że kierowca jechał z prawidłową prędkością, nie będzie ukarany.

Bolków

67-letni właściciel domu przetrącił instalację elektryczną, tak, aby pobór energii nie był odnotowany na liczniku. Gdy u progu jego domu stanęli policjanci z przedstawicielami dostawcy energii, był bardzo zaskoczony. Za kradzież prądu grozi mu do 5 lat więzienia. Osobną sprawą będzie pokrycie oszacowanych przez zakład energetyczny strat.

Karpacz

Policjanci ujawnili w mieszkaniu 36-letniego mężczyzny 100 porcji narkotyków (marihuany i amfetaminy)

oraz elektronarzędzia pochodzące najprawdopodobniej z kradzieży. Za narkotyki grozi mu do 3 lat więzienia, jeśli uda się udowodnić kradzież z włamaniem - do 10 lat.

Jelenia Góra

Co najmniej 11 włamań i kradzieży dopuścił się 30-latek w ciągu ostatnich dwóch miesięcy. Włamywał się do piwnic i altanek. Wynosił z nich m.in. elektronarzędzia, rowery, narty, opony i inne przedmioty. Ukradł ponadto laptopa, pieniądze i namiot. Poszkodowani ocenili swoje straty na kilkanaście tysięcy złotych. Sprawca może trafić za kratki nawet na 10 lat.

22-latek ukradł swojej narzeczonej pierścionek i bransoletkę i sprzedał w lombardzie. Policja stara się odzyskać wartość 600 zł biżuterii. Złodziejowi grozi 5 lat więzienia i utrata względów partnerki.

2 promile alkoholu we krwi miała 35-letnia kobieta, która poruszała się droga „wężykiem”. Okazało się, że w samochodzie jest jeszcze jej córka. Kobieta tłumaczyła, że wracając właśnie z kościoła. Teraz może stracić

prawo jazdy, dostać grzywnę i wyrok do 2 lat odosobnienia.

Ekspedientka jednego ze sklepów (58 lat) znalazła w pracy kartę bankomatową. Kiedy przez kilka dni nikt się po nią nie zgłaszał, zapłaciła nią za własne zakupy. Na zgłoszenie właścicielki karty policja ustaliła, kto posłużył się kartą. Kobiecie grozi do 10 lat więzienia, bo użycie cudzej karty kwalifikowane jest jak kradzież z włamaniem.

Mężczyzna, który poznał 19-latkę w jednej z jeleniogórskich knajp, został przez niego okradziony. Młodziak wykorzystał nieuwagę rozmówcy, zabrał portfel z dokumentami, 500 zł i czmychnął. Okradziony szybko się zorientował i ruszył w pogoń za złodziejem. Gdy go dogonił, 19-latek pokłonił mu dezodorantem w twarz. W tym momencie nadejechała wezwana policja. Sprawcy grozi do 10 lat więzienia.

Lubań

39-latek próbował wynieść dwie butelki wódki z dyskontu, nie płacąc. Gdy na to interweniowała pracownica

sklepu, poturbował ją i przewrócił. Po kilku godzinach policja odnalazła agresora. Okazało się, że ma na koncie wiele rozbójów i kradzieży. Jako recydywiście grozi mu do 15 lat odsiadki.

Warta Bolesławiecka

W lokalu gastronomicznym został ujęty 55-latek, który był poszukiwany dwoma listami gończymi z powodu niestawienia się do odbycia kary czteroletniego wyroku za kradzież i włamania. Bardzo prawdopodobne, że przestępca spędzi w kryminale więcej czasu, bo brał prawdopodobnie udział w kolejnych włamaniach.

(sad)



USŁUGI

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki, 781-88-36-88. H2353-G

Nie musi przeproszać

Wykorzystanie wizerunku bez zgody zainteresowanych oraz publikację nierzetelnych informacji w swoich materiałach wyborczych zarzuciło Oliwerowi Kubickiemu, kandydatowi na radnego z PiS-u, dwoje innych kandydatów - Anna Ragiel z PO i Wojciech Chadży z SLD. Sąd jednak odrzucił ich wnioski uznając, że Kubicki nie podał informacji nieprawdziwych.

A. Ragiel i W. Chadży uznali, że kontrkandydat z listy PiS-u naruszył ich dobra osobiste, publikując w swoich materiałach wyborczych (na billboardzie oraz w gazecie) ich wizerunek bez uzyskania zgody na jego wykorzystanie oraz informacje o głosowaniach w kilku ważnych dla mieszkańców uchwałach. Chodziło, m.in. o głosowania w sprawie pod-

racji przedstawili wydruki z głosowań w poszczególnych kwestiach.

Tymczasem Kubicki udowodnił, że w swoim materiale wyborczym przytoczył prawdziwe dane, ale z innych głosowań niż te, na które powoływali się wnioskodawcy. Ci ostatni nie zaprzeczyli, by była to nieprawda.

Pełnomocniczka A. Ragiel i W. Chadżego przekonywała sąd, że umieszczenie wizerunków jej mandantów na wspólnym billboardzie wyborczym z Kubickim sugeruje wyborcom, że osoby te działają w jakimś porozumieniu, że się popierają. Tymczasem każda z nich startuje z innego, konkurencyjnego komitetu wyborczego. Taki zabieg jest nadużyciem i naruszeniem ordynacji wyborczej.

Kubicki przekonywał jednak, że nie musiał uzyskiwać zgody konkurentów, bo zdjęcia wykonał im sam w czasie sesji rady miasta, a więc w sytuacji wykonywania przez nich, jako osób publicznych, funkcji publicznych.

W ocenie sądu wniosek A. Ragiel i W. Chadżego nie mógł zostać uwzględniony, skoro materiały wyborcze Kubickiego nie zawierały nieprawdy. Co do wykorzystania wizerunku we wspomnianych materiałach sąd uznał, że artykułu 111 kodeksu wyborczego nie można interpretować rozszerzająco.

Wnioskodawcy po opuszczeniu sali rozpraw powiedzieli, że muszą zastanowić się, czy złożą zażalenie na to postanowienie sądu.

GOK

G. KOCZUBAJ



O. Kubicki nie podał nieprawdziwych informacji - uznał sąd.

Proces w trybie wyborczym odbył się w piątek przed jeleniogórskim sądem. Wnioskodawcy żądali przeprosin w mediach i w miejscach uwidocznienia zewnętrznych materiałów wyborczych Kubickiego oraz zapłaty po 10 tys. złotych na cele społeczne.

wyżek opłat za wodę, wywóz śmieci, miejsca w przedszkolach czy podatku od nieruchomości.

Wnioskodawcy twierdzili, że Kubicki manipulował danymi, a oni głosowali nad konkretnymi uchwałami, które miały swoje nazwy, a nie np. za podwyżką cen biletów MZK. Na dowód swoich

Młodzi pytali o pomysły

To była z pewnością najbardziej wartościowa debata tej kampanii wyborczej. Szkoda, że zabrakło odbiorców. Ale i tak brawa należą się młodzieży, bo to ona była organizatorem dyskusji zrealizowanej w formule „word cafe”.

Organizatorem cyklu debat odbywających się w regionie jest Dolnośląska Federacja Organizacji Pozarządowych i wrocławska Fundacja Umbrella. W Jeleniej Górze koordynatorem ubiegłotygodniowej debaty była Fundacja Jagniątków.

Idea spotkania polega na rozmowach w kilkusobowych grupach nad wybranymi zagadnieniami. Młodzież uczestnicząca w projekcie zapytała wcześniej swoich rówieśników, czego im brakuje w mieście, co powoduje, że nie chcą tu wracać po studiach, jakiej oferty edu-



G. KOCZUBAJ

Młodzież chciała wiedzieć, czy pomysły polityków odpowiadają ich oczekiwaniom.

cyjnej, kulturalnej i rekreacyjnej oczekują. Na podstawie tych pytań powstały tezy do dyskusji.

A w czasie debaty uczestnicy podzielili na grupy rozmawiali z młodymi ludźmi, m.in. o braku miejsc pracy, potrzebie centrum kulturalnego, niewystarczającej ofercie imprez, a także słabej koordynacji między organizatorami imprez i ratuszem. Rozmowy odbywały się w luźnej atmosferze, przy kawie i ciastkach.

Debate miała ciekawą formułę, a atmosfera spotkania była sympatyczna. Szkoda jednak, że tak mało młodzieży uczestniczyło w tym przedsięwzięciu, choćby w roli obserwatorów. Jeśli wynikało to z braku zainteresowania wyborami i życiem społecznym, to rację miał jeden z dorosłych uczestników debaty, który powiedział, że młodzież generalnie mało daje od siebie i czeka na gotowe. Tym bardziej brawa należą się młodym organizatorom debaty.

GOK

Twarze biznesu

Hotel Fenix znów się odradza

Rozmowa z Sławomirem Puchaczem, dyrektorem Hotelu Fenix w Jeleniej Górze

- W styczniu 2015 roku Hotel Fenix, dawniej Hotel Strauss, będzie obchodził 150-lecie istnienia.

- I trzeba jasno powiedzieć: Hotel Fenix znów się odradza. Wracamy do najlepszych wzorców i lat świetności tego miejsca. Po latach przerwy znów podjąłem się tego zadania. Od września 2014 roku pełnię funkcję dyrektora hotelu.

- Jakże są atuty hotelu?

- Bliskość centrum Jeleniej Góry, dogodny dojazd (gruntowny remont ulicy ma się zakończyć jeszcze w listopadzie), własny, dozorowany parking na 20 samochodów i, co ważne: garaże dla 12 samochodów.

- To dobra oferta dla gości biznesowych.

- Hotel Fenix nastawia się głównie właśnie na takich gości. Mamy dla nich przygotowaną specjalną ofertę, dysponujemy dwiema salami konferencyjnymi i restauracją na 70 osób. A to istotne elementy każdej konferencji czy szkolenia biznesowego. Nie zapominamy przy tym o gościach indywidualnych: ceny także w tym wypadku wahają się w zależności od ilości dni pobytu.

- Zadbaliście o nową odsłonę restauracji.

- Remont restauracji sprawił, że goście czują się tutaj miło. Zostały pomalowane także pokoje hotelowe. „Fenix” spełnia wszystkie standardy wymagane dla trzygwiazdkowego hotelu. Do dyspozycji goście mają 36 pokoi jedno- i dwuosobowych, oczywiście z łazienkami. W największych pokojach istnieje możliwość zakwaterowania nawet do czterech osób.

- Hotel Fenix może pochwalić się dodatkowymi atrakcjami?

- W hotelu, oprócz restauracji i baru, można korzystać z sauny, masażu i jacuzzi. Część rekreacyjna służy nie tylko

osobom zatrzymującym się w hotelu na nocleg, ale także gościom z zewnątrz, w tym mieszkańcom Jeleniej Góry.

- Najczęściej goście z zewnątrz wabi jednak restauracja.

- Organizujemy bankiety i imprezy okolicznościowe: urodziny, komunie, rocznice ślubów, przyjęcia weselne. A już wkrótce jeleniogórzanie przekonają się, czy warto z nami spędzać... Andrzejki. W programie na 29 listopada mamy nie tylko dobrą zabawę przy różnorodnej muzyce, świetną kuchnię, ale i wróżby. Próbuje sprostać oczekiwaniom starszego i młodszego pokolenia, do prowadzenia zabawy zaprosiliśmy bowiem dwóch DJ-ów.

- Postawiliście na rodzinną kuchnię czy kulinarne nowinki ze świata?

- Zdecydowanie króluje u nas kuchnia polska, choć w karcie można znaleźć powszechnie lubiane potrawy europejskie. Doświadczeni kucharze wprowadzili nieco zmian, ale zostawili potrawy, które zyskały renomę przez ostatnie lata: „kotlet Fenix”, pierogi lepiące na miejscu, dania europejskie. Dobrana załoga i nowa odsłona kuchni Hotelu Fenix, jestem pewien, zyska uznanie klientów.

MPP



M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA



Od 8 lat rządzi Jelenią Górą Platforma Obywatelska

W tym czasie między innymi:

- sprzedano spółkę komunalną PEC z 20.000 odbiorców ciepła jakiejś prywatnej firmie,
- zlikwidowano szkołę gimnazjalną i zrobiono zamach na likwidację MDK,
- drakońsko podnoszono cenę wody, ścieków, wywozu śmieci i biletów MZK,
- pobierano bezzasadnie wysokie czynsze za wynajem mieszkań komunalnych,
- wyprzedawano za marne grosze majątek miasta,
- z Jeleniej Góry wyjechało za pracą, mieszkaniem i lepszym życiem ponad 10.000 mieszkańców.

Materiał wyborczy KWW Siła Mieszkańców



ONI WSZYSCY JUŻ BYLI!!!

Czas na Dobre Zmiany!

Paweł Wilk

TELEGRAM!!! Budżet Obywatelski

Wniosek Pawła Wilka w imieniu Siły Mieszkańców do Pana Marcina Zawilę:

W związku z tym, że pan Marcin Zawila ustalił kilkakrotnie za niską kwotę dla Budżetu Obywatelskiego, co skutkuje przyjęciem do realizacji TYLKO 5 projektów zamiast 42 - Siła Mieszkańców i Paweł Wilk jako lider tego ugrupowania wnioskuje o wniesienie przez pana Marcina Zawilę do dnia 15 listopada (ostatni ustawowo dzień korekt budżetowych) dodatkowej kwoty 1,3 mln zł na realizację Budżetu Obywatelskiego w roku 2015.

W ramach tej dodatkowej kwoty zostanie zrealizowanych ok. 28 projektów inwestycyjnych zgłoszonych przez mieszkańców.

Jesteśmy za tym, aby takie projekty, jak znakomity pomysł: „Rockowego Orlika” i szereg innych wspaniałych inicjatyw miały szansę na realizację.

Co do realizacji tzw. „projektów miękkich”, np.: z zakresu kultury (koncerty, festiwale) zwracamy Panu uwagę, że mogą być one sfinansowane z innych środków np.: w otwartych konkursach dla organizacji pozarządowych.

Zwracamy Panu uwagę, że wykluczyć należy także projekty, które nie leżą w kompetencjach gminy i zlokalizowane są na gruntach prywatnych - czego nie uczynił wcześniej ani pan Marcin Zawila, ani pracownicy UM.

Z poważaniem
Paweł Wilk

Jedyny prawdziwy sondaż wyborczy

Publikowane są różne sondaże wyborcze, które wskazują różnych liderów i typują różnych zwycięzców.

Jednak pamiętajmy, sondaż to nie są wyniki wyborów i nie mają z nimi NIC wspólnego.

Jedyny prawdziwy sondaż to dzień wyborów i to od każdego z mieszkańców zależy jego rzeczywisty i jedyny, prawdziwy wynik!!!

W dniu wyborów 16 listopada 2014 r. wyłącznie mieszkańcy wybiorą i odpowiedzą na pytania:

1. Czy Jelenią Górą nadal będą rządzić ci sami partyjni baronowie?
2. Czy może wreszcie nastąpią dobre zmiany w Jeleniej Górze, które wprowadzi bezpartyjny przedsiębiorca Paweł Wilk?
3. Czy Jelenia Góra wróci do mieszkańców?



Dlaczego jesteśmy sfrustrowani?

Rozmowa 

z dr. Maciejem Wojtyłą, lekarzem psychiatrą

- Wiele się ostatnio mówi w mediach na temat frustracji. Czy zjawisko to jest zdaniem Pana problemem żywym i obecnym w naszym społeczeństwie?

- Jest to bez wszelkich wątpliwości temat żywy i obecny. Nie można jednak mówić o tym, że pacjenci zgłaszają się do psychiatry, bo widzą, że są sfrustrowani i chcą sobie z tym poradzić. Nie dzieje się tak, że dana osoba przychodzi do mnie i mówi: „Muszę pozbyć się swojej frustracji”. Nie jest to skarga sama w sobie. Dopiero poprzez analizę problemów, na które skarżą się ludzie, w trakcie procesu terapeutycznego ten problem niejako „wychodzi”.

- Jakie są Pana zdaniem najczęstsze przyczyny frustracji?

- Trudno na to pytanie odpowiedzieć jednoznacznie i wyczerpująco. Problem jest bowiem szalenie skomplikowany. Można jednak przyjąć, iż w wielu przypadkach powodem są kwestie związane z zatrudnieniem.

- To znaczy brakiem zatrudnienia?

- Owszem, choć nie tylko. Problem, który ja zauważam nagminnie, to kłopoty wynikające z relacji w miejscu pracy. Zwłaszcza relacji: szef – pracownik. Mówię o złych relacjach. Podam przykład: ktoś ma przełożonego, który traktuje go w sposób – delikatnie mówiąc – nieprzyjazny. Częstokroć obserwuję sytuacje, kiedy wyraźna, niekryta niechęć lub złość przechodzi w otwartą agresję. Wiadomo, że stojący niżej w hierarchii zawodowej pracownik nie może zareagować, czasami nie potrafi się obronić, postawić swemu szefowi, gdyż boi się utraty pracy, a czasy nie są łatwe. Zaciągnięte kredyty, rachunki, bieżące wydatki – walka z szefem to wielkie ryzyko.

- Czyli ta złość, agresja przechodzi na osoby stojące w hierarchii niżej?

- Tak się często dzieje. Jeżeli ta złość nie znajduje ujścia, bo nie ma już na kim się „wyżyć”, to łańcuch ten kończy się niekiedy w domu – na rodzinie. Kiedy wyładowujemy swe emocje na bliskich, agresja jest nieracjonalna, bezzasadna, rodzina jest wówczas tylko celem naszej „ślepej” złości. Czasem nie zdajemy sobie sprawy, że wszystko zaczęło się w miejscu pracy.

- Zostając na chwilę przy temacie zatrudnienia – na forach internetowych w całej Polsce ludzie skarżą się na swoje przepracowanie. I są to skargi uzasadnione. Jesteśmy narodem, który pracuje ponad „godziny”, czy to może prowadzić do frustracji?

- Jak najbardziej. Brak wypoczynku, stres, ciągłe napięcie, lęk przed utratą zatrudnienia – to wszystko „odbija się” na naszej psychice. Ale – jak powiedziałem – największym problemem są według mnie złe relacje w pracy. Prowadzi się do tej pory w Polsce tak zwany agresywny management, straszy się pracownika, nie sięgnęliśmy jeszcze do wzorców zachodnich, które uczą tak zwanej „pozytywnej motywacji”. Pracodawcy nie biorą pod uwagę, jak bardzo liczy się pochwała pracownika, wolą szukać okazji, aby go brutalnie zrucać. Zachód zmienił to podejście już czas jakiś temu. My w tym względzie jeszcze raczkujemy.

Utrzymuje się u nas terror w stosunku do podwładnych i terror ten ma niby podnieść wydajność, a efekt jest tego taki, że wydajność spada.

- Spadła w ostatnich latach do 65 procent, według danych statystycznych.

- To są wady systemowe. Ale po moich pacjentach widzę, że problem jest poważny. Na internetowych forach też o tym się mówi, ludzie się na to często skarżą.

- No właśnie – internetowe fora. To chyba największy „zoologiczny wybieg” zwierzęcej wręcz agresji i frustracji, że się tak wyrażę. Ktoś umieszcza w necie zwyczajne zdjęcie lub wpis – czasem tylko to wystarczy, aby pociągnąć za sobą lawinę agresywnych komentarzy.

- Ma pan całkowitą rację. Fala złości, goryczy, tłumionej wcześniej agresji nieraz dosłownie wylewa się na internetowych forach. Ci ludzie...

myśle” – to częsty „mechanizm” postępowania i objaw frustracji...

- Czym jest frustracja?

- Nie ma klinicznego objawu chorobowego, który nazywa się „frustracja”. Jest to stan emocji, wynikły z uczuć napięcia, gniewu, złości, poczucia krzywdy, nadmiernej wrażliwości na bodźce środowiskowe, braku psychicznej odporności na nie. To stan emocjonalny będący efektem nierażenia sobie z taką czy inną rzeczywistością – frustracja jest rezultatem powstałym z owych powodów.

- Powody te, ta swoista „mieszanka”, prowadzić może zatem bezpośrednio do agresji?

- To nie jest takie proste, mechanizmy mogą być o wiele bardziej skomplikowane, ale jeżeli mam przedstawić sprawę w sposób ogólny i uproszczony – to tak – agresją właśnie wybucha ta mieszanka. Kiedy umiejętność lub możliwość kontroli

wisku tym występują patologie, to ludziom w takich warunkach wyrosłym trudno, a przynajmniej trudniej o psychiczną stabilizację. Agresja i przemoc prędzej czy później może się na nas „odbić”.

- Jeśli chodzi o agresję i frustrację – czy prawdą jest, że bardziej podatni na nią są mężczyźni, a nie kobiety?

- Poziom agresji jest zasadniczo u mężczyzny większy. Wynika to po części z uwarunkowań biologicznych, choć nie tylko. Bywa, że mężczyzna nie sprawdza się jako opiekun rodziny, domu, jako głowa tej rodziny lub jako pracownik, bywa, że nie ma on oparcia u bliskich czy w miejscu pracy. Wzrastający poziom napięcia może skutkować frustracją i agresją, a przy tym pójściem we wszelkiego rodzaju uzależnienia.

- Wiele osób widzi w alkoholu możliwość „utopienia” zmartwień i kłopotów, rozładowania napięcia?

Maciej Wojtyła - psychiatra z powołania. Podróżnik, fotograf amator, miłośnik włoskiej i amerykańskiej motoryzacji, nart oraz wina.



Arch. prywat.

- Tak zwani hejterzy?

- Właśnie ci – uważają siebie za sprawiedliwych komentatorów, mówią o sobie, że są szczerzy i że wypowiadają się zgodnie ze swymi poglądami. Nie zdają sobie sprawy z faktu, że ich agresywne (a nieraz przepełnione nienawiścią) słowa są efektem frustracji. Dawanie upustu takim negatywnym emocjom rodzić może nie tylko problemy z międzyludzkimi relacjami w środowisku, w społeczności, ale i problemy z własnym zdrowiem psychicznym włącznie.

- A internet jest łatwym sposobem na wyżycie się?

- Tak jest. Wielkie pokłady agresji, które „ładowane” są w przypadkowe miejsca, nieraz zupełnie na ślepo, to wygodny sposób na wyżywanie się. Dlaczego? Bo wypowiedzi te pozostają najczęściej bezkarne. W cybernetycznej przestrzeni możemy być każdym, możemy pozostać całkowicie anonimowi i to właśnie „kusi” niektórych, by dać z siebie wszystko – niestety, w tym negatywnym wymiarze. „Obrugał mnie w pracy szef – to ja teraz komuś dam popalić i powiem, co o nim

poszczególnych emocji spada, możemy mieć do czynienia z niekontrolowanymi wybuchami agresji. Są osoby, które potrafią skondensować, przyjąć określone doświadczenia i nie reagować na nie w sposób skrajny. Inni jednak nie są do tego zdolni. To kwestia jednostkowych cech osobowościowych, cech psychicznych człowieka. Bardzo często za psychiczne predyspozycje danej osoby, odpowiada środowisko – na przykład: w rodzinie naszej panowało ciągłe napięcie, jej członkowie żyli w stresie, miały miejsce nieustające awantury, obecny był problem alkoholowy. Wtedy łatwo o przejęcie przez nas tych właśnie negatywnych wzorców i, co za tym idzie, cech charakteru.

- A co bardziej nas kształtuje? Wpływ środowiska, o którym Pan mówi, czy raczej uwarunkowania genetyczne?

- Cechy genetyczne, które dziedziczymy po rodzicach, mogą mieć także duży wpływ na nasz charakter. To jednak, co moim zdaniem determinuje naszą psychikę, to właśnie wpływ środowiska, w którym się rozwijamy i żyjemy. Jeżeli w środo-

- Oczywiście. To jednak bardzo mylne i złudne przeświadczenie. Alkohol nie rozwiązuje żadnych problemów, stwarza tylko nowe, nie mniej poważne. Takie alkoholowe „samoleczenie” nie prowadzi w żadnym dobrym kierunku, to co najwyżej ucieczka z deszczu pod rynnę. Używanie substancji psychoaktywnych odbywa się coraz częściej i ostatecznie schodzi do poziomu uzależnienia. Dotykamy tu kolejnego poważnego zagadnienia, ale nie można mówić o frustracji poza jej wieloma kontekstami – jeden temat łączy się tu nieubłaganie z drugim i trzecim, i tak dalej...

- Ale w jakiś sposób błędne koło się tu zamyka – kiedy w alkoholu próbujemy topić nasze problemy, frustracja może się zwiększyć?

- Oczywiście, alkohol jest substancją, która pozbawia nas hamulców, odciąga od zdrowego, racjonalnego myślenia – to żadna metoda.

- Jakie inne czynniki mogą decydować o większej bądź mniejszej podatności na frustrację?

- Są to czynniki wieku, poziomu wykształcenia, statusu ekonomicznego. To oczywiście tezy bardzo

ogólne. W cywilizowanych kulturach przyjęte jest nieokazywanie skrajnych emocji, w sposób niewspółmierny do okoliczności. Przyjąć można, że im bardziej społeczeństwo jest wykształcone – tym mniej agresywnych reakcji i zachowań. Tak wygląda teoria, praktyka dowodzi jednak nieraz czego innego. W sferach kierowniczych na przykład spotykam się nader często z przejawami frustracji i agresji. Jest jakieś niepisane przyzwolenie na niecenzuralne słowa. Agresja werbalna, słowna – to jeden z kanałów, gdzie tę frustrację się „upycha”. Przestaje dziś być sprawą wstydliwą, że ktoś posługuje się rynsztokowym słownictwem. Możemy się o tym przekonać, słuchając na przykład wypowiedzi współczesnych polityków. Dawniej na taki poziom agresji w tych środowiskach nie było przyzwolenia.

- A jak Pana zdaniem było dawniej, jeśli chodzi o poziom frustracji w społeczeństwie? Czy było jej mniej, czy więcej?

- Praktykuję już ponad dwadzieścia lat, ale trudno mi na to pytanie odpowiedzieć jednoznacznie. Przede wszystkim dlatego, że dawniej wizyta u psychiatry bardzo źle się kojarzyła, ludzie stronili od takiej pomocy, uważając ją za sprawę wstydliwą, że tak powiem. Dziś te tendencje z przeszłości są „odczarowywane”, stan rzeczy się zmienia. Zmianie nie ulega rzecz jasna fakt, że ludzie borykają się z problemami natury psychicznej.

- Właśnie. W którą stronę działa tu mechanizm, jeśli chodzi o frustrację? Czy typowa jest ona u ludzi chorych, mających konkretne problemy psychiczne, czy to właśnie sama frustracja powodować może u nas pojawienie się jakiejś psychicznej choroby?

- Ani tak, ani tak. Narastająca frustracja i agresja nie musi doprowadzić do konkretnych zaburzeń psychicznych. Nie jest zjawiskiem typowym, że kumulująca się frustracja przeradza się w chorobę sensu stricto. Nie jest też tak, że frustracja dotyka osób cierpiących na zaburzenia psychotyczne. Niektóre z nich – owszem – przejawiają się stanem wzmożonej agresji, ale jest to niewielka część znanych nauce zaburzeń. Generalnie rzecz biorąc, to właśnie pokłady frustracji – niezależnie od tego, czy dana osoba jest klinicznie zdrowa, czy nie – prowadzić mogą do eskalacji agresji. Mechanizm powstawania typowych zaburzeń ludzkiej psychiki jest odmienny.

- Jak reagować, kiedy gdzieś na ulicy spotkamy się z frustratem, jeśli kierowana jest do nas agresja?

- Nie ma tu uniwersalnej rady, ale zawsze najlepszym wyjściem jest niewchodzenie w polemikę. Nieodpowiadanie agresją na agresję. Agresywna odpowiedź tylko eskaluje, spiętrza problem.

- Jak radzić sobie z naszą własną frustracją, kiedy nas dopadnie?

- To zależy. Jeśli jest to sytuacja epizodyczna, trzeba zlokalizować źródło problemu i w miarę możliwości je usunąć. Jeśli nie potrafimy tego zrobić sami, jeśli problem nas przewyższa, konieczne zgłoszy się po pomoc do lekarza.

- Dziękuję za rozmowę.

Antoni Gąssowski

Czy Jelenia Góra może obawiać się dominacji Wrocławia?

Bardzo skomplikowała się dolnośląska scena polityczna. Od tego, jakie będą wyniki wyborów, zależeć będzie, czy nasz subregion i sama Jelenia Góra będzie mogła liczyć na swą należną część przy podziale środków unijnych i dotacji ze środków Województwa Dolnośląskiego. W tym kontekście szukaliśmy odpowiedzi na pytanie: czy Jelenia Góra może obawiać się dominacji Wrocławia?

Marcin Zawila,
prezydent Jeleniej Góry



Ja jestem góral karkonoski i tak generalnie nie jestem lękliwy. Wychowany jestem tutaj, zaprawiony w boju, nie kierują mną obawy. O tym, że Wrocław bierze najwięcej, to wszyscy wiedzą. I ja to w jakiś sposób rozumiem. Natomiast jeżeli widzę, że Wrocław buduje sobie dwie obwodnice bez własnego udziału finansowego lub z udziałem symbolicznym, to mnie biorą diabli. Buduje przecież z pieniędzy podatników całego Dolnego Śląska, którymi są również jeleniogórzanie. Jak widzę Narodowe Forum Muzyki we Wrocławiu, Europejską Stolicę Kultury czy ten pomysł na ekstremalne gry i zabawy za grube miliony,

to tak sobie myślę, że Wrocław sam z tym nie da rady. Więc pytam, czy te drobne pieniądze, które trafiały dotychczas na Festiwal Teatrów Ulicznych i na szereg przedsięwzięć, które tu były, czy te pieniądze u nas zostaną? Moim zdaniem nie zostaną. Ale co robić? Będziemy o swoje walczyć. Staramy się wyrwać te pieniądze dla naszego terenu i dla Aglomeracji Jeleniogórskiej razem z sąsiadami dość stanowczo. Zobaczymy, jak to się skończy. Bać się nie boję. Ale trochę z niedowierzaniem patrzę na Wrocław, ponieważ Wrocław jest zainteresowany sam sobą, a rozwój regionu nie bardzo go interesuje.

Grażyna Malczuk,
wiceprzewodnicząca Sejmiku Województwa Dolnośląskiego z klubu SLD

- Zdecydowanie tak. Ja już w poprzedniej kampanii wyborczej miałam takie hasło - Dolny Śląsk to nie tylko Wrocław. Kiedy weszłam do Samorządu Województwa Dolnośląskiego, okazało się, że ogromne pieniądze płynęły na rozwój Wrocławia. Oczywiście były pewne inwestycje, które służyły rozwojowi całego regionu - chociażby autostradowa obwodnica Wrocławia. Także my, jeleniogórzanie, odetchnęliśmy z ulgą, gdy jadąc na przykład do Warszawy, nie musimy przebiegać się śródmiejskimi ulicami. Natomiast wysysanie tych środków dla Wrocławia było ogromne. Udało się je w pewnym momencie zatrzymać dla naszego regionu jeleniogórskiego, w chwili, gdy była silna nasza reprezentacja we władzach Sejmiku i w Zarządzie Województwa. Zyskała Jelenia Góra, ale także Boleśławiec i Zgorzelec. Natomiast patrząc na koalicję Platformy i ugrupowania Rafała Dutkiewicza, budzi się taki niepokój, czy na pewno środki województwa dolnośląskiego będą wydatkowane w miarę równomiernie.

Tym bardziej, że zaraz gdy doszło do tej koalicji, pojawiły się pomysły pociągu jadącego na wrocławskie lotnisko. Takie pomysły tak naprawdę miały rozwiązać pewne problemy komunikacyjne samego Wrocławia, a nie regionu.

Wrocław jako aglomeracja od samego początku ma określone priorytety. Gminy w regionie jeleniogórskim starają się stworzyć pewną przeciwwagę dla tej dominacji i, jak wiemy, zorganizowana została aglomeracja jeleniogórska. Ważny jest także klimat polityczny, bo bez niego nie da się zrealizować wszystkich niezbędnych inwestycji.



Jerzy Pokój,

radny Sejmiku z klubu PO, były przewodniczący Sejmiku Województwa Dolnośląskiego



Jelenia Góra nie tylko może obawiać się dominacji Wrocławia, ale taki fakt już zaistniał. Po pierwsze, prezydent Wrocławia wyznaczył kandydata na prezydenta Jeleniej Góry. Co w takim normalnym języku jest po prostu nieporozumieniem. Po drugie, ważne dla nas inwestycje, które były zapisane w Regionalnym Programie Operacyjnym dla Dolnego Śląska, są już zdjęte. W tym programie były m.in. obwodnice Mysłakowic, Piechowic i kilka innych tematów. Tych zadań w RPO dla Dolnego Śląska już nie ma. To są fakty, które już dziś pokazują, że mamy kłopot z realizacją tego, co było zapisane dla naszej części Dolnego Śląska. Dlatego uważam, że to mieszkańcy powinni zdecydować, kto ma być gospodarzem Jeleniej Góry, a nie prezydent Wrocławia czy jakkolwiek inny prezydent. Bo to nie jest wcale tak, że musimy się poddać ustaleniom podejmowanym we Wrocławiu. Nie

ma takich szans. Wiemy, jak to robić, wiemy, jak uzyskać korzystne decyzje dla naszego regionu. To są nasze cele, których będziemy bronić. Musi być prezydent Jeleniej Góry niewskazywany przez Wrocław, a wybrany świadomie przez mieszkańców. Inaczej będzie bieda i kłopot.

Ja wiem, o co chodzi. Duże pieniądze potrzebne są na wschodnią obwodnicę Wrocławia. Ogromne pieniądze, już nie inwestycyjne, ale tzw. miękkie potrzebne są na utrzymanie wrocławskiego Forum Muzyki, na różnego rodzaju imprezy uatrakcyjniające życie we Wrocławiu. Sejmik Dolnośląski ma na takie cele pieniądze. Ale ma je dla całego Dolnego Śląska, a nie tylko dla Wrocławia. Nie możemy dać się odsunąć od decyzji o podziale środków, bo stracą na tym nasze instytucje jak Filharmonia Dolnośląska w Jeleniej Górze czy Muzeum Karkonoskie.

Jerzy Łuźniak,

zastępca prezydenta Jeleniej Góry, wcześniej wicemarszałek Województwa Dolnośląskiego.



Odpowiedź na pytanie, czy Jelenia Góra może zostać zdominowana przez Wrocław - jest jednocześnie prostą i trudną. Wszystko zależy od tego, jaki będzie układ sił i we Wrocławiu, i w Jeleniej Górze. Jeżeli w Jeleniej Górze będzie prezydent spolegliwy wobec prezydenta Wrocławia, to taka groźba istnieje. Ja mam nadzieję, że tak się nie zdarzy. Wtedy prezydent Wrocławia nie będzie miał aż tak wielkiego wpływu na to, co będzie się działo w Jeleniej Górze.

Gdy nasz jeleniogórski region miał swoich przedstawicieli w zarządzie województwa, konkretnie wicemarszałka, gdy pracami Sejmiku kierował Jerzy Pokój, to przy rozdziale środków nie byliśmy dyskryminowani. Teraz region jeleniogórski w decyzyjnych gremiach nie ma swoich przedstawicieli. Gdyby na prezydenta Jeleniej Góry wybrano osobę spolegliwą wobec Rafała Dutkiewicza, to możemy być niemal pewni, że dużo więcej środków zostanie zatrzymanych we Wrocławiu. Niedługo będziemy mieli we Wrocławiu Europejską Stolicę Kultury, będą organizowane zawody World Games o zasięgu podobnym do olimpiady, będzie więc dużo powodów, aby pieniądze na cele kulturalne i sportowe zatrzymać we Wrocławiu. Dobięga

końca budowa we Wrocławiu Narodowego Forum Muzyki. Utrzymanie tej instytucji będzie wymagało środków o kilkanaście milionów złotych wyższych niż obecnie. Kto będzie na to płacił? Czy miasto Wrocław, czy całe województwo się złoży? A jak się całe województwo złoży, czy pieniądze, które dziś dostaje Filharmonia w Jeleniej Górze i Muzeum Karkonoskie, będą dalej do naszych instytucji przychodziły czy nie? To są pytania. Mamy już niepokojący przykład marginalizowania Jeleniej Góry. Jak wiemy, co roku we wrześniu odbywa się u nas festiwal muzyki klasycznej Silesia Sonans. Przez kilkanaście lat był on dofinansowywany przez Samorząd Województwa Dolnośląskiego. W obecnym, 2014 roku, po raz pierwszy Województwo Dolnośląskie na ten festiwal nie dało ani złotówki. Drugi niepokojący sygnał to zmniejszenie marszałkowskiej dotacji na odbudowę jeleniogórskich zabytków. Gdy przedstawiciele Jeleniej Góry mieli mocną pozycję w Zarządzie Województwa i we władzach Sejmiku, coś takiego nie mogło się zdarzyć. Polityka to gra zespołowa dla dobra regionu. Dlatego dobrze, aby Jelenia Góra miała swojego prezydenta z woli swych mieszkańców, a nie mianowanego we Wrocławiu.

Tadeusz Lewandowski,

radny Sejmiku Województwa Dolnośląskiego z Klubu PiS

- Obawy zawsze istnieją, aczkolwiek nie przewiduję jakichś drastycznych rzeczy, ponieważ fundusze, jakie nas czekają do rozdziału, nie zostały zasznuflowane. To dopiero czeka. Mamy wybory, będą nowe władze. Dopiero wtedy będą podziały środków, będą wnioski, będą pewnie różne naciski. I wtedy trzeba pilnować, żeby Jelenia Góra nie była tutaj poszkodowana, jednocześnie aby nie był wyróżniony nadmiernie Wrocław. Ja mam pewne obawy z tego powodu, nie wskazując na konkretne osoby. W przypadku, gdy Platforma Obywatelska nie powtórzy wyniku,



czyli nie będzie miała władzy, to inni mogą podobnie postępować. Coś jest w tym, że zawsze ludzie, którzy są bliżej, czyli wrocławianie, ciągną do siebie. Tak jest i tak było w przeszłości.

Sukces Jeleniej Góry

Miasto Jelenia Góra zajęło bardzo dobre miejsca w rankingu dwutygodnika „Wspólnota”. - To sukces mieszkańców - komentuje prezydent Marcin Zawila.

Jelenia Góra klasyfikowana była w kategorii miast na prawach powiatu. W rankingu pn. „Sukces kadencji” stolica Karkonoszy zajęła wysokie, trzecie miejsce, za Zamościem i Tarnowem. To najwyższe miejsce w ostatnich 12 latach. Dla porównania, w kadencji 2006-2010 Jelenia Góra była na 23. miejscu, w kadencji 2002-2002 - na 25., a w kadencji 1998-2002 - na 11.

Znakomicie miasto wypadło też w zestawieniu pod hasłem „Sukces ekonomiczny”. Jelenia Góra jest także na trzecim miejscu. Pierwsze zajęło Bielsko-Biala, a drugie - Gdynia. To także najwyższe miejsce w historii. W latach 2006-2010 stolica Karko-

noszy była dopiero na 26. miejscu, w latach 2002-2006 - na 5., a w latach 1998-2002 - na 4.

Opracowując rankingi, wzięto pod uwagę 16 zmiennych, m.in. za możliwość „per capita”, udział nowo zarejestrowanych, innowacyjnych podmiotów gospodarczych, wydatki finansowane ze środków unijnych, odsetek ludności korzystającej z oczyszczalni ścieków, ścieżki rowerowe (w km na 10 tysięcy km kw. powierzchni), dochody budżetu z tytułu udziału w podatkach dochodowych od osób prawnych (PIT) oraz od osób prawnych (CIT) itd.

Autorzy uwzględnili nie wskaźniki na koniec kadencji, ale wskaźniki pokazujące dynamikę zmian w minionych czterech latach.

- To bardzo dobra wiadomość - skomentował wyniki rankingu „Wspólno-

ty” prezydent Jeleniej Góry, Marcin Zawila. - To był bardzo złożony ranking, ale decydujące były aktywność gospodarstwa jeleniogórzan, spadek bezrobocia, zdrowsza sytuacja finansów, czyli mniej kredytów, a więcej dochodów. Awans z 23. na 3. miejsce w zestawieniu, w którym jest ponad sto miast, jest wielkim sukcesem. Ale to nie jest mój sukces, tylko jeleniogórzan. To efekt aktywności mieszkańców.

„Wspólnota” w tym roku umieściła nową kategorię - „Sukcesu edukacyjnego”. Wzięto w niej pod uwagę m.in. wyniki testów na koniec szkoły podstawowej, dostępność żłobków i przedszkoli, badanie tzw. wartości dodanej. W tej kategorii Jelenia Góra ma 11. miejsce. - To dobry punkt wyjścia na przyszłość - powiedział prezydent Zawila.



Piece na węgiel i koks idą w odstawkę - są na to pieniądze Głęboki oddech dla miasta

Miasto podpisało umowę, na podstawie której mieszkańcy będą mogli uzyskać refundację kosztów wymiany źródła ogrzewania. Już na początek będzie mogło skorzystać z nich około 300 rodzin w Jeleniej Górze. Dzięki temu, powietrze nad miastem będzie o wiele czystsze.

To finalny etap programu KAWKA, który wdrażany jest od około dwóch lat. Umowę o finansowaniu podpisano w piątek, 7 listopada. - Na jej podstawie jeleniogórzanie będą mogli korzystać z refundacji kosztów wymiany ogrzewania - mówi Bogumiła Turzańska-Chrobak z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. Program KAWKA dotowany jest w głównej mierze przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i w mniejszym stopniu przez WFOŚ.

- Łączna dotacja dla miasta wynosi 5,7 mln złotych, do tego jest jeszcze pożyczka w kwocie 1,425 mln złotych - mówi B. Turzańska-Chrobak.

Z tych pieniędzy skorzysta około 300 rodzin w Jeleniej Górze, które wcześniej zgłosiły wnioski. Programem objęte są całe budynki bądź pojedyncze mieszkania z obszaru całego miasta, m.in. Cieplic, Zabobrza czy Śródmieścia, które ogrzewane są piecami na węgiel bądź koks. Stare piece

zostaną zastąpione piecami gazowymi, elektrycznymi lub też budynki zostaną podłączone do sieci ciepłowniczej. To zadanie będzie realizowane przez 2 lata.

- Refundacja kosztów wyniesie do 69 procent kosztów. Oszacowaliśmy, że koszt wymiany instalacji na jedno mieszkanie wynosi do 20 tysięcy złotych. Zatem maksymalna dotacja, jaką można uzyskać, to 13,8 tysięcy złotych - wyjaśnia Agnieszka Dejniewicz z Wydziału Inwestycji i Zamówień Publicznych Urzędu Miasta w Jeleniej Górze.

Miasto sporządziło też listę rezerwową, na której jest około stu podmiotów (mieszkań bądź budynków). Zostaną one zakwalifikowane w miarę uzyskanych oszczędności. O kolejności na liście decydowała kolejność składania wniosków.

Dodatkowym atutem tego programu jest możliwość uzyskania dofinansowania na ograniczenie zużycia energii, czyli w praktyce - termomodernizację budynków. W grę wchodzi wymiana stolarki okiennej i drzwiowej oraz docieplanie ścian. Z tej opcji skorzysta na początek 14 budynków w Jeleniej Górze.

- Bardzo się cieszę, że program wchodzi w decydujący etap - powie-

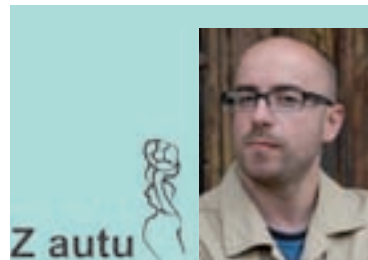
ział prezydent Marcin Zawila. - Widzę, że mieszkańcy niezależnie od tego, czy otrzymają dofinansowanie, czy nie, sami przystępują do wymiany źródeł ciepła. Budynki ogrzewane wyłącznie piecami zaczynają być rzadkością.

Podkreślił, że z dofinansowania będą mogli skorzystać także ci, którzy już wymienili źródło ogrzewania, ale wcześniej zgłosili wniosek do programu KAWKA.

Najważniejsze są jednak nie pieniądze, które otrzymają ludzie, a czystsze powietrze nad Jelenią Górą. Co roku bowiem w mieście notuje się znaczne przekroczenia norm stężenia pyłu zawieszonego. Dzieje się tak najczęściej w okresie zimowym (grudzień, styczeń) w bezwietrzne dni. Cieplicom groziła z tego powodu nawet utrata statusu uzdrowiska. Miasto już od lat podejmuje działania mające na celu zmniejszenie emisji. Kupuje np. autobusy, które spełniają najostrejsze normy w zakresie ochrony środowiska.

- Oczekiwany efekt programu KAWKA to zmniejszenie emisji tzw. grubszego pyłu o prawie 13 ton, drobniejszego - o 12 ton, oraz dwutlenku węgla o 953 tony - powiedziała Bogumiła Turzańska-Chrobak.

(ROB)



Wernisaż

Podsluchany monolog wewnętrzny lokalnej tuszy politycznej, która nagle, przed wyborami, zbiorowo kulturę pokochała i przy okazji otwarcia wystawy malarstwa Jerzego Dudy-Gracza w ilości masowej, jak rzadko kiedy, komnaty Muzeum Karkonoskiego nawiedziła.

Salonowe spotkanie towarzyskie to całkiem niezła rzecz, myślę sobie, śmiejąc się głupkowato do otoczenia, bo i temu rączkę podam, a do tamtej się uśmiechnę. Owszem, zmuszony konwenansem przedwyborczym podaję dłoń ludziom zupełnie mi nieznanym, ale nie przedstawiam się im z imienia i nazwiska, bo z billboardów wszak mnie znają, myślę sobie, gdy teraz macham do kamery rączką. Wolałbym jednak brudne spodnie ubrać, pęta zapalić i kielicha w polu wałnąć, bo jestem w głębi duszy „Hamletem polnym”*, tragicomicznym kandydatem w lokalnych wyborach w momencie życiowego dylematu. Chociaż trupa czaszkę dziadka na polu odkopano, chłopskość i pańszczyznę dziadów z pamięci szybko wyparłem, aby przelotnie w szlacheckie dworki i konwenanse mieszczańskie wskoczyć i, jak pan z panów, na zajęchanej kobyle polskich przemian wjechać w nowoczesny kapitalizm. Spróchniała chłopskość i przygarbiona pańszczyzna krowim łajnem śmierdzą, myślę sobie w duchu, temu lumpenproletariatowi rączkę podając i do niego się uśmiechając.

Uświadomiłem sobie właśnie, śmiejąc się głupkowato do otoczenia, że jestem w środku brzydki i szary, jakby mnie właśnie chory na Polskę Bruegel-Gracz namalował, myślę, gdy tak komnaty muzeum zwiedzam i te obrazy z płyty piśniowej oglądam, udając, że to nie o mnie te obrazy mówią, po czym wycieram kąciki warg, bo już ślina od śmiechu zaczęła się piętrzyć.

Myślę sobie też, gdy tak chodzę po komnatkach muzeum, a wokół gwar mądrych rozmów rozbrzmiewa, że czuję się tu jak ryba w wodzie, której łez nie widać, gdy zdarza jej się płakać, jak mówią dzieci afrykańskie. Urodzony ze mnie naśladowca i znawca kultury wysokiej, bo wiem, jak noża i widelca używać i ciągle się zastanawiam, jak to jest, że potrafię jednocześnie przekąski do ust pomarszczonych wkładać i konwersować. Czytam dużo o podatkach i kredytach, a czasem w domu przed lustrem, gdy order do piersi przypnę, to liżnę historii nieco, po czym zagryzę chlebkiem i czymś z konserwy, mleczkiem chłodnym popijając. Ale teraz drogą konfekcję nabywam, żylaste sadło pomarszczone wciągam i pierś wypinam, poszarzałe koszule wybielam, cerę tłustą matuję i odrasty ratuję, bo w wyborach na stołek w Hirschbergu startuję.

Oj, myślę sobie, daleko zaszedłem, płynąc z nurtem partii i szczęśliwy jestem, a świat piękny jest i beze mnie obejść się nie może, dlatego startuję w nowym rozdaniu. O, widzę właśnie, że mój rywal o twarz do woła podobnej zdaje się być bardzo wesół w rogu sali, więc pomacham głupkowi wychodząc, śmiejąc się szeroko do otoczenia, lecz najpierw temu rączkę podam, a potem do tamtej się uśmiechnę, by mnie wybrali.

Wojciech Wojciechowski

* Tytuł obrazu Jerzego Dudy-Gracza

Kapele z naszych stron Chapter One

Rockowy zespół, założony przed dwoma laty w Lubomierzu, rozwija się coraz prężniej, a jego narodziny przypominają trochę historię rodem z filmu.

Perkusja z wiader i gitara ze starego kanistra

- W Lubomierzu była grupa ludzi zainteresowana graniem, muzyką. I właśnie ci ludzie zaczęli się pewnego dnia spotykać - opowiada o „narodzinach” zespołu Michał Pater, jego menedżer. - Z tymi spotkaniami związana jest zabawna historia; miejscem ich była początkowo stara, nieużywana hala dawnego kombinatu. Walało się tam sporo śmieci, ale jak mówi stare arabskie powiedzenie - dla jednego śmieć, dla drugiego skarb. Na samym początku nie mieliśmy takich instrumentów, którymi dysponujemy dzisiaj - radziliśmy sobie zatem jak tylko można było. Korzystaliśmy ze wszystkiego, co los nam dał w prezencie. Perkusja wykonana została przez nas samych, częściowo z plastikowych wiader, jeden z przyjaciół zespołu, skonstruował niebawem instrument - gitara basowa jego projektu zbudowana była ze starego kanistra po benzynie! Tak, wydawało się, że nie istnieje fizycznie taka możliwość, żeby ta gitara zagrała, a jednak! - śmieje się Michał Pater - Jakoś

grała, wbrew wszelkiej logice, prawom i zdrowemu rozsądkowi! Z czasem pojawiły się prawdziwe instrumenty i zaczęliśmy grać na poważnie, realizowaliśmy sesje jazzowe. To były nasze początki, czas, który każdy wspomina naprawdę wspaniale.

Od kanistra po uniijny projekt

- Jeden z członków (i założycieli) naszego zespołu, Łukasz Pater, pracownik Ośrodka Kultury i Sportu w Lubomierzu, napisał uniijny projekt, który został dość szybko zaakceptowany. Pozyskaliśmy fundusze, zakupione zostały między innymi piec gitarowe, zestaw perkusyjny oraz dwie profesjonalne gitary. Nie musieliśmy dłużej grać na wiadrach! - dodaje z uśmiechem Michał Pater. - Zorganizowaliśmy wówczas warsztaty muzyczne tu, w Lubomierzu. Od samego początku byliśmy zróżnicowani pod względem samej muzyki. Każdy z członków zespołu miał swój ulubiony muzyczny gatunek, a wachlarz rozbieżności był naprawdę szeroki. Jedni gustowali w klimatach jazzu i bluesa lat 30., inni - w ciężkich metalowych rytmach, jeszcze inni zakochani byli w twórczości legendarnej grupy Deep Purple. Na szczęście nasza wokalistka - Patrycja Piątek (młoda, niespełna



Arch. prywat.

Historia grupy muzycznej Chapter One przypomina opowieść z filmu; niegdyś jej członkowie grali na plastikowych wiadrach, dziś znany w regionie zespół szykuje się do wydania swej pierwszej, profesjonalnej płyty.

dwudziestoletnia dziewczyna, która ma już za sobą występ w dolnośląskiej filharmonii) posiada skalę głosu, która pozwala jej realizować się w wielu gatunkach muzycznych - od metalu, po przedwojenne kawałki rodem z Nowego Orleanu. Akceptowany przez cały zespół jest ostatecznie rock i to właśnie nurt, z którego Chapter One obecnie jest znany.

W planach jest już płyta

Po licznych „kłótniach” i „wrywaniu” sobie muzycznych gatunków stanęło w końcu na rocku, na który zgodzili się wszyscy członkowie zespołu - grupa gra obecnie covery zespołów takich jak Deep Purple, Guns&Roses czy ACDC. - Mamy poważne plany nagrania własnego krążka, pisane są właśnie

teksty, komponowana muzyka, pomysłów mamy wiele, gotowy jest już jeden z utworów. Szykujemy się bardzo mocno i zdecydowanie na to, aby ruszyć z własną muzyczną twórczością - podkreśla Michał Pater. - Muzyka to nasza największa życiowa pasja. Oprócz płyty mamy jeszcze inne plany, zależy nam na tym, aby wziąć czynny, artystyczny udział w nadchodzącej Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy i tu na Dolnym Śląsku zagrać z nią jej XXIII Finał!

Członkowie zespołu Chapter One to: Łukasz Pater - gitara prowadząca Łukasz Pludra - instrumenty perkusyjne, Daniel Mendychowski - gitara basowa, Partycja Piątek - wokal, Łukasz Markowski - instrumenty klawiszowe.

AG

Nie przegap

JELEŃ GÓRA

W poniedziałek, **10 listopada** o godz. 15, w Muzeum Historii i Militariów przy ul. Sudeckiej 83 udostępniona zostanie wystawa „**Łwoj na światowa a sprawa polska**”, którą będzie można zwiedzać do ostatniego dnia grudnia.

Renata Galik z Wlenia promować będzie swój tomik „**Prawo do miłości**” **10 listopada** o godz. 17, w kawiarni Muza w ODK na jeleniogórskim Zabobrze.

11 listopada o godz. 16 w Muzeum Przyrodniczym Towarzystwo Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich zaprezentuje wystawę z cyklu „**Przyroda Kresów**”.

11 listopada o godz. 19.30 w Kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Jeleniej Górze zaplanowano **Koncert z okazji Święta Niepodległości** z muzyką z serialu „**Czas Honoru**”. Uwaga: bezpłatne zaproszenia na koncert do odbioru w kasie Filharmonii Dolnośląskiej.

Fismoll z zespołem koncertować będzie **11 listopada** o godz. 20 w sali widowiskowej JCK. Arkadiusz Glensk – Fismoll – tworzy muzykę akustyczną i liryczną. Debiutancka płyta „**At Glade**” jest intymną opowieścią o świecie widzianym oczami młodego artysty.

12 listopada o godz. 19 w Muzeum Przyrodniczym koncert „**Karkonosze Muzyka Poezja**” dla tych, którzy kochają muzykę z Kraju Łagodności.

12 listopada o godz. 19 w kawiarni Muza ODK na Zabobrze zagości... **JAZZ**. Wystąpi **Krzysztof Stańko** (wokal) z Piotrem Lemańczykiem (kontrabas), Dominikiem Bukowskim (wibrafon), Przemkiem Jaroszem (perkusja) w koncercie zatytułowanym „**Kropla słowa**”. Wstęp na koncert bezpłatny.

Otwarcie wystawy „**W ogrodzie Rothmayera**” w Galerii Korytarz w Jeleniogórskim Centrum Kultury zaplanowano na **14 listopada** o godz. 17. Jest to wystawa czeskich fotografów, dedykowana cyklowi fotografii stworzonych w latach 50. XX wieku w ogrodzie architekta Otto Rothmayera przez legendarnego czeskiego artystę Josefa Sudka.

13 listopada o godz. 19 w Muzeum Przyrodniczym **Renata Miegoć** opowie, i nie tylko opowie (prelekcja z pokazem multimedialnym), o „**Meksyku - na tropach Majów, Azteków i konkwistadorów**”.

Kolejny koncert w klimacie muzyki **Karkonoszy 14 listopada** o godz. 20 w Muzeum Przyrodniczym.

Festiwal Aktorstwa Filmowego zwabi kinomaniaków **14 listopada** o godz. 18 do sali widowiskowej JCK na projekcję filmu „**Psy**” w reżyserii Władysława Pasikowskiego (kopia odrestaurowana cyfrowo) oraz **spotkanie z Bo-**

gusławem Lindą. Dzień później, **15 listopada**, o godz. 16 w Książnicy Karkonoskiej **Jan Nowicki** promować będzie książkę „**Białe walce**”. W ramach tej samej imprezy **15 listopada** o godz. 19 w Teatrze Zdrojowym z recitalem „**Instrukcja obsługi kobiety**” wystąpi **Anna Dereszkowska**.

Premierę spektaklu „**Smaczki Rodzinne**” w wykonaniu **Cabaretissimo** w składzie: **Aneta Kolendo, Rafał Piechota, Jacek Grondowy, Tadeusz Wnuk**, zapowiedziano na **16 listopada** o godz. 19 w Teatrze Zdrojowym.

17 listopada o godz. 18 w ODK na Zabobrze podróżnik **Stanisław Dąbrowski** zaprezentuje opowieści i fotografie z **Buenos Aires**.

W kolejny „filmowy wtorek”, **18 listopada** o godz. 18, w DKF Klaps w JCK 18 będzie okazją obejrzeć dramat palestyński pt. „**Omar**” w reżyserii **Hany Abu-Assad**. To film o miłości, przyjaźni i zdradzie.

BOLESŁAWIEC 13 listopada o godz. 19 w BOK-u coś dla miłośników brytyjskiej komedii sytuacyjnej. W spektaklu „**Kiedy kota nie ma**” zobaczymy między innymi **Katarzynę Skrzyneczką**.

GRYFÓW ŚLĄSKI 13 listopada o godz. 16 wystawa „**Powiat Lwówecki oczami artystów**” (polskich i czeskich) zawędruje do Europejskiego Centrum Kulturalno-Informacyjnego.

KARPACZ 11 listopada o godz. 13 na deptaku w Karpaczu – z okazji Narodowego Święta Niepodległości – rozpocznie się... **Parada Historyczna** z udziałem narodowych bohaterów Polski i USA. Trasa Parady biegnie od DW Mieszko aż do Western City.

Karkonoskie Dni Łajtowe w Hotelu Gołębiewski rozpoczną się **14 listopada**, potrwać trzy dni. To piętnasta edycja spotkań z filmami górskimi, wspinaczami, alpinistami, himalaistami, organizowana przez Polski Klub Alpejski, a od kilku edycji także przez Miasto Karpacz. W programie także wystawa fotografii górskiej **Rafała Raczynskiego** pt. **Ja i moje góry**. W pierwszym dniu gwiazdą będzie **Denis Urubko**, w sobotę **15 listopada** między innymi **Agnieszka Bielecka, Iwona Zadarnowska** i **Jon Griffith**, a na finał w niedzielę, **16 listopada**: **Karim Hayat, Marcin Kaczan, Krzysztof Wielicki**.

PIECHOWICE 10 listopada o godz. 16.30 w Piechowickim Ośrodku Kultury zaplanowano **Wieczornicę z okazji Narodowego Święta Niepodległości**.

ZAMEK CZOCHA 10 listopada będzie można zamek poznać w... ciemnościach? **Nocne zwiedzanie zamku** od godz. 21.

ZGORZELEC W ramach **Zgorzeleckich Spotkań z Teatrem 15 listopada** o godz. 18 w MDK będzie można obejrzeć spektakl pt. „**Romanca**” w reżyserii **Marcela Wiercichowskiego**, tekst **Jacek Chmielnik**. Natomiast **16 listopada** o godz. 16 do MDK mogą przyjść dzieci na spektakl Zdrojowego Teatru Animacji „**Cyrk Doktora Dolittle**”. **MPP**

REKLAMA I PROMOCJA



Wojciech Jagielski obserwował i opisał pięćdziesiąt trzy wojny! Jego żona spędziła kilka miesięcy w klinice stresu bojowego, choć nigdy na wojnie nie była. Pasja, która pochłania życie...

ALE KSIĄŻKA!

On - sławny reporter, który zawsze jest tam, gdzie skierowane są oczy całego świata. Ona nie wierzy w szczęśliwe zakończenie i spodziewa się najgorszego. Mijają lata. Jego książki zdobywają międzynarodowe uznanie, przybywa prestiżowych nagród. Jej czekanie, samotność, rozpacz przybierają rozmiary szaleństwa. Przepięknie napisana, boleśnie szczerza, przejmująca opowieść Grażyny Jagielskiej o małżeństwie z najbardziej znanym polskim korespondentem wojennym - Wojciechem Jagielskim, obok której nie sposób przejść obojętnie. Jak czujemy się dziś, znając cenę za pasjonującą lekturę relacji z miejsc objętych światowymi konfliktami: Afganistanu, Czeczenii, Gruzji, Ugandy? (KH)

Zapraszamy do lektury: G. Jagielska „Miłość z kamienia. Życie z korespondentem wojennym”, wyd. Znak, 2013, a także: „Anioły jedzą trzy razy dziennie: 147 dni w psychiatriku”, wyd. Znak, 2014. Obie książki są dostępne w Wypożyczalni Główniej oraz filiach nr 5,8 Książnicy Karkonoskiej.

Gorąco polecam
Patrycja Badecka, psycholog, psychoterapeuta, interwent kryzysowy

**WIECZORY KABARETOWE
SPEKTAKLE KOMEDIOWE**

TEATR NASZ
biurowa siedziba

ZAPRASZAMY:

08 Nasza klasa
sobota, 19:00

11 Ogień w nutach
wtorek, 19:00

14 Nasza klasa
piątek, 19:00

15 Tak lubię Was rozśmieszać
sobota, 19:00

TELEFONICZNA REZERWACJA MIEJSC:
502 633 518 • 603 585 589

www.TeatrNasz.pl f TeatrNaszMichalowice

Rusza VI Międzynarodowy Konkurs Chopinowski dla Dzieci w Jeleniej Górze. O prestiżowe nagrody walczyć będą utalentowani pianiści z Polski, Rosji i Chin. Czas młodych wirtuozów

To ważne i bardzo ciekawe wydarzenie muzyczne promujące młodych, wielce utalentowanych pianistów, cieszące się ogromnym zainteresowaniem nie tylko w środowisku muzycznym, będące jednocześnie nie lada gratką dla melomanów. Szósta edycja prestiżowego Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego dla Dzieci, organizowanego przez Filharmonię Dolnośląską w Jeleniej Górze, trwać będzie **od 14 do 21 listopada**. Współorganizatorami wydarzenia są Uniwersytet Muzyczny Fryderyka Chopina w Warszawie i Jeleniogórska Państwowa Szkoła Muzyczna I i II stopnia im. Stanisława Moniuszki.

Jeleniogórski konkurs odbywa się co trzy lata. O jego renomie decyduje wyśrubowany poziom rywalizacji, będący wypadkową bardzo trudnego programu, jaki opanować muszą uczestnicy, oraz umiejętności niezbędnych do jego wykonania. Nietuzinkowa wartość wydarzenia i konkursowych nagród bierze się też z unikalnej formuły organizacyjnej. Konkurs, rozgrywany w dwóch kategoriach wiekowych (do lat 12 i do lat 15), podzielony jest na trzy etapy. Podczas każdego z nich uczestnicy prezentują się podczas przesłuchań otwartych dla publiczności. W dwóch pierwszych występują solo. W trzecim, unikatowym etapie finałowym startujący w obu kategoriach muszą wykonać część koncertu fortepianowego wspólnie z orkiestrą symfoniczną! Dla wielu dzieci,

zmierzających dopiero w stronę progu kariery artystycznej, to zazwyczaj pierwszy w życiu, wspólny występ z zawodowym zespołem orkiestrowym. Takim wyzwaniu podołać są w stanie tylko najlepsi, znakomicie przygotowani i zdolni do osiągnięcia najwyższego poziomu koncentracji, pozwalającego na udany występ przed publicznością. Obserwatorzy konkursu zgodnie podkreślają, że słuchając popisów uczestników konkursu, zazwyczaj trudno uwierzyć, że tak fantastycznie grają dzieci.

W tym roku o konkursowe trofea walczyć będzie sześciu uczestników w kategorii A i ośmiu w starszej grupie wiekowej, czyli w kategorii B. W gronie startujących są reprezentanci kilku regionów Polski oraz młodzi pianiści z Rosji i Chin. Wśród konkursowiczów, jest tylko jeden reprezentant naszego regionu – niespełna 14-letni jeleniogórzanin **Aureliusz Miszczyk**, który był jednym z laureatów poprzedniej edycji konkursu, w młodszej grupie wiekowej.

Popisy młodych wirtuozów fortepianu oceniać będzie znakomite, międzynarodowe jury pod przewodnictwem prof. Kazimierza Gierzoda – wybitnego pianisty i pedagoga, wieloletniego rektora warszawskiej Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina, a obecnie Prezesa Zarządu Towarzystwa im. F. Chopina, który od 9 lat jest dyrektorem artystycznym Jeleniogórskiego konkursu.

Zasadnicza, konkursowa część wydarzenia rozpocznie się **15 listopada** i potrwa

blisko tydzień. Jej wyniki ogłoszone zostaną **20 listopada** późnym wieczorem. Zanim jednak na estradzie pojawią się młodzi pianiści, walczyć o prestiżowe nagrody, melomanów czekają dwa bardzo

recital fortepianowy zagra jeden z najsłynniejszych polskich pianistów – **Piotr Paleczny**. Ten wieczór muzyczny w całości wypełni muzyka Fryderyka Chopina: Fantazja f-moll op. 49, Nokturn fis-moll op. 48 nr 2, Scherzo

Filharmonii Dolnośląskiej, **Piotr Paleczny** wspólnie z jeleniogórką orkiestrą symfoniczną pod batutą Tomasza Bugaja wykona II Koncert c-moll op. 18 **Sergiusza Rachmaninowa**. Podczas tego samego, piątkowego koncertu, uroczyste inaugurujące konkurs, przy fortepianie zasiądzie również laureat I nagrody poprzedniej edycji jeleniogórskiego konkursu w kategorii B, 16-letni **Piotr Pawlak**, który wspólnie z naszymi filharmonikami zagra Koncert fortepianowy e-moll op. 11 **Fryderyka Chopina**. W programie wieczoru ponadto Uwertura do opery *Monbar*, czyli *Filibustierowie* op. 30 **Ignacego Feliksa Dobrzyńskiego**.

Przesłuchania konkursowe I etapu kategorii A i B w sobotę, **15 listopada**, w godz. 9.30-11.00 i 14.00-16.40. **Przesłuchania konkursowe II etapu kategorii A i B** w poniedziałek, **17 listopada**, w godz. 9.30-11.30 oraz 15.30-18.30. **Przesłuchania konkursowe III etapu kategorii A i B z Orkiestrą Symfoniczną Filharmonii Dolnośląskiej** pod dyktando **Mieczysława Gawrońskiego**, w czwartek, **20 listopada**, od godz. 18.00. **Uroczystość wręczenia nagród i koncert laureatów** konkursu, w piątek, **21 listopada**, o godz. 18.00. Wszystkie konkursowe wydarzenia w sali koncertowej Filharmonii Dolnośląskiej prowadzić będzie **Elżbieta M. Terlega**.

W konkursie wystartuje tylko jeden reprezentant naszego regionu. (redd)



D. ANTOSIK

O nagrody w starszej grupie wiekowej powalczy jeleniogórzanin - niespełna 14-letni Aureliusz Miszczyk, który był jednym z laureatów poprzedniej edycji konkursu (w kategorii A).

atrakcyjne koncerty towarzyszące konkursowej rywalizacji.

W czwartek, **13 listopada**, o godz. **godz. 19.00**, w sali Zdrojowego Teatru Animacji w Jeleniej Górze – Cieplicach mistrzowski

h-moll op. 20, Preludium h-moll op. 28 nr 6, Scherzo b-moll op. 31, Preludium Des-dur op. 28 nr 15, Scherzo cis-moll op. 39.

Dzień później, w piątek, **14 listopada**, o godz. 19.00, już w sali koncertowej

REKLAMA I PROMOCJA

Striptiz ludzkich przywar, czyli spotkanie z Jerzym Dudą - Graczem

Kolesie w berecikach, grube baby i PRL-owscy uliczni apostołowie - obrazy Jerzego Dudy Gracza należą do najbardziej chyba wyrazistych głosów polskiej sztuki XX wieku.

- Demaskuję te nasze małe i duże przywary, ale daleko mi do roli moralizatora, to przecieź słabości i ułomności nas wszystkich - ja jestem tylko ich obserwatorem - mówił niegdyś o sobie Artysta. W Muzeum Karkonoskim od 3 listopada oglądać można wystawę „Remanenty”, będącą podsumowaniem twórczości wybitnego polskiego malarza.

- Bardzo proszę, abyście Państwo nie czytali wstępów do katalogów i tego wszystkiego, co o moim ojcu się dziś pisze; o tym że nie lubił ludzi, że ich wyśmiewał, pokazywał w krzywym zwierciadle - on kochał ludzi i tą właśnie miłością ich malował. Sam mawiał, że jest taki sam, jak te jego postacie, które stworzone są nie tylko ze wszystkiego, co wysokie, ale i ze wszystkiego, co niskie. A on sam był niesłychanie wręcz skromny. Niektórych swoich obrazów nie lubił, a wszystkie pakował zawsze w gazetę. Nie chciał malować na płótnie, bo twierdził, że w ten sposób tworzą tylko wielcy malarze - sam używał płyty pilśniowej lub tektury. Te dzieła nie są podobne do jakichkolwiek innych - twórczość ojca nigdy nie płynęła z żadnym prądem, choć on sam cieszyłby się z tego, że „dopłynęły” aż tutaj, do muzeum w Jeleniej Górze - mówiła na wernisażu wystawy „Remanenty” córka artysty, Agata Duda-

Gracz. - Najważniejsze były zawsze dla ojca obrazy prowincjonalno-wiejskie. Ale prowincji nie postrzegał w sposób negatywny. Tą „złą” prowincją była dla niego na przykład Warszawa, pełna zgiełku, huku i brudu.

Jerzy Duda - Gracz zyskał sobie miano wnikliwego (i kontrowersyjnego zarazem) demaskatora polskich słabostek i ułomności. Przerośnięte, nabrzmiałe, powykęcane nieraz w paroksyzmach postacie to ikony twórczości wybitnego malarza. Obrazy Dudy-Gracza wyrażają niechęć i protest wobec ogarniającej świat komercji, gonitwy za pieniądzem i wpływami, niechęć wobec politycznej walki oraz populistycznych kłamstw, przemawiają żalem i bólem wobec koszmarów wojny. Artysta stanowczo przeciwstawiał się obłudzie, chamstwu i społecznej nietolerancji. Pozostawał jednak ostrożny w krytyce, bo jak sam mówił: - Staram się wygrzebać i obnażyć to wszystko, co człowiek ma

do schowania za ubraniem, to, co nosi w sobie. To mnie najbardziej interesuje. Ponieważ najlepiej można obnażyć siebie, poprzez siebie pokazując innego człowieka. To jest totalny striptiz.

Jerzy Duda-Gracz urodził się w 1941 w Częstochowie. W 1989 otrzymał dyplom na Wydziale Grafiki w Katowicach. W 1984 jego prace wystawiane były na weneckim Biennale Sztuki. W swej twórczości często posługiwał się pastiszem, groteską, malował w duchu ekspresjonizmu i surrealizmu. Przez krytyków określany jest często „połączeniem Chełmońskiego i Beksińskiego”. Artysta zmarł na atak serca 5 listopada 2004, podczas wieczornej drzemki w trakcie pleneru malarskiego w Łagowie.

- To bardzo ważna wystawa, bo po raz pierwszy prezentujemy w Jeleniej Górze



Wystawę malarstwa Jerzego Dudy-Gracza „Remanenty” oglądać można w gmachu Muzeum Karkonoskiego do 27 stycznia 2015 roku.

malarstwo Dudy-Gracza, wspaniałego artysty polskiego XX wieku. Każdy, kto ceni sztukę - sztukę polską i wybitne malarstwo, powinien tę wystawę zobaczyć. Jerzy Duda - Gracz demaskuje polskie przywary, polską mentalność w bardzo przewrotny sposób, te nasze słabości i słabostki są tu z jednej strony przejawskrawione, ale z drugiej - malarz patrzy na nie czasem ze zrozumieniem, czasem z politowaniem, lecz przede wszystkim z wewnętrznym, osobistym bólem - mówiła na wernisażu wystawy „Remanenty”, Gabriela Zawila, dyrektor Muzeum Karkonoskiego.

Wernisaż wystawy „Remanenty”, uświetnił w poniedziałkowy wieczór koncert Mai Kleszcz i Wojtki Krzaka, którzy, obok znanych utworów z własnego repertuaru, zaprezentowali zupełnie nowe - piosenki, do których słowa napisała Agata Duda-Gracz.

- Inspiracją były dla mnie obrazy ojca, te moje wiersze są jak te obrazy - trochę wzniosłe, trochę upadłe - mówiła przed koncertem córka malarza.

Organizatorzy wystawy:

Partner Imprezy:

Sponsor:

Patronat medialny:



Kino ukraińskie w Jeleniej Górze!

Nie będzie tu pożerających ludzi dinozaurów, statków kosmicznych czy hollywoodzkich efektów specjalnych za miliony dolarów. Będzie natomiast okrutna historia, codzienny dramat i sporo refleksji. Wszystko podane na ekranie przez naszych wschodnich sąsiadów. Specjały ukraińskiej kuchni filmowej, filmy rzadkie i nieznane, teraz do obejrzenia w Jeleniej Górze! Od 13 do 16 listopada w sali widowiskowej Jeleniogórskiego Centrum Kultury przy ul. Bankowej.

Już po raz 52. Polska Federacja Dyskusyjnych Klubów Filmowych organizuje doroczny przegląd, poświęcony wybranym zagadnieniom kina światowego. Nie tylko tego najbardziej znanego, nie tylko najbardziej popularnego i niekoniecznie najłatwiejszego. Podczas tegorocznej imprezy przedstawiane są obrazy kinematografii ukraińskiej, która w ostatnich latach

cieszy się rosnącym zainteresowaniem. Specjalnie do Jeleniej Góry przyjadą filmy, które już zdążyły zabłysnąć na europejskich festiwalach i które w burzy oklasków zebrały niejednego laur. Nie są to jednak obrazy powszechnie znane, prezentowane na ekranach telewizji i wielkich kinowych sal w Polsce. Kinomani mają niebawem okazję, aby „skosztować” bardzo

ciekawej twórczości filmowej zza naszej wschodniej granicy. Jej smak przysmak może do gustu nie tylko wytrawnym koneserom, ale każdemu, kto lubi dobre kino.

Projekcjom kina ukraińskiego towarzyszą pokazy specjalne kina polskiego oraz filmów uhonorowanych „Don Kichotami” – nagrodami Federacji Dyskusyjnych Klubów Filmowych.



PROGRAM:

czwartek, 13 listopada

16:00 *Tajny pociąg NKWD* (Jarosław Łupij, Ukraina 1993, 89 min.)
18:00 otwarcie seminarium
Pierwszy krok w chmurach (reż. Alena Gorłowa, Ukraina 2013, 14 min.)
Głód 33 (Oleś Janczuk, Ukraina 1991, 91 min.)

piątek, 14 listopada

11:00 Laureaci Nagrody Don Kichot:
Parvaneh (Talkhon Hamzavi, Szwajcaria 2012, 25 min.)
Statygowania przystojniacy (Leo Marchand, Anne-Laure Daffis, Francja 2012, 32 min.)

Zabicie ciotki (Mateusz Głowacki, Polska 2012, 31 min.)

Wieczne światło (Carlos Tribino Mamby, Kolumbia 2013, 15 min.)

13:00 *Tacy piękni ludzie* (Dmytro Moisiejew, Ukraina 2013, 94 min.)

15:45 *Majdan. Rewolucja godności* (Siergiej Łożnica, Ukraina/Holandia 2014, 130 min.)

18:00 Pokaz specjalny: *Psy* (Władysław Pasikowski, Polska 1992, 104 min.) - film po rekonstrukcji i spotkanie z Bogusławem Lindą

21:00 *Cienie Belwederu* (Aleksandr Anoszczenko, ZSRR/Ukraina 1928, 96 min.) - pokaz niemego filmu z muzyką na żywo w wykonaniu tapera Macieja Cugowskiego

24:00 Maraton nocny: *Ukraina. Narodziny narodu* (Jerzy Hoffman, Polska/Ukraina 2007, 200 min.)

sobota, 15 listopada

10:00-12:00 spotkania i dyskusje panelowe
10:00 dla dzieci: *Wszystko o Kozakach* (Władimir Dachno, ZSRR/Ukraina 1970 - 1995, 95 min.)
12:00 Laureaci Nagrody Don Kichot: *Kebab & Horoscope* (Grzegorz Jaroszek, Polska 2014, 72 min.) - pokaz przedpremierowy i spotkanie z twórcami filmu
14:00 *Jestem FEMEN* (Alain Margot, Szwajcaria 2014, 95 min.)
17:00 *Gracz* (Oleg Sentzov, Ukraina 2011, 95 min.)
19:00 *Niepokonany* (Oleś Janczuk, Ukraina / USA 2000, 104 min.)

niedziela, 16 listopada

10:00 *Chajtarma* (Achtem Setabłajew, Ukraina 2013, 89 min.)
12:00 *TenKtóryPrzeszedłPrzezOgień* (Michał Ijlenko, Ukraina 2011, 105 min.)

Wejściówki w cenie 5 zł na dzień do nabycia w kasie JCK przy ul. Bankowej 28/30, codziennie do godz. 18.00. Do wejścia na salę upoważniają także karnety DKF Klaps na miesiąc listopad.

Więcej o filmach, które zaprezentowane zostaną podczas imprezy, na www.nj24.pl.



Urodziny Gerharta Hauptmanna



Muzeum Miejskie Dom Gerharta Hauptmanna w Jeleniej Górze-Jagniątkowie zaprasza w najbliższy **piątek, 14 listopada o godz. 14.00** na obchody 152. rocznicy urodzin śląskiego noblisty Gerharta Hauptmanna. W programie m.in. prezentacja najnowszego wydawnictwa muzeum pt. *„W iście berlińskim tempie...” Gerhart Hauptmann - Ivo Hauptmann: listy*, będącego polskim wydaniem książki autorstwa Pani Harriet Hauptmann - wnuczki Ivo Hauptmanna, oraz dr Stefana Rohlfsa - dyrektora Muzeum Gerharta Hauptmanna w Erkner k. Berlina. Książka *W iście berlińskim tempie...* to po raz pierwszy opublikowana w języku polskim korespondencja listowna Gerharta Hauptmanna z najstarszym synem Ivo. Pokazuje postać pisarza ze zupełnie innej strony, niż był dotychczas znany. W kontaktach z dziećmi okazuje się być niezwykle troskliwym ojcem, zawsze obecnym w okresie dorastania swoich trzech synów Ivo, Eckarta i Klause, którzy po rozwodzie rodziców pozostali u boku matki w Dreźnie.

Ze szczególną uwagą ojciec śledził drogę artystyczną Ivo, ponieważ sam przed rozpoczęciem kariery pisarza zaczynał jako rzeźbiarz i kreślacz. W ten sposób zachęcił najstarszego syna do artystycznej pracy, omawiał z nim jego obrazy, wspierał również finansowo. To dzięki ojcu Ivo poznał bardzo wcześnie znanych artystów, takich jak Max Liebermann, Walter Leistikow, Lovis Corinth, Henry van der Velde czy też Ludwig von Hofmann. Dodatkowo, podczas studiów w Paryżu, Ivo zaprzyjaźnił się z wybitnymi artystami, jak Auguste Rodin, Paul Signac czy Rainer Maria Rilke.

Sztuka stała się ważnym elementem łączącym ojca i syna, jednak Ivo stale poszukiwał własnej ścieżki artystycznej, nie bał się przy tym również podejmowania twardych dyskusji ze swoim znanym ojcem. Kontakt syna i ojca, mimo konfliktów, odległych miejsc zamieszkania, a także trudności powodowanych wojną, nigdy się nie urwał. Oparty na głębokim wzajemnym zaufaniu, pozostał aż do śmierci Gerharta Hauptmanna w 1946 roku.

Polska wersja książki Harriet Hauptmann i Stefana Rohlfsa, wydana przez Muzeum Miejskie Dom Gerharta Hauptmanna, ma na celu zaprezentowanie również polskim czytelnikom innego oblicza pisarza i jego relacji z rodziną. Obecność autorów, a szczególnie prawnuczki noblisty na piątkowym spotkaniu w muzeum, będzie dla publiczności niepowtarzalną okazją do podjęcia dyskusji na ten temat. Prezentacji książki będzie towarzyszyło otwarcie nowej wystawy czasowej, zrealizowanej dzięki współpracy z Panią Harriet Hauptmann. Na wystawę pt. *Ojciec i Syn* składają się obrazy Ivo Hauptmanna powstałe w różnych okresach i prezentujące krajobrazy z miejsc wspólnie odwiedzanych z ojcem, m.in. Karkonosze, Jagniątków, Dreżno, Hiddensee, miejsca wakacji, głównie w Grecji i we Włoszech, a także członków najbliższej rodziny. Całość wzbogaca rodzinna dokumentacja zdjęciowa. Wystawę w Jagniątkowie będzie można zwiedzać do końca stycznia przyszłego roku. Bliższe informacje na stronie muzeum: www.muzeum-dgh.pl

Projekt realizowany przy finansowym wsparciu Pani Harriet Hauptmann oraz ze środków Miasta Jelenia Góra, Saksońskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Dreźnie i Konsulatu Generalnego RFN we Wrocławiu.



STAATSMINISTERIUM
DES INNERN



W zabobrzańskim „Zameczku” powstaje film

- Zawsze marzył mi się film zrealizowany na Dolnym Śląsku, bo mam słabość do tego regionu, choć jestem z Krakowa. Jeździliśmy długo w poszukiwaniu odpowiednich plenerów, a ekipa filmowa była chyba trochę mną zmęczona, bo mówiłem, że „to nie to”. A gdy weszliśmy tutaj, to wszyscy jednogłośnie stwierdzili, że to jest właśnie to miejsce - mówi reżyser Mariusz Paleja, którego ekipa w „Zameczku” na Zabobrze realizuje zdjęcia do filmu „Za niebieskimi drzwiami”.



Scena w kuchni - w roli ciotki Agaty Ewa Błaszczuk.



Klimatyczne wnętrza pozwalają na realizację plastycznych obrazów.



Czekająca na remont budowla zachwyciła ekipę filmową.

Będzie to film dla młodego widza i widowni rodzinnej. Powstał na podstawie powieści Marcina Szczygielskiego pod tym samym tytułem.

Na obiekt, oczekujący na remont i przystosowanie do funkcji domu kultury, ekipa filmowa trafiła przypadkiem. Jak dodaje Mariusz Paleja, poszukiwania odpowiedniego obiektu prowadzone były przez internet.

- Szukaliśmy pod hasłem: pałace Dolnego Śląska. A gdy siedzieliśmy w hotelu w Cieplicach, wpisałem: pałace Jelenia Góra i wyskoczyło zdjęcie tego obiektu. Intrygująca była brama, wieżyczka i ten piękny bluszcz porastający ściany. Satysfakcja z pracy tu jest tym większa, że będziemy ostatnimi, którzy zrobią tu film, w obiekcie w takim stanie - dodaje reżyser.

Film „Za niebieskimi drzwiami” opowiada historię Łukasza, rozgrywaną się w świecie realnym i nadrealnym. Będzie to obraz o miłości matki i syna. Przytłoczeni codziennymi sprawami rodzice walczą o wspólny czas dla całej rodziny. I gdy w końcu udaje im się wspólnie wyjechać na wakacje, dochodzi do wypadku samochodowego, w wyniku którego mama Łukasza zapada w śpiączkę. Świat chłopca się rozpada, musi opuścić mieszkanie, w którym mieszka. Trafia do nieco mrocznego pensjonatu ciotki Agaty.

Rolę ciotki, która występuje głównie w wyobraźni Łukasza, gra znana polska aktorka, Ewa Błaszczuk.

- Ta rola jest dla mnie takim rodzajem wentylu bezpieczeństwa, ucieczką, bo muszę się skupić, żeby coś tu zrobić, a jednocześnie z tyłu głowy wiem, że to

jest iluzja, a więc jest totalnie bezpieczna. To życie jest niebezpieczne - mówi aktorka.

Wyzwaniem dla ekipy filmowej było zaaranżowanie pustych wnętrz „Zameczku” do potrzeb kręconych scen. Wszystkie elementy scenografii zostały przywiezione przez filmowców, a w jednym z pomieszczeń zbudowano kuchnię z fajerkami. Filmowy pensjonat ciotki Agaty znajduje się w Gdyni-Orłowie, więc dla zgodności scen zrealizowanych we wnętrzach z ujęciami na zewnątrz budynku, filmowcy odtworzyli fragment zewnętrznej ściany z tarasem „Zameczku” w nadmorskim plenerze.

- Film będzie trochę straszny, ale jeśli ktoś ma dzieci i oglądał z nimi, na przykład, „Harry’ego Pottera”, to wie, że dzieci lubią się bać w taki sposób, bo to oswaja ze światem. To jest taka metafora tego, co może spotkać je w życiu. Dzięki temu mogą oswoić te lęki i poradzić sobie w życiu dorosłym - dodaje M. Paleja.

Odtwórcą głównej roli 11-letniego Łukasza jest Dominik Kowalczyk z Gdańska, dla którego to pierwsza tak duża rola. Chłopiec trafił do filmu dzięki castingowi. Wcześniej pracował już na planie filmowym jako statysta.

Ekipa filmowa spędzi w „Zameczku” 11 dni. Wcześniej zdjęcia kręcone były m.in. w Jakuszycach i Kotlinie Kłodzkiej. W filmie, który wejdzie na ekrany kin w 2016 roku, zobaczymy także Teresę Lipowską, Magdalenę Nieć, Michała Żebrowskiego i Adama Ferency.

Tekst i zdjęcia:
Grzegorz Koczubaj

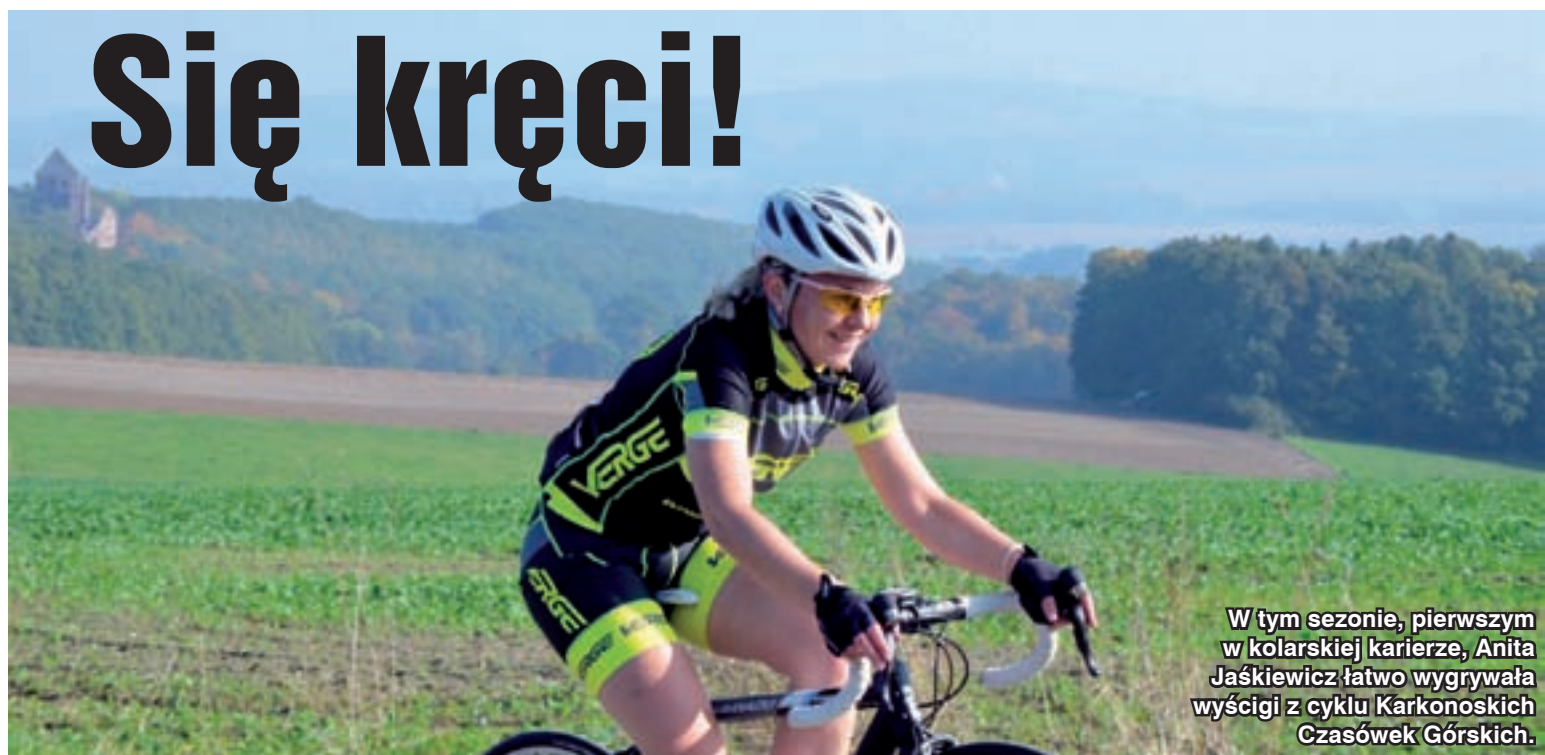
- Nie trenuję i nie startuję dla wyniku, a przede wszystkim dla przyjemności i zdrowia. Codziennie nie jeżdżę. Nie muszę. Nie jestem zawodowcem, ale wygrywać lubię. Czasem z kolarkami w wieku 15-18 lat. Ścigam się w kategorii Masters. Jestem z rocznika... 1972.

Anita Jaśkiewicz z Podgórzy. Matka dorosłych dzieci Nikoli (20 lat) i Gracjana (17 lat). Uczyła się w technikum. Jak sama mówi, pracę zawodową ma spokojną. Do godziny szesnastej można ją spotkać w dziale sprzedaży hurtowni materiałów budowlanych. Rower górski z grubymi oponami kupiła trzy lata temu. Stał w garażu. Jako kibic i fotograf jeździła z mężem na różne wyścigi. Kolarstwo szosowe Sławomir trenuje od 21 lat. Jako junior jeździł razem z Darkiem Baranowskim i Radkiem Romanikiem.

Osobisty trener

- Co mnie wtedy wyróżniało? - zastanawia się Sławek. - Sportowy upór. Z Podgórzy, niezależnie od pogody, jeździłem rowerem do Dobromierza, w obie strony 80 kilometrów. Tam zbierała się nasza treningowa grupa z wałbrzyskiego klubu. Byłem jedynym reprezentantem regionu, który po strefowych eliminacjach zakwalifikował się do mistrzostw Polski juniorów młodszych w Stargardzie Szczecińskim. Życie zweryfikowało moje plany w wyczynowym kolarstwie. Nadal coś tam wygrywam. Mam brązowy medal w tandemach z górskich mistrzostw Polski w Sosnowcu. Dla Anity jestem jej osobistym trenerem. Namawia mnie na kurs instruktora kolarstwa.

- W podstawówce byłam sportowo aktywna. Z sukcesami wracałam z za-



W tym sezonie, pierwszym w kolarskiej karierze, Anita Jaśkiewicz łatwo wygrywała wyścigi z cyklu Karkonoskich Czasówek Górskich.

wodów w biegach przełajowych i w narciarstwie biegowym - wspomina Anita. - Kolarska przygoda rozpoczęła się w mroźny i śnieżny dzień grudniowy w 2012 roku. Mąż dał mi „górala” i poprosił, bym pojechała z nim do Jeleniej Góry. Razem „zaliczyłam” 30 km. Mimo kiepskiej pogody ani razu nie zsiadłam z roweru.

„Baranek” i „płyta” bez tajemnic

- Wiosną zaczęłam treningi na szosie. Dwa razy w tygodniu. Na rowerze męża z dużą ramą. On ma 183 cm wzrostu, ja tylko 158 cm. Dobry rower marki Merida kupiłam z ogłoszenia, w Pile. Sławek cierpliwie uczył mnie kolarskiego ABC. Od podstaw. Czynności takie jak wypinanie nogi z „noska” (zatrzaskowe pedały) przed bolesnym upadkiem chciałam perfekcyjnie opanować. „Rozkładałam” rower szosowy na czynniki pierwsze. Poznałam tajniki „baranka”, czyli kierownicy (do jazdy na czas jest „koza”), opon grubości 20 - 25 mm na różne warunki pogodowe, opon prawie bez bieżnika, aby poprawić toczenie, aerodynamiczne „oddychające” stroje, ram z włókien węglowych, przerzutek od 18 do 22 przełożeń i „płyty” - w kolarskim slangu największa tarcza z przodu. Teraz mam bardzo przyzwoitej jakości rower, który odpowiada moim wymaganiom. Za sześć

tysięcy złotych z osprzętem. Niemieckiej firmy Focus. Takimi rowerami jeździ pół peletonu. Jest dopasowany pod mój wzrost. Śledzę techniczne nowinki, ale „gadżeciarą” nie jestem. Niuanse czy utajnione technologie wykorzystywane w wojsku (do produkcji ram) są dla profesjonalistów, dla mnie absolutnie nie. Wyczynowe rowery ważą tylko 6,8 kg, kosztują 40 tysięcy złotych.

Srebrny debiut

Zimą na siłowni, rolkach, na nartach i bieganiem po lesie Anita przygotowywała się do sportowej rywalizacji. Dominował trening ogólnorozwojowy. Z rekreacyjnej turystyki rowerowej Anita stała się zawodniczką Verge Teamu Podgórzy. Kwietniowy debiut w kolarskim wyścigu otwarcia szosowego sezonu 2014 w Sobótce, na dystansie 38 km, okazał się medalowy. W kategorii K-40 Anita zajęła drugie miejsce. To był początek pasma sukcesów w 2014 roku. Cieszyły zwycięstwa w regionalnych i krajowych zawodach, dwa wicemistrzowskie tytuły z krajowego czempionatu ze startu wspólnego w Krzywiniu i w górskich zmaganiach na szosie. W swojej kategorii Anita Jaśkiewicz jest drugą kolarką w Polsce. W pierwszym sezonie startów.

- Jestem z Anity dumny, zaczynała od zera, wierzyłem, że będzie wy-

grywać - cieszy się Sławek. - Jest pracowita, uparta i ambitna, i mówiąc nieskromnie, dobrze przeze mnie sportowo „prowadzona”. W domu wzorowa żona, na treningach jest bardzo posłuszną. Ostatnio z powodzeniem nauczyła się trudnej jazdy w kolarskim peletonie. Może sięgnąć po wszystkie możliwe koszulki mistrzyni Polski w kategorii Masters.

Anita mówi z uśmiechem, że została...

„Wkręcona” w kolarstwo

- Najpierw był pomysł męża, teraz to mój sposób na życie, odskocznia od codziennych spraw. Pod wspólne treningi i wyjazdy na wyścigi ustawiamy zawodowe i domowe zajęcia i obowiązki. Fajnych wyścigów na Dolnym Śląsku i w centralnych regionach kraju było sporo. Mile wspominał czasówki. Szkoda, że w jeleniogórskim regionie nie mam rowerowej koleżanki. Dobrze, że w zawodach startuje coraz więcej kobiet. Często, w tzw. grupach wsparcia trenuję z mężczyznami, co lepiej poprawia formę. Spotykamy się też na fejsie, wymieniamy zdjęcia i uwagi, za niedociągnięcia i błędy krytykujemy organizatorów kolarskich imprez.

Czołowe kolarki Europy i świata są znane z „trzymania” ścisłej diety.

- Marzysz o udziale w prestiżowych wyścigach. Ty sobie też aplikujesz tylko zdrową żywność? - pytam Anitę. - Zdecydowanie nie. Nie stosuję diety, nie zamierzam się katować. Po treningu mam większy apetyt. W domowym menu dominują makarony, warzywa i owoce.

Mistrzyni kolarskich tras zachęca panie w różnym wieku, niekoniecznie stałe miłośniczki rowerowych eskapad, do sportowej aktywności.

Rowerzyści z hormonem szczęścia

Warto dobrze wykorzystać ostatnie ciepłe, często słoneczne dni w tym roku, wsiąść na rower i ruszyć za miasto. Taka wycieczka to frajda, posłuży zdrowiu i figurze. Fakty mówią za siebie - rowerzyści żyją o kilka lat dłużej i są tak samo sprawni, jak osoby dziesięć lat młodsze. Jeżdżąc na rowerze, oddychamy najzdrowszym powietrzem, obniżamy poziom złego cholesterolu i dotleniamy krew, dzięki czemu serce lepiej pracuje. Zmniejszamy też prawdopodobieństwo nadciśnienia, astmy i zylaków. Rowerowe przejażdżki zwiększają odporność na stres i zmęczenie, podnoszą poziom hormonów szczęścia.

Henryk Stobiecki

PGE Turów - FC Bayern Monachium 89:78 Historyczny sukces

Jeśli nie teraz, to kiedy? Już czas na pierwszą wygraną! Kibice zgorzeleckiego klubu czekali, wierzyli i wreszcie mają powody do zadowolenia. W czwartym, grupowym meczu prestiżowej europejskiej rywalizacji koszykarze PGE Turowa w dobrym stylu pokonali mistrza Niemiec, solidny bawarski zespół z Monachium, różnicą jedenastu punktów.

- Dzisiaj zawodnicy Turowa, tak samo jak z Panathinaikosem i Fenerbahce, zagrali bardzo dobrą koszykówkę, w mocnym ataku i obronie oraz z kontry, co jest ich domeną - przyznał serbski trener gości Svetislav Pesic. - Mam jednak wrażenie, że kluczem do ważnego zwycięstwa naszych przeciwników okazała się większa motywacja.

Filip Dylewicz przyznał: Po trzech pięknych porażkach przyszło słodkie zwycięstwo. Wygrana pozytywnie wpłynie na zespół. Pracowaliśmy ciężko, efekty musiały w końcu przyjść. Nie na popisach

indywidualnych, ale też na grze zespołowej opiera się nasz system. Potrafimy pokazać wysokie umiejętności koszykarskie.

Graczem meczu został Damian Kulig. Fani czarno - zielonych i koledzy z drużyny byli pod wrażeniem jego rewelacyjnej formy i boiskowej dominacji. Damian wyłączył z gry środkowego FC Bayern, Bryanta. Nie legendarnego Kobe'go, lecz Johna, jednego z najsukuteczniejszych zawodników niemieckiej ligi. Center PGE Turowa udowodnił, że jest graczem wybitnym, klasy europejskiej, zdobywając 22 punkty (4 x 3). Damian miał 6 zbiórek piłki, 3 asysty i 2 bloki.

Do Kuliga dostosowali się kolejni koszykarze mistrza Polski. Aktywny w ataku Tony Taylor rzucił 15 punktów. Dużo pozytywnej energii, walka na tablicach i kilka efektownych wsadów (razem 10 pkt.), wyróżniła nowego zawodnika PGE Turowa, Chrisa Wrighta. Amerykanin, o wysokości dosiężnym 110 cm, popisał się też zbiórką piłki z obręczy dwoma

rękoma, kiedy jego głowa była na wysokości koszowej obręczy. Dziury w obronie łatał aktywny Mardy Collins. W ważnych momentach meczu punkty zdobywali Nemanja Jaramaz (14) i Filip Dylewicz (6). Trzeba też pochwalić środkowych, Ivana Zigeranovicia i Urosa Nikolicia.

- Wiem, co wygrana z Bayernem znaczy dla naszej drużyny, dla miasta. Ja nie jestem jednak trenerem, który łatwo wpada w euforię. To jest normalne zwycięstwo - komentował sukces trener PGE Turowa Miodrag Rajkovic.

Już w najbliższy czwartek, 13 listopada, team ze Zgorzelca powalczy na wyjeździe w Mediolanie z włoskim EA7 Emporio Armani. Kibice PGE Turowa nadal muszą poczekać na oddanie do użytku nowej hali w Zgorzelcu. Czwartkowy, 20 listopada, mecz 5. kolejki Euroligi z Panathinaikosem Ateny znów rozegrają w lubińskiej hali Regionalnego Centrum Sportowego.

Henryk Stobiecki



W świetnym meczu z FC Bayern Tony Taylor (z piłką) mijał rywali i znajdował klubowych kolegów z PGE Turowa na dogodnych pozycjach.

IV liga

Drugie z rzędu zwycięstwo odniósł Włókniarz Mirsk i jest o krok od opuszczenia strefy spadkowej. Pecha miały zgorzelecka Nysa i Granica Bogatynia. Olimpia Kowary pokonała BKS Bolesławiec 2:0.

W tym meczu goście sami sprowadzili na siebie kłopoty. W pierwszej połowie wyglądali naprawdę dobrze. Co prawda sytuacji było jak na lekarstwo, ale Olimpia nie potrafiła sforować obrony ekipy z Bolesławca. W 64. minucie, po rzucie różnym w niegroźnej sytuacji, Piotr Dziągiewski pchnął skaczącego do główki Mateusza Hana i sędzia podyktował karnego. Sytuacja była o tyle niegroźna, że Han był praktycznie na linii końcowej i miał minimalną szansę na oddanie skutecznego strzału czy opanowanie piłki. Poszkodowany zamienił ten prezent na gola.

Goście próbowali doprowadzić do remisu, ale trochę brakło im szczęścia. Ohagwu w sytuacji sam na sam z Gilewskim przeniósł piłkę nad bramkarzem Olimpii, ale trafiła ona w poprzeczkę i słupek, i spadła przed linią bramkową.

Ohagwu to czołowa postać w ekipie z Bolesławca, zawodnikiem tym interesuje się Górnik Wałbrzych. Wracając do meczu: W 75. minucie Olimpia przeprowadziła zabójczą kontrę. Zaty-

ny znakomitym podaniem zewnętrzną częścią stopy uruchomił Krupę. Jego strzał Rafał Mazur obronił, ale wobec dobitki aktywnego dzisiaj Chajewskiego był bezradny. BKS kończył w dziesiątkę. Za symulowanie drugą żółtą a w konsekwencji czerwoną kartkę ujrzał Dudka. Do końca wynik się nie zmienił.

Granica prowadziła ze Starym Śleszowem już 2:0 po golach Więckiewicza i Pietkiewicza, ale pod koniec pierwszej połowy głupi faul popełnił Savchuk. Zaatakował wyprostowaną nogą bramkarza gości, który miał piłkę w rękach. Decyzja mogła być tylko jedna: czerwona kartka. - W drugiej połowie cofnęliśmy się za głęboko, a goście to wykorzystali - mówi Andrzej Lipko, konsultant Granicy do spraw sportowych. W 70. minucie Sokołów zdobył kontaktowego gola, a trzy minuty później mecz zaczął się od nowa, bo do siatki trafił Siwiński.

Później Pietkiewicz miał piłkę meczową, ale w sytuacji sam na sam z bramkarzem gości trafił w słupek. To zemściło się w końcówce, kiedy to gola na wagę zwycięstwa gości zdobył Janiuk.

- Stworzyliśmy 4 bardzo dobre sytuacje do strzelenia gola. Z przebiegu gry zasłużyliśmy na remisie. Ale w piłce liczy się to, co w sieci - ubolewa Ryszard Szyngier, kierownik Nysy Zgorzelec. Piłka do wspomnianej sieci



Kluczowa akcja meczu Olimpia - BKS: Han pada w polu karnym, pchnięty przez Dziągiewskiego.

R. ZAPORA

wpadła tylko raz i, na nieszczęście Nysy, po strzale zawodnika gości. Był to 11. ligowy mecz zgorzelczan bez zwycięstwa. Ostatni raz wygrali oni... 27 sierpnia (u siebie z BKS-em 3:1).

Włókniarz Mirsk jeszcze dwa tygodnie temu był na dnie. I to dosłownie - zajmował ostatnie miejsce w tabeli. W sobotę odniósł drugie z rzędu zwycięstwo i brakuje mu już tylko punktu, by opuścić strefę spadkową. Zwycięstwo w meczu z Koberzycami nie przyszło łatwo. Prowadzenie dał grający trener Jarosław Wichowski.

Po przerwie wprowadził wyrównał Biały, ale tuż przed końcem meczu trzy punkty gospodarzom dał Kowalski. Za tydzień zawodnicy z Mirska podejmują Chojnowiankę, która przed tą kolejką zajmowała ostatnie miejsce. Jeśli wygrają, to mogą zapomnieć o kiepskim początku sezonu i spędzą zimę w naprawdę dobrych nastrojach.

Wyniki 14. kolejki: Olimpia Kowary - BKS Bolesławiec 2:0 (0:0), Han (k), Chajewski, czerwona kartka: Dudka (za dwie żółte);

Włókniarz Mirsk - GKS Koberzyce 2:1 (1:0), Wichowski, Kowalski; **Nysa Zgorzelec - Orzeł Ząbkowice Śląskie 0:1** (0:1); **Granica Bogatynia - LZS Stary Śleszów 2:3** (2:0), Więckiewicz, Pietkiewicz, cz.k. Savchuk; **KS Polkowice - Sokół Wielka Lipa 5:1**. Mecze Zjednoczeni Żarów - Chojnowianka Chojnow, Widawa Bierutów - AKS Strzegom i Orkan Szczedrzykowice - Miedź II Legnica zakończyły się po zamknięciu numeru. **Wyniki podajemy na www.nj24.pl**

(ROB)

Klasa okręgowa

W sobotniej, ostatniej serii rundy jesiennej zwyciężały faworyzowane drużyny z wyższych miejsc w tabeli. Pomimo wygranej w Pieńsku piłkarze z Jeżowa Sudeckiego nie wskoczyli na fotel „majstra”, gdyż w hitowej potyczce w Wykrotach z Piastem komplet ligowych punktów zdobyli wojskowi ze Świętoszowa. Oba zespoły mają po tyle samo punktów, jednak Twardy ma lepszy stosunek bramek. Pogromu w Lubaniu doznali „piastowicze” z Dziwiszowa. Po przerwie obudzili się zawodnicy lwóweckich Czarnych, aplikując gościom z Zawidowa aż sześć goli. Futbolowe lanie od Leśnika na własnym boisku dostał beniaminek z Raciborowic.



Sławomir Pełdiak (GKS) walczy o piłkę z Tomaszem Dąbrową, z prawej Tomasz Traube (obaj Gryf).

Wyrównany przebieg miał mecz walki na stadionie Hutnika. Niżej notowani gospodarze stawili twardy opór wiceliderowi. Strzelcem „złotej” bramki dla Lotnika był junior, wychowanek KS Karkonosze, prawy obrońca Tomasz Madej. Zawodnicy pieńskiej drużyny mogli zdobyć kilka goli. W 30. minucie po uderzeniu Dominika Szydłarskiego piłka odbiła się od poprzeczki, potem od słupka i wyszła w pole. W drugiej połowie grający trener Dawid Kotelnicki nie trafił w futbolówkę trzy metry od bramki. Zespół z Jeżowa Sudeckiego liczył na

porażkę wojskowych z trzecim klubem okręgówki i pozycję samodzielnego lidera. Tak się nie stało. W meczu godnych siebie rywali świętoszowianie wygrali 2:0. Wynik w doliczonym czasie gry efektną główką pod poprzeczkę ustalił Dariusz Łojko. - Mamy fajne zakończenie jesiennych rozgrywek, mam nadzieję, że w następnych spotkaniach będziemy dobrą passę lidera. Póki co, jest dobrze - cieszył się napastnik Twardego. W Piaście nie mógł zagrać skuteczny napastnik Adam Turko, w Twardym zabrakło Daniela Szkarapata (kara za

kartki). Po rocznej przerwie w bramce drużyny z Wykrot stanął były zawodnik GKS - u Raciborowice i Przyszłości Prusice, Andrzej Czarnota.

Nieporadną grę w pierwszej części meczu z zawidowskim Piastem obejrzeliby kibice w Lwówku Śl. Zupełnie odmienna była druga część konfrontacji. Wysoki wynik 6:0 sam mówi za siebie. Czarni zdecydowanie przeważali w każdej boiskowej formacji i po skutecznych atakach z dokładnymi dośrodkowaniami Kamila Mielnika podwyższali zwycięstwo. Podobnie było na stadionie w Lubaniu,

gdzie Łużyce bardzo słabo prezentowały się przez 45 minut i straciły gola. W szatni trener Rafał Wichowski skutecznie zmotywował podopiecznych. W ciągu 20 minut trzy bramki zaliczył Damian Bojdzirski. Potem, wprowadzony do gry na ostatni kwadrans rezerwowi Marcin Piaśnik zza pola karnego efektywnie przelobował bramkarza z Dziwiszowa Dariusza Mikułskiego. Gości piątym klubowym trafieniem dobił Paweł Jakimowicz.

Smutni fani GKS - u Raciborowice obejrzeliby, jak ich goalkiper aż sześć razy musiał wyjmować piłkę z siatki w meczu z Leśnikiem. Kibiców zawiedli też piłkarze Gryfa. - Nic nie grają, z taką formą nie poszaleją w kolejnych meczach z Orlikami i Lotnikiem - denerwowali się wierni fani. - Nawet „wapno” zmarowali.

Pechowym strzelcem rzutu karnego, który w 80. minucie piłkę posłał obok słupka, był Mateusz Baszak. Lepszy o klasę zawodnicy z Warty Bolesławieckiej przez ponad 20 minut doskonale radzili sobie w dziesiątkę po czerwonej kartce (za drugą żółtą), od sędziego Mateusza Owoca dla Marcina Głowackiego. Wynik celną główką po dobrym dośrodkowaniu piłki z prawej strony od Łukasza Tofila otworzył Marek Spychalski. W zamieszczeniu podbramkowym na 2:0 wynik podwyższył Damian Puzio, który po przerwie asystował przy голу Jacka Kapeckiego. To pierwszy wyjazdowy komplet punktów beniaminka. **Fotorelacja na www.nj24.pl**

Piąty jesienny remis nie ucieszył licznej leśniańskiej publiczności. Powin-

no być 3:1, nawet 4:1. Za późne zmiany znów oberwał trener Włókniarza Łukasz Kopka. Kibicom naraził się też „Mazak”. W 44. minucie Krzysztof Mazur zmarł „jedenastkę”. Jego strzał obronił Sebastian Koszewski z Orlika Węgliniec. Piłkarzy z Leśnej krytykowano za brak sportowej determinacji i strzeleckiej skuteczności w wielu klarownych sytuacjach. W 20. minucie po dwójkowej akcji pomocników, Andrzeja Gołyźniaka z Dawidem Mądrzejewskim, ten ostatni wpakował piłkę do siatki. Remis dla gospodarzy w 60. minucie po znakomitej indywidualnej akcji z popisowym mijaniem obrońców uratował Krzysztof Pieśkiewicz.

Komplet wyników 15. kolejki i strzelcy bramek: **Gryf Grytów Śl. - GKS Warta Bolesławiecka 0:3** (0:2), Marek Spychalski, Damian Puzio, Jacek Kapecki; **Czarni Lwówek Śl. - Piast Zawidów 6:0** (0:0), Krzysztof Złocik 2, Łukasz Skolimowski, Paweł Grabkowski, Kamil Mielnik, Jakub Romanek; **Łużyce Lubań - Piast Dziwiszów 5:2** (0:1), Damian Bojdzirski 3, Marcin Piaśnik, Paweł Jakimowicz - Robert Cichoń, Maciej Zyner; **Olimpia Kamienna Góra - Victoria Ruszów 3:1** (2:1), Marcin Hadała, Marcin Masiel, Przemysław Powiertowski - Bartosz Kopania; **Piast Wykroty - Twardy Świętoszów 0:2** (0:0), Sylwester Drozd, Dariusz Łojko; **GKS Raciborowice - Leśnik Osiecznica 1:6** (0:3), Adrian Biały - Mateusz Janczyszyn i Przemysław Kotlarz po 2, Mateusz Mucha, Kamil Kowalski; **Hutnik Pieńsk - Lotnik Jeżów Sudecki 0:1** (0:1), Tomasz Madej; **Włókniarz Leśna - Orliki Węgliniec 1:1** (0:1), Krzysztof Pieśkiewicz - Dawid Mądrzejewski.

Komisja Gier Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Jeleniej Górze ustaliła, że w najbliższy wtorek, 11 listopada o godzinie 13, awansem zostaną rozegrane wszystkie mecze pierwszej kolejki rundy wiosennej sezonu 2014/2015. Jeśli pogoda nadal dopisze, spotkania drugiej serii wiosennej w okręgówce odbędą się w sobotę, 15 listopada.

Henryk Stobiecki

Relację z meczów III-ligowych Karkonoszy oraz zespołów A-klasy znajdą Państwo na stronach:

www.nj24.pl

Dziwny mecz KPR-u z problemami

Zgodnie z oczekiwaniami jeleniogórskie szczypiornistki wygrały, ale w bardzo słabym stylu, mecz 9. kolejki PGNiG Superligi kobiet z MKS-em Piotrcovią 33:27. W potyczce z przedostatnią, jedenastą drużyną tabeli z Piotrkowa Trybunalskiego żółto - niebieskie miały sporo problemów. Szalę zwycięstwa na swą korzyść przechyliły dopiero w końcowych dwunastu minutach.

Przebieg meczu trenera Sławomira Kamińskiego wygrał tylko raz, w inauguracyjnej kolejce z piłkarkami z Olimpii Beskid i raz zremisował w Elblągu. Potem doznał siedem z rzędu porażek, ostatnio wyjazdową z Energią AZS-em (mecz awansem).

- Jest jak jest, mamy skład, jaki mamy, gramy tym, co jest - nie ukrywał po końcowym gwizdku szkoleniowiec Piotrcovii. - Bardzo brakuje kontuzjowanych trzech czołowych zawodniczek, w tym rozgrywającej Agaty Wypych. Nie chcę wypowiadać się na temat kłopotów finansowych klubu. Pieniądze to nie mój temat, nie moja sprawa. Niestety, nie udało się ściągnąć zawodniczek z KSS Kielce. Dzisiaj wyszło, jak wyszło. Jestem zadowolony, bo Piotrcovia postawiła trudne warunki i rozegrała lepsze spotkanie niż w Koszalinie. Szkoda tylko gorszej sportowo końcówki.

W drużynie gości brylowała Stefka Agova. Zdobyła najwięcej, bo 9 bramek. Po przerwie trener Michał Pastuszko wykombinował, że warto do gry asygnować Aleksandrę Tomczyk. Zronił słusznie, bo Ola skutecznie „pilnowała” Bułgarki (tylko 3 gole). Jeleniogórskie bramkarki Martynę Kozłowską i Maksymilianę Janik pokonały też rozgrywająca Aleksandra Kucharska 5, Agnieszka Jałoszewska i Alina Nowak, po 4. To ich trafienia zapewniały Piotrcovii wynikowy kontakt z rywalkami. Przed

przerwą Ola i Aga przewagę KPR-u 12:8 zmniejszyły do 14:13. Kwadrans przed zakończeniem meczu A. Jałoszewska doprowadziła do remisu po 21.

W 55. minucie KPR wygrywał 27:25, wynik do 29:25 podwyższyły trafienia Małgorzaty Buklarewicz (razem 8) i Jeleny Bader z rzutu karnego (2). Kolejne minuty to popis piłkarek z Jeleniej Góry i w efekcie sześciobramkowe zwycięstwo. Oprócz Gosi Buklarewicz celnie rzucały dwie popularne współautorki wygranej, „Śliwka” i „Kwiatuś”, czyli Marta Dąbrowska i Mariola Wiertelak, po 6. Cztery gole zdobyła Martyna Michalak, po trzy Dominika Grobelska i Małgorzata Mączka.

- Nie wszystko dziewczynom wychodziło, jak należy, ale trenerski kierunek działania jest dobry, w rundzie rewanżowej może być bardzo dobry - ocenił jeden z najstarszych i najwierniejszych fanów KPR-u, Jerzy Wójcikiewicz. - Słabiej wypadły bramkarki, za dużo goli straciłyśmy. Cieszy zawziętość i walka naszych pupilek do końcowego gwizdka.

Trener Michał Pastuszko cieszył się z dwóch punktów.

- One są najważniejsze, bo to był z naszej strony bardzo dziwny mecz - potwierdził oceny zwycięski szkoleniowiec. - Nie wiem, co się stało. Zastanawiam się, czy piłkarki były bardziej spięte, czy wyluzowane? Chyba to pierwsze, bo za bardzo chciały wygrać te zawody. Piotrcovia zwalniała grę i wybijała nas z meczowego rytmu. KPR, zamiast przyspieszać, też zwalniał tempo.

Z dorobkiem dziesięciu punktów (4 zwycięstwa, 2 remisy, 3 porażki), bramki 256:259, jeleniogórski zespół zajmuje siódme miejsce. Taki sam meczowy dorobek, bramki 244:217, mają zawodniczki SPR-u Pogoni Białica Szczecin.

Tylko jedno ligowe „oczko” więcej wywalczyły piłkarki elbląskiego Startu i KGMS Metraco Zagłębia Lubin.

Sobotni mecz z Piotrcovią był ostatnim tegorocznym przed własną publicznością. W środku tygodnia (12.

XI.), piłkarki KPR-u powalczą w Gdyni z wiceliderkami Superligi z Vistalu.

Henryk Stobiecki



Drugoligowe porażki Sudetów i „Wichosiek”

Czwarty wyjazdowy mecz i czwarta strata dwóch punktów. Koszykarzom KS Sudety nadal nie wiedzie się w konfrontacjach poza jeleniogórską halą. W sobotę (8.XI.) zespół trenera Ireneusza Taraszkiewicza przegrał w Nowej Soli z niżej notowanymi w tabeli Muszkieterami 75:87. Dla gości 63 punkty zdobyła czołowa czwórka:

Łukasz Niesobski (20), Aleksander Raczek (16), Paweł Minciel (15) i Jarosław Wilusz (12).

Sudety wygrały 16:13 tylko ostatnią kwartę. Losy meczu rozstrzygnęła pierwsza odsłona 32:24. W kolejnych „ćwiartkach” gospodarze kontrolowali boiskowe wydarzenia i powiększali przewagę (21:19 i 21:16).

We własnej hali nie powiodło się młodym koszykarkom KS „Wichos”. W zaległym spotkaniu pierwszej kolejki II ligi jeleniogórszanki uległy rezerwom Ślązy Wrocław 57:73 (14:17, 14:22, 15:20, 14:14). Przez łącznie kilkadziesiąt minut podopieczne trenera Rafała Sroki toczyły wyrównaną walkę z faworyzowanymi rywalkami. (STOB)

REKLAMA I PROMOCJA

www.uzdrowisko-cieplice.pl
serdecznie zaprasza na:

Joga odbywa się w w Domu Zdrojowym I :
PONIEDZIAŁEK 18:00-19:30
ŚRODA 18:00-19:30
Zajęcia odbywają się w grupach do 10 osób.

ĆWICZĄC JOGĘ:

- Wzmacniasz mięśnie i ścięgna
- Rozciągasz mięśnie i nabierasz coraz większej sprawności
- Wzmacniasz plecy, co pomaga zapobiegać bólom pleców
- Spalasz kalorie
- Umysł się wycisza a ciało relaksuje

JOGA TO DOSKONAŁA METODA ĆWICZEŃ DLA OSÓB W RÓŻNYM WIEKU I O RÓŻNEJ SPRAWNOŚCI FIZYCZNEJ.

Joga

Zajęcia prowadzone są przez wykwalifikowaną kadrę. Zajęcia dla osób na każdym poziomie zaawansowania.

Uzdrowiskowy Basen Marysieńka

dostępny w dni robocze od **15:00-20:00**, w soboty, niedziele i święta od **13:00-20:00**.

RODZAJ KARNETU	Cena z VAT	Okres ważn. karnetu - w dniach
Karnet Joga 4 wejścia + 1 wejście na Basen SPA gratis	80,00 zł	30
Karnet Joga 8 wejść + 2 wejście na Basen SPA gratis	150,00 zł	60
Karnet Joga VIP 12 wejść + 4 wejście na Basen SPA gratis	200,00 zł	90

ZAPISY PRZEZ CAŁY ROK

SPRZEDAŻ BILETÓW I ZAPISY - RECEPCJA W DOMU ZDROJOWYM I
w godz. **7:00÷22:00** oraz **RECEPCJA SPA W GODZINACH 15:00 - 20:00 i 13:00 - 20:00** w soboty, niedziele i święta

Uzdrowisko Cieplice Sp. z o.o. - Grupa PGU;
Dom Zdrojowy I Recepcja ul. Pl. Piastowski 38, 58-560 Jelenia Góra.

75 642 65 70

Być wolnym jak kruk...



Piękna, lecz złowroga sylwetka kruka kojarzy się nam nierzadko z mrokiem legend, podań i przesądów.

FOTO: SŁAWOMIR BAK WWW.SLAWOMIRBAK.PL

Te duże, czarne ptaki kojarzą się nam z reguły źle. Ponure krakanie nie każdego nastraja optymistycznie, a ciemne sylwetki, rysujące się na tle nieba, krążące nad padliną, budzą raczej negatywne odczucia. Jakie jest jednak prawdziwe oblicze kruka i co o nim tak naprawdę wiemy?

Ptak rodem z baśni i klechd

- Czarny kruku, z której strony burza cię przygnała? Skąd ten pierścień złołoty? Skąd ta rączka biała? - pytała czarnopiórego posłańca młodzieńca, czekająca na swego ukochanego męczennika dziewczyna. Wedle ludowej ballady (pochodzącej gdzieś zza wschodnich kresów) błada, ozdobiona złotą obrączką ręka należała do nikogo innego, jak do jej świeżo poślubionego małżonka. Śmierć zabrała wybrankę na polu bitwy, a kruk śpieszył do pani, ze straszliwie smutną wieścią i dowodem na słowa prawdy. Często bowiem w literaturze Europy, Azji i niemal całego świata kruki pełniły rolę gońców i posłańców. W oryginalnym tekście biblijnej przypowieści o Wielkim Potopie to właśnie mądrego kruka wyprawił na zwiady prorok Noe. Kruk kojarzył się ludziom negatywnie. Jego drapieżna sylwetka, czarna jak smoła barwa i skłonność do żywienia się padliną sprawiały, że budził on wstręt, a nawet i strach.

Utożsamiano go z siłami ciemności, zwierzęciem z piekła rodem, złowróżbnym omenem zapowiadającym śmierć, nieszczęście, wszelkie plagi i niepowodzenia. Był to dla wielu ptak złośliwy, przekorny, wiodący ludzi na manowce, do tego kłamliwy (jeżeli już potrafił mówić ludzkim głosem) lub o złodziejskich zamiłowaniach. Wiedziano w nim, krótko mówiąc, samo zło, zwłaszcza w okresie średniowiecza, kiedy to dzielił smutny los Bogu ducha winnych czarnych (i nie tylko czarnych) kotów, psów i wszelkich innych zwierząt, których wrodzona inteligencja napawała ludzi lękiem i niepewnością.

Jeśli kruki czymś faktycznie grzeszą, jest to bez wątpienia wybitną - jak na świat zwierząt - inteligencją.

Niezliczone historie o oswojonych krukach, które nie tylko uczyły się w mig rozmaitych sztuczek, ale doskonale rozumiały intencje swych opiekunów i fantastycznie kojarzyły fakty, wypełniają strony przyrodni-

czych książek. Oswojone,zymane w niewoli kruki należą co prawda do rzadkości, bowiem prawo zabrania posiadania takiego zwierzęcia.

Czarny los czarnego ptaka...

Największym wrogiem żyjących na wolności kruków jest człowiek. Ze względu na swe gusta żywieniowe - znalazły się na „czarnej liście” myśliwych. Ptak ten żywi się wszystkim, co uda mu się znaleźć bądź pochwycić. Mogą to być owoce i nasiona drzew, ale też jaja i pisklęta innych ptaków, gryzonie, a nawet młode króliki. Kruki nie gardzą padliną. Zamiast aktywnie polować, wolą zdecydowanie żywić się tym, czego nie trzeba gonić. Jednak to je właśnie posądza się o drastyczne zmniejszanie populacji kuropatw i zajęcy. Zdania na ten temat są podzielone - myśliwi skłonni są demonizować kruka, określając go mianem żarłocznego mięsożercy, niektórzy ekolodzy stają w jego obronie, przecząc tezie o nie-

wi lamentują, jak bardzo zwierzę to „przeszkadza” w ich łowieckich działaniach. Zapomina się być może o wynikach najnowszych badań, na podstawie których ocenia się, że padlina stanowi w diecie tego ptaka aż dwie trzecie całości pożywienia. Oznacza to, że gatunek ten spełnia bardzo ważną rolę w naturalnym ekosystemie.

- Kruk święty nie jest, jest sobą - inteligentnym oportunistą, drapieżnikiem i padlinożercą, elementem przyrody, który wcale nie musi ani nie powinien być tępy - wyraża swą opinię dr Andrzej Kruszewicz, ornitolog, dyrektor Warszawskiego Ogrodu Zoologicznego.

Pod niebem Karkonoszy

Zamieszkujący Europę kruk zwyczajny (obok afrykańskiego kruka grubodziobego) jest największym na świecie przedstawicielem rzędu wróblowatych. Osiąga do 67 cm długości, przy około kilogramie wagi

i ponadmetrowej rozpiętości skrzydeł. Największe udokumentowane osobniki przekraczały 1500 gram, a rozpiętością skrzydeł „zwyciężały” myszołowa.

Kruk jest ptakiem, który bardzo wcześniej (bo już w lutym) przystępuje do lęgów. Gniazda buduje w trudno dostępnych miejscach, jest bowiem zwierzęciem dość płochliwym. Dorosłe kruki dobierają się w pary, pozostając sobie wiernymi przez całe życie. Na temat ich długowieczności krążą legendy - mówi się o 150-letnich kruczych „matuzalemach”. Podobne historie należy włożyć jednak między bajki. W rzeczywistości średnia życia kruka na wolności to około 10-15 lat, około 30-40 w niewoli. Najstarszym żyjącym krukiem był osobnik należący do mieszkającej na Long Island w USA Kristine Fiones. Jej czarnopióry Tata padł już jako ślepy, 59-letni „starzec”.

- Tata mimo swego wieku i ślepoty do ostatniego dnia życia krzyczał i cieszył się, kiedy po niebie przelatywał któryś z jego plemienia. Zawsze chciał dołączyć do dzikich ptaków, ale nie mógł, bowiem już od pisklęcia był niepełnosprawny. Nigdy nie wzniósł się w powietrze. Właśnie z tego powodu stał się naszym pupilem. Kruki to nieujarzmione ptaki otwartych przestrzeni, kochające niebo, powietrze i wolność. Można się o tym przekonać, podglądając je w naturze, kiedy dla samej tylko zabawy wykonują w powietrzu niezwykle akrobacje, bawiąc się ze sobą, chwytając szponami, koziołkując, ślizgając na wietrze, wznosząc się na olbrzymie wysokości i szybując na tle słońca - opowiadała Kristine Fiones.

- U nas w Karkonoszach kruki nie mają się źle. Po polskiej stronie gór gnieździ się około piętnastu par tych pięknych ptaków - informuje Bożena Gramsz, starszy kustosz Muzeum Przyrodniczego w Jeleniej Górze.

Od zawsze z nami

Kruki obecne były w naszej kulturze od czasów niepamiętnych. Odbываяc wędrowkę przez światową literaturę, spotkać je możemy niemal wszędzie. Babilońskie mity i legendy, biblijne przypowieści, mitologia Celtów, Daleki i Bliski Wschód, skandynawskie eposy - od pustyń po skute lodem morza, od dziejów starych jak świat, po czasy współczesne kruki zdają się działać na nas w sposób wyjątkowy, przemawiać do naszej wyobraźni jak żadne inne ptaki. I chyba nie bez przyczyny...

Antoni Gąssowski

Zobacz Ducha Gór 2014

Uwaga! Zmiana terminu uroczystości wręczenia nagród i otwarcia pokonkursowej wystawy.

W październiku rozstrzygnęliśmy tegoroczną edycję konkursu fotograficznego „Zobacz Ducha Gór”. Konkurs organizowany jest wspólnie przez „Nowiny Jeleniogórskie” i Fundację Nowin Jeleniogórskich, przy współpracy szeregu instytucji zaangażowanych w promocję naszego regionu oraz sztuki fotografowania.

Zestaw nagrodzonych prac opublikowaliśmy w „Nowinach Jeleniogórskich” na stronach ostatniego październikowego wydania „Kompasu Górskiego”, czyli naszego specjalnego przewodnika turystycznego nie tylko na wakacje. Wówczas podaliśmy także informację o terminie

uroczystego podsumowania konkursu, który z niezależnych od nas przyczyn organizacyjnych musiał ulec zmianie.

Uroczystość wręczenia nagród i wernisaż pokonkursowej wystawy, na którą zapraszamy uczestników konkursu i wszystkich innych zainteresowanych tym wydarzeniem, odbędzie się w sobotę, 22 listopada, o godz. 17.00. w Jeleniogórskiej Galerii Skene znajdującej się w budynku teatru C. K. Norwida.

Wszystkie nagrodzone zdjęcia obejrzeć już można na „nowinowym” portalu internetowym www.nj24.pl. (dan)

W niedzielę na wycieczkę

Zarząd Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” wraz z redakcją „Nowin Jeleniogórskich” organizują w dniu **16 listopada wycieczkę nr 42. Wyjazd z Jeleniej Góry z przystanku Urząd Miasta autobusem MKK nr 9 o godz. 8.18 do Piechowic (przystanek Energetyka).**

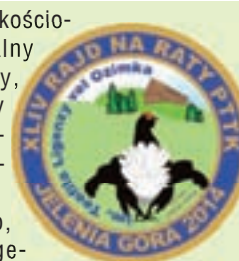
Trasa długości 14 km przebiega w zachodniej części Pogórza Karkonoskiego. W Piechowicach, w pobliżu przystanku rośnie pomnikowy, około 500-letni cis, najstarszy w Kotlinie Jeleniogórskiej. Z miasta wychodzimy szlakiem żółtym, prowadzącym w górę Cichą Doliną. U wylotu doliny znajdują się sztolnie wykute w czasie II wojny światowej, obecnie niedostępne ze względu na ochronę licznej populacji nietoperzy. W górnej części

doliny, w wyniku badań archeologicznych potwierdzono istnienie w końcu XIII wieku najstarszej na Śląsku huty szkła. Wędrując zboczem Grzybowca, mijamy grupę skałek granitowych Skarbczyk i schodzimy do Jagniątkowa. W środkowej części miejscowości oglądamy wybudowany w latach 80-tych XX w. kościół p.w. Miłosierdzia Bożego. Szlakiem niebieskim idziemy do Przełęczy Ludomira Różyckiego, tu skręcamy w lewo na wznoszące się pomiędzy dolinami Zachełmca i Chojńca trójwierchołkowe wzgórze Rudzianki z granitowymi skałkami na szczycie. Pod szczytem niewielka Czerwona Jaskinia powstała po wyeksploatowaniu w XIX w. gniazda pegmatytów. W pobliżu jaskini rozpalamy ognisko i zatrzymujemy się na przerwę śniadaniową. Po odpoczynku kontynuujemy wędrowkę leśnymi i polnymi drogami do Podgórzy. W dolnej części wsi znajdują się dwa

barokowe kościoły: parafialny Św. Trójcy, wzniesiony na miejscu wcześniejszego gotyckiego, i poewangelicki MB Częstochowskiej, po wojnie nieużytkowany, w latach 80-tych przywrócony funkcji sakralnej. Około godz. 16 odjeżdżamy autobusem MKK lub PKS do Jeleniej Góry.

Wycieczkę prowadzi Wiktor Gumprecht z Mysłakowic (tel. 500279011). Uczestnicy we własnym zakresie ubezpieczają się od następstw nieszczęśliwych wypadków, członkowie PTTK z opłaconą składką objęci są ubezpieczeniem zbiorowym.

Opracował Wiktor Gumprecht



Na szczęście(?) straci

Stracili pracę. Dramat, ale też impuls, który zmienił ich życie. Znaleźli dla siebie nową ścieżkę, nie tylko zawodową. Dziś mogą powiedzieć: „Na szczęście straciłem, straciłam pracę”. Odnaleźć takich szczęściwców w naszym regionie. Wskazać światelko tym, którym brakuje pracy i nadziei na zmianę życia. Czy to możliwe?

W poszukiwaniu raj

Własne mieszkanie w Warszawie i własne studio graficzne, obsługujące poważnych klientów, głównie dużą japońską firmę samochodową. Kontrahenci naciskali na rozwój studia, zatrudnienie pracowników, inwestycje w sprzęt.

- Chyba podświadomie uruchomiłem to zwolnienie - mówi Dariusz Durschlag - Przyjrzałem się kolegom, którzy wcześniej poszli w takim kierunku i zobaczyłem ludzi nieszczęśliwych. Zobaczyłem, że nie mam o co walczyć.

Na jednej szali sukces rozumiany powszechnie jako kasa, dobrze prosperująca firma i wakacje w różnych fajnych miejscach na świecie. Ale za cenę pracy od rana do nocy i udawania, że wierzy w produkowanie „reklamowych śmieci promocyjnych”. Na drugiej szali... niewiadoma.

- Nie byłem w stanie sam zrobić tego kroku. Zmienić życia. Dobrowolnie rozstać się jednak z pewnym, dobrym pieniądzem i pracą, jaką znam.

Kiedy kontrahenci z Japonii przyjechali do Warszawy i wypowiedzieli Dariuszowi umowę:

- Prawie ich ucałowałem. Zdecydowali za mnie - powie były mieszkaniec Warszawy i były właściciel firmy reklamowej dziś, po 13 latach od zwolnienia.

Kolejne lata zabrało mu szukanie „raju na Ziemi” poza miastem, na Mazurach, w Izerach. Wrócił do swoich młodzieńczych pomysłów na życie: tłumaczył i wydawał książki o tematyce, która go interesowała. Działal samodzielnie: od tłumaczenia po dystrybucję.

- Od trudu życia się nie ucieknę. Zwłaszcza w Polsce. Teraz remontuję mieszkania dla znajomych. Do Warszawy i dawnego stylu życia już bym nie wrócił. Jeśli kiedykolwiek związę się znów z biznesem, na pewno nie będzie to reklama ani korporacja. Moja praca musi sensownie służyć ludziom.

Ela na ceramicznej łące

Takich dylematów nie miała Elżbieta Telatyńska z Dobkowa, kiedy w połowie lat 90. zamykano firmę, w której była zatrudniona. Miała 35 lat, była wdową z dwójką małych dzieci.

Technik budowlany, pracowała przy desce kreślarskiej w Jeleniej Górze, a później w Wojcieszowie. Dopóki zakład nie „rozpadł się”. Wtedy nikt nie myślał o dotacjach unijnych, szkoleniach dla tych, co stracili pracę.

- Byłam załamana, nie mogłam znaleźć pracy. Pasją uratowała mi życie.

Zdolności plastyczne miała od zawsze. Ale kto miał zainwestować w dziecko z Dobkowa i posłać do szkoły plastycznej? Nie było możliwości.

- Na bezrobociu zaczęłam tworzyć kompozycje kwiatowe, malowałam

polne kamienie, wygrałam konkurs organizowany przez Ośrodek Doradztwa Rolniczego. Wtedy uwierzyłam w siebie.

Kiedy na początku lat dwudziestych w Dobkowie pojawili się ludzie, którzy zarazili bezrobotne mieszkanki pasją do gliny, Ela Telatyńska była jedną z tych pierwszych, które spróbowały lepić aniołki i kubki z gliny.



- Na szczęście straciłam pracę. Na szczęście miałam pasję - mówi dziś Ela Telatyńska z Dobkowa.

- Od dawna tak myślę: na szczęście straciłam pracę - powie po kilkunastu latach - Na szczęście miałam pasję. Na szczęście spotkałam dobrych ludzi, którzy pomogli mi uwierzyć w siebie.

Kiedy kupowała piec do wypalania ceramiki, nikt nie wierzył, że będzie mogła z tego żyć. Prowadzi w Dobkowie małą pracownię - Ceramikę Artystyczną Art-EL.

- To nie jest świetny zarobek, z finansami jest różnie. Ale praca jest moją pasją. Nie liczę godzin, które spędzam w pracowni. Uwielbiam to robić -owiada. I lepi z gliny anioły, koguty, piękne patery i kubki z odcisniętymi kwiatami zebranych z kaczawskich łąk.

Pomiędzy pasją a niepewnością

Ewa nie chce podać nazwiska. Straciła pracę, ale założyła własną firmę reklamową. Zawsze chciała robić zdjęcia, pisać teksty. Udało się spełnić marzenie, ale opowiada o tym bez euforii:

- Na szczęście straciłam pracę? Noo, raczej nie.

Pracowała jako sprzedawca, pracownik biurowy i menedżer. Zanim urodziła dziecko, przez osiem lat była kierownikiem dużego sklepu sieciowego w Jeleniej Górze.

- Moje dziecko jest alergikiem, nie mogłam wrócić do pracy, żadna niania nie pilnowałaby, jak mama, diety i smarowała maściami co godzinę. Ale okazuje się, że w Polsce można kobietę zwolnić na urlopie wychowawczym - opowiada Ewa.

W znalezieniu nowej pracy przeszkadzało potencjalnym pracodawcom niemal wszystko:

Wykorzystała czas bezrobocia, żeby ukończyć kolejne kursy, w tym „Jak założyć własną działalność”. Z urzędu pracy dostała dotację na założenie firmy, choć miała skończone 30 lat, co było przeszkodą:

- Uwzględnili to, że zwolniono mnie na urlopie wychowawczym.

Założyła własną agencję reklamową. Robi zdjęcia produktów, pisze

- tłumaczy się z braku optymizmu. Są miesiące, że zarobi 2 tysiące zł, są takie, że 300 zł.

- Zarabiam na ZUS, księgową i paliwo na dojazdy do klientów. Waham się, co dalej robić. Nie chcę stąd wyjeżdżać. Ale nawet nie stać mnie na zainwestowanie w porządną stronę internetową.

Ewa wątpi, czy ktoś powie, że szczęśliwie stracił pracę. Wszystkie koleżanki, które zwolniono razem z nią, pracują dziś poniżej swoich kwalifikacji i możliwości.

- Może Mirek Bołociuch, który założył szkołę walki. Temu się naprawdę udało. Albo Agnieszka Pałka. Na szkoleniu w KARR była przerażona nową sytuacją, ale wiem, że działa na rynku.

Dzień po naszej rozmowie Ewa zadzwoniła z dobrą wiadomością. Tego dnia dwie firmy zaproponowały jej stałą współpracę. „Coś drgnęło - mówiła uradowana - To może jednak nie będę musiała zawiesić działalności?”

Kobieta w krainie metalu

- Tak, na szczęście straciłam pracę -śmieje się Agnieszka Pałka. Pierwsza, która ze zwolnionych w ostatnich latach zdecydowanie tak mówi.

Z wykształcenia fizjoterapeuta, przez 12 lat pracowała w zawodzie.

- Wypalenie zawodowe - mówi krótko. Zmieniła pracę. Firma, z którą się związała po odchowaniu dzieci, zajmowała się urządzeniami spawalniczymi. Zwolnienie grupowe. Została bez pracy.

- Szukałam pracy u kogoś, potem pomyślałam o własnej firmie - przyznaje, że najtrudniej było pokonać barierę strachu, iż kobieta po czterdziestce da radę. Udało jej się dostać



Agnieszka Pałka, kiedy straciła pracę, założyła własną firmę. Teraz zachęca inne kobiety, aby uwierzyły w siebie.

Straciłem pracę

dotacje unijną, założyła sklep z odzieżą i częściami dla spawaczy.

- Po dwóch latach faceci już chcą ze mną rozmawiać i współpracować - uśmiecha się Agnieszka Pałka - Konkurencja jest na rynku, ale kiedy pracuje się na swoim, człowiek chce się rozwijać, myśleć do przodu. Dziś zachęcam kobiety: zaryzykujcie, uwierzcie we własne możliwości.

Szansa w stracie

Danuta Posadowska straciła pracę w przedszkolu miejskim, kiedy likwidowano etat. Z wykształceniem pedagogicznym wcześniej pracowała w sklepie, jako instruktor nauki jazdy, śpiewała w zespołach muzycznych.



- Na szczęście straciłam pracę. W końcu robię to, co lubię - Danuta Posadowska ma teraz mobilną firmę organizującą zabawy i zajęcia dla dzieci.

- Los zdecydował za mnie, ale miałam na tyle sił i chęci, że spróbowałam połączyć wcześniejsze moje działania i pasje - założyła mobilną firmę organizującą zajęcia muzyczno-rytmiczne dla dzieci oraz zabawy z oprawą muzyczną dla dzieci i młodzieży.

Przyznaje, że bez dotacji unijnej z KARR-u niewiele by zdziałała. Mogła zakupić drobny sprzęt muzyczny dla dzieci, a nawet szczudła. I samochód dostawczy, żeby mobilna firma mogła się przemieszczać.

Firma działa dopiero od kwietnia 2014 roku, ale Danuta Posadowska zdecydowanym głosem mówi:

- Na szczęście straciłam pracę. W końcu robię to, co lubię. Nie

zarabiam kokosów, ale widzę w tym przyszłość dla siebie. Wolę mieć nawet trochę mniej, ale nie chodzić do pracy „bo muszę”. Bez tego zwolnienia nie wylądowałabym na swoim. Dostałam szansę. Nie chcę jej zmarnować.

Facet w krainie włóczki

- Nie znam żadnej osoby z Jeleniej Góry, która by lepiej wyszła na stracie pracy - Tadeusz Czesnakowicz świetnie porusza się w miękkiej krainie włóczki. Rozmawia z klientkami jak znawca, potrafi doradzić.

Przez 30 lat pracy zawodowej pracował w jeleniogórskim Anilu-

radę. Wpadł na pomysł sklepu z włóczkami.

Sklep działa od maja 2012 roku. Odkąd zamknięto firmowy sklep w Aniluxie, to jedyna taka oferta na jeleniogórskim rynku.

- Udało się. Dostałem unijną dotację. Mogłem ruszyć. Ale nie mogłem powiedzieć: „Na szczęście straciłem pracę”. Odkąd przeszedłem na pełny ZUS, jest ciężko. Zapłacić ZUS, czynsz za sklep, energię... sezon już powinien trwać, a tu taka piękna jesień. W tym roku w stosunku do poprzedniego sprzedałem o 130 kg włóczki mniej - Tadeusz Czesnakowicz przyznaje, że zamieniłby wolność i własny interes na stałą pracę u kogoś za 2 - 2,5 tys. zł na rękę. Niepewność bytu firmy dominuje nad poczuciem niezależności.

Upadł „Orzeł”, założyła „Dom Kata”

- Z perspektywy czasu mogę powiedzieć, że dobrze się stało. Ale kiedy straciłam pracę, byłam załamana - Marzena Wiącek pracowała w myślakowickim „Orle” przez 19 lat. Pierwsza i jedyna praca po studiach, przeszła wszystkie szczeble po kierownika działu sprzedaży, odnalazła się w tej pracy i tym zakładzie.

- Myślałam, że będę tam pracowała do końca życia.

W lipcu 2010 roku ogłoszono upadłość zakładu.

- Szukałam pracy w Kowarach, w Jeleniej Górze, Bolkowie - przy-



Niepewność bytu firmy dominuje nad poczuciem niezależności - przyznaje Tadeusz Czesnakowicz.

z Kopańca, znawca dawnego prawa i miejsc straceń.

- Ale nie chcemy nikogo straszyć, bardziej zainteresować historią tego i innych miejsc w regionie - tłumaczy Marzena i Janusz Wiącek. To już rodzinna firma, którą prowadzi z mężem, pomagają dzieci. Z pasją

opowiadają o planach rozbudowy ekspozycji.

- Do pracy na etacie już bym nie wróciła. Poznaje się ciekawych ludzi, historię regionu. Inaczej się żyje - Marzena Wiącek wyraźnie jednak mówi, że bez dotacji unijnej nie ruszyłaby z miejsca tak szybko.



- Dziś mogę powiedzieć, że dobrze się stało. Ale wtedy byłam załamana - Marzena Wiącek prowadzi „Dom Kata” w Kowarach. Pomysł urodził się, kiedy straciła pracę w myślakowickim „Orle”.

znaje, że kiedy w ramach szkolenia dla zwolnionych z pracy w KARR doradca zawodowy zapytał, co chce dalej robić, była bezradna.

- W luźnej rozmowie padło, że mieszkam w miejscu domu kowarskiego kata. Doradca podpowiedział: „Niech pani założy Dom Kata”.

„Dom Kata” w Kowarach działa drugi sezon. Za dotacje unijne zakupiła i odtworzyła narzędzia tortur. Pomógł Leszek Różański

Portrety osób, które pracę straciły kilkanaście i kilka lat temu. Nie tylko odnalazły się na rynku pracy. Radykalnie zmieniły fach i życie. Z perspektywy mogą powiedzieć: „Na szczęście straciłem pracę”. Choć znak zapytania po słowie „szczęście” trzeba dopisać. Nawet ci, którym się udało, bo mieli pasję czy załapali się na unijne dotacje oferowane przez Karkonoską Agencję Rozwoju Regionalnego w kilku rozdaniach dla tych, co stracili pracę z winy pracodawcy, czy dotacje z urzędu pracy - mówią o niepewności utrzymania się na jeleniogórskim rynku pracy. Oni mieli odwagę i determinację. Zaryzykowali. Znaleźli pomysł na siebie.

**Tekst i zdjęcia:
Małgorzata Potoczak-Pelczyńska**

Wydał 35 tys. zł na okna, teraz walczy o uznanie reklamacji

Rysy na oknie

Łukasz Harasimowicz kupił w jeleniogórskiej firmie „Astol” dwadzieścia jeden okien do nowo budowanego domu w Grajewie. Wybrał towar z najwyższej półki, zapłacił ponad 35 tysięcy złotych. Dzisiaj żałuje. Czuje się oszukany. Wytyka wady towaru, narzeka na to, że producent nie chce mu uznać obiecanego czasu gwarancji i wziąć odpowiedzialności za wskazane wady okien. Adam Łabieniec, właściciel Fabryki Okien „Astol” odpowiada, że jego klient podaje nieprawdziwe fakty. Obaj panowie zapowiadają konfrontację w sądzie.

Przebarwienia, rysy, wypaczenia

- Okna kupiłem w maju 2011 r. Przeanalizowaliśmy mnóstwo ofert, ale nowy wzór drewnopodobnych okien z „Astolu”, parametry, podobały nam się najbardziej. Poza tym tylko ta firma proponowała odpowiednie rozwiązanie dla wielkich drzwi tarasowych - opowiada Łukasz Harasimowicz, dawniej mieszkaniec Sobieszowa, dziś Grajewa, wokalista znany doskonale miłośnikom disco polo. Wskazuje, że minusem oferty jeleniogórskiej firmy była stosunkowo krótka gwarancja. - Oferowali pięć lat na okna i trzy lata na montaż, gdy inni gwarantowali siedem, a nawet dziesięć - mówi. Ze względu na walory okien zgodził się na te warunki.

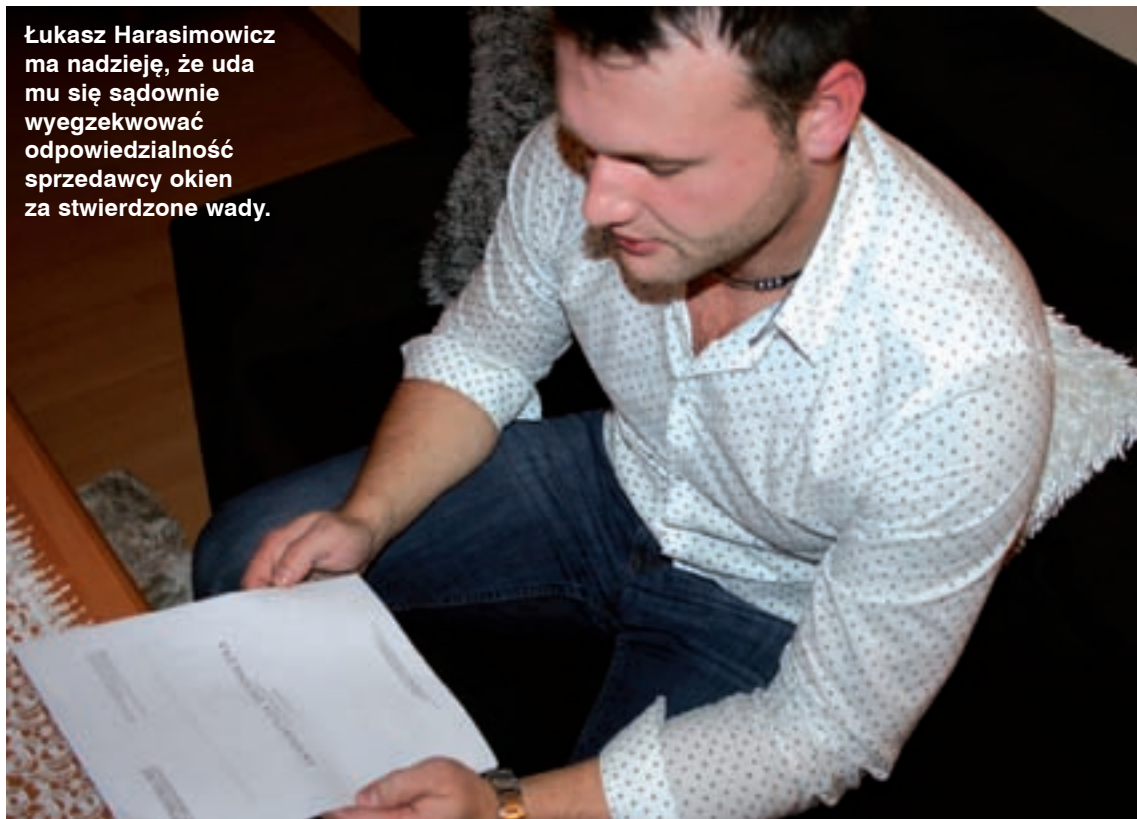
Po umówionym czasie przyjechały okna i dotarła ekipa montażystów na budowę domu pana Łukasza. - Okna zamontowali, później mieli dostać wszystkie papiery, ale ich nie dostarczyli. A potem wyszedł problem. I gdy w końcu pojechałem odebrać obiecaną gwarancję na pięć lat, oni mi podsuwają gwarancję na dwa lata - opowiada. Dodaje, że przy wstępnej rozmowie, kiedy była mowa o pięcioletniej gwarancji w siedzibie „Astolu”, towarzyszyli mu żona i ojciec, którzy dokładnie pamiętają jej przebieg.

Po zdjęciu folii zabezpieczającej z profili - twierdzą Łukasz Harasimowicz i jego ojciec, Mirosław - zauważyli niepokojące przebarwienia i rysy po stronie zewnętrznej. Potem jeszcze właściciel domu w Grajewie spostrzegł, że niektóre okna się wypaczyły. Kwestię przebarwień Łukasz Harasimowicz odpuścił. Stwierdzonych rys i krzywych okien odpuszczać nie zamierzał.

Klient zaczął się starać o uznanie reklamacji w „Astolu”. - Rozmowy się przeciągały, także z racji odległości nie było łatwo szybko sprawy załatwić. Potem była zima, mrozy, to odłożyliśmy sprawę na kilka miesięcy. Sprawa okien wydłużyła mi budowę całego domu - mówi Łukasz Harasimowicz. Na wiosnę miał przyjechać przedstawiciel producenta profili (ram), żeby ocenić wadę i źródło jej pochodzenia. Tak się stało. Zapowiedziany specjalista zabrał jedno ze wskazanych jako wadliwe skrzydeł okna do laboratorium (wstawiając w to miejsce zastępcze, przysłane z „Astolu”). - Przedstawiciel pro-

ducenta profili po oględzinach okien jeszcze w czasie pobytu w Grajewie przyznał, że rysy nie mogły powstać na miejscu. Ja sam nie byłbym w stanie wykonać tego typu uszkodzeń - mówi klient. Ostateczna opinia producenta profili bardzo jednak rozczarowała Łukasza Harasimowicza. - Odpowiedzieli, że rysy mogły powstać w różnych miejscach z różnych przyczyn, a na pewno nie jest to ich wina - mówi.

Łukasz Harasimowicz ma nadzieję, że uda mu się sądowo wyegzekwować odpowiedzialność sprzedawcy okien za stwierdzone wady.



Kiedy producent profili odrzucił swoją odpowiedzialność, klient zwrócił się do „Astolu” („W końcu to od nich kupiłem okna”). - Ustaliliśmy z właścicielem firmy, że trzeba znaleźć rzeczoznawcę, który sytuację obiektywnie oceni - mówi Łukasz Harasimowicz.

Klient zwrócił się o opinię w sprawie okien do rzeczoznawcy, biegłego sądowego, Adama Mścichowskiego z Mobilnego Laboratorium Techniki Budowlanej z Wałbrzycha. Znalazł go w internecie. - Przyjechał, zrobił ekspertyzę. Orzekł, że rysy na profilach muszą pochodzić od maszyny. Nie był w stanie natomiast wstępnie rozstrzygnąć, czy rysy powstały u producenta profili, czy później, u producenta okien - mówi klient. W przesłanej dwa tygodnie potem pisemnej ekspertyzie Adam Mścichowski wskazuje, że wada powstała w procesie fabrykacji okien i drzwi balkonowych, czyli

w „Astolu”. Prawnik Łukasza Harasimowicza przesłał ekspertyzę do jeleniogórskiego producenta okien, prosząc o uwzględnienie reklamacji towaru.

- „Astol” nie dostarczył mi faktury ani gwarancji. A gdy się zgłosiłem po obiecaną na 5 lat gwarancję, usłyszałem, że nie było mowy o takim okresie, a jedynie o dwóch latach. Zaufałem tej firmie i źle na tym wyszedłem. Co do wypaczonych okien, od-

nowy typ oklein. Nie znaleźmy ich jeszcze. Mamy taką zasadę, że na nowości dajemy dwa lata gwarancji, a potem, jak się sprawdzą, kolejni klienci mają już tej gwarancji 5 lat. Teraz np. w ofercie mamy tylko okna, na które dajemy 60 miesięcy gwarancji - tłumaczy. Tak też wyjaśnia fakt, że w jego firmie generalnie obowiązuje w ofercie pięcioletnia gwarancja. Dowodzi przy tym, że w ogóle o gwa-

Właściciel „Astolu” utrzymuje, że klient z Grajewa otrzymał fakturę „zapewne po podpisaniu protokołu odbioru”. - Nieprawda, że dostał ją później - twierdzi. Co do gwarancji Adam Łabieniec rzecz ujmuje niejednoznacznie: „On powiedział, że nie dostał, a ja podejrzewam, że dostał”. Potwierdza, że klient pojawił się po jakimś czasie i wtedy w dziale handlowym chciano mu wręczyć „drugi egzemplarz, ale odmówił przyjęcia”.

- Pan Harasimowicz od początku bardzo chwalił nasze okna, ale jednocześnie wciąż próbował znaleźć jakieś wady. Najpierw reklamował cienie na okleinie. To, że to specyfika tej okleiny, udało się klientowi wytłumaczyć - mówi. Przedsiębiorca twierdzi, że rysy mieszkaniac Grajewa zaczął reklamować później. - To dziwne, że kiedy skarżył się na cienie, o tych rysach nie wspominał - dodaje. Na nowe zgłoszenie „Astol” odpowiedział, że rysy to rodzaj uszkodzeń mechanicznych, a przecież klient potwierdził własnym podpisem protokół odbioru tych okien po ich zamontowaniu - w tamtym momencie tych rys zatem nie było. Według właściciela fabryki okien, gdyby rysy powstały w jego firmie, byłyby widoczne przy odbiorze, jeśli zaś były pod folią ochronną, to by znaczyło, że pochodzą od producenta profili. A wtedy z kolei powinny być zauważone tuż po zdjęciu folii. - Tymczasem klient o rysach informuje wiele miesięcy potem. Widzi cienie, a nie widzi rys. To niezrozumiałe - mówi przedsiębiorca.

Adam Łabieniec nie zgadza się z opinią rzeczoznawcy, który wskazał, że rysy na profilach okiennych mogły powstać na etapie produkcji. - Wydał taką opinię, nie oglądając maszyn w moim zakładzie ani w firmie producenta profili - wytyka biegłemu.

Co do wypaczonych okien, właściciel Astolu twierdzi, iż po zgłoszeniu zadeklarował, że wyśle ekipę, ale nie spotkało się to z zainteresowaniem klienta.

Adam Łabieniec jest pewny, że dowiedzie swoich racji przed sądem. Ocenia, iż akcentowana kwestia gwarancji w całej sprawie nie ma żadnego znaczenia, bo uszkodzenie mechaniczne i tak by jej nie podlegało.

powiedziano mi, że zostały źle zamontowane, a to przecież ekipa przysłana przez producenta je montowała - mówi Łukasz Harasimowicz. Sprawa jest zawieszona do tej pory. Klient, nie mając na piśmie pięcioletniej gwarancji, może formalnie żądać uznania tylko dwuletniego okresu reklamacyjnego. W tym czasie mieści się złożona reklamacja dotycząca rys na profilach, ale już wypaczone okna zostały zgłoszone po terminie. O uznanie odpowiedzialności producenta i sprzedawcy Łukasz Harasimowicz zamierza walczyć w sądzie.

„Astol” swojej winy nie widzi

Adam Łabieniec, właściciel „Astolu”, sprawę widzi całkiem inaczej. - W wersji mojego klienta prawdy jest niewiele - twierdzi. Potwierdza, że na okna, które kupił pan Harasimowicz, dawał w tamtym czasie gwarancję dwuletnią. - To były nowe okna,

rancji z klientem nie rozmawiał osobiście, a sprawę tę załatwiał pracownik działu handlowego. Podkreśla ponadto, że Łukasz Harasimowicz nie kupił u niego tylko okien, ale zamówił usługę budowlaną, której częścią był zakup okien. - Na takie usługi zawsze dajemy 24 miesiące gwarancji - mówi Adam Łabieniec. Dodaje, że ile by nie wynosiła gwarancja, jego firma, gdy klient ma kłopot z oknami, nigdy go nie zostawia z problemem.

Z mojego krótkiego rozeznania po jeleniogórskich firmach wynika, że 5-letni okres gwarancji to branżowa norma. - 2-letnia gwarancja udzielana jest najczęściej podmiotom użyteczności publicznej, gdzie jest duży ruch i np. drzwi są wciąż używane - wyjaśnił mi jeden z przedsiębiorców. Adam Łabieniec nie zgadza się z tezą, że 5-letnia gwarancja jest w branży powszechnie oferowana. - Mnóstwo firm udziela tylko 2-letniej - upiera się.

S. SADOWSKI

Gambit Lubawka - producent z przyszłością

Od ponad 50 lat Gambit jest obecny na rynku. W niewielkim górskim mieście produkowane są uszczelnienia, które stosuje się w ponad 40 krajach świata. Produkowane uszczelnienia i termoizolacje pracują w najróżniejszych warunkach. Wykwalifikowana kadra wytwarza materiały, które mogą pracować w przedziale temperatur od -250°C do 1430°C , mogą uszczelniać skroplone gazy i ciekły metal, wodę pitną i stężone kwasy, od próżni do setek atmosfer. I właśnie dlatego klientami firmy są przedsiębiorstwa z wielu różnych branż przemysłowych, takich jak stocznie, huty, kopalnie czy firmy z sektora energetycznego, będącego jednym ze strategicznych sektorów każdego państwa.

To właśnie specjaliści tak neralgicznej branży zaufali polskiemu produktowi z Lubawki. Uszczelki z płyt uszczelkarskich Gambitu zostały zamontowane w elektrowni w Fukushima po jednej z największych katastrof nuklearnych - zabezpieczając one zbiorniki na napromieniowaną wodę. Te informacje przekazał Polskiemu Radiu Wrocław Takanori Kaneko, który mówił o tym przy okazji pobytu w Polsce na konferencji dotyczącej uszczelnień. Więcej informacji znajdują Państwo na stronie Polskiego Radia Wrocław www.prw.pl.

Głównym produktem firmy są aramidowo-kauczukowe płyty uszczelkarskie. Jest to kompozyt włókien aramidowych, wypełniaczy i specjalnie dobranych do warunków pracy elastomerów. Wysoko wyspecjalizowany i prowadzony z zachowaniem wymogów normy ISO-9001 proces kalandrowania arkuszy gwarantuje stabilne i utrzymane na najwyższym poziomie parametry techniczne. Aby utrzymać najlepszy stosunek jakości do ceny produktu, firma ma w ofercie kilkanaście typów płyt uszczelkarskich. Umożliwia to dopasowanie materiału do różnorodnych warunków pracy. Jest to konieczne, ponieważ firma nie ma odbiorców wśród jednej branży. Nie zwalnia to również z odpowiedzialności za środowisko naturalne, dlatego Gambit wdrożył i stosuje procedury zgodne z ISO-14001.

Wyprodukowany materiał jest oczywiście sprawdzany. Firma dysponuje najnowocześniejszym w Europie stanowiskiem do badań płyt uszczelkarskich.

według licznych norm i procedur badawczych. Pozwala także wyznaczyć współczynniki obliczeniowe niezbędne do wprowadzenia materiału do projektów urządzeń, aparatów i instalacji. Bez tego nie byłoby możliwe uwzględnienie produktów w projektach, które są gwarancją stosowania odpowiedniego materiału. W dzisiejszym świecie, gdzie coraz większą uwagę zwraca się na bezpieczeństwo pracowników oraz ochronę środowiska, żaden projektant nie pozwoli sobie umieścić w projekcie materiału bez absolutnej pewności, że materiał ów spełni wymagania projektowe. Urządzenie tej klasy, co zakupiony TEMES 1, daje projektantowi i użytkownikowi taką pewność. Bazy danych dostępne są poprzez stronę internetową www.gambitgl.pl pod pozycją **Gasketdata**.

Gambit produkuje nie tylko płyty, ale również przeróżne typy uszczeltek - te z płyt uszczelkarskich swojej produkcji, metalowe i semimetalowe oraz z fibry, grafitu ekspandowanego, PTFE czy z płyt wermikulitowych. Wykrawane są zarówno metodami „klasycznymi”, czyli na prasach za pomocą odpowiednich wykrojników, jak i urządzeniami sterowanymi cyfrowo, które dają większą elastyczność i możliwość indywidualnego spełnienia nawet najbardziej wyszukanych, co do kształtu, wymagań Klienta. Najnowszym urządzeniem tego typu w Gambicie jest wykrawarka ATOM - która jest najnowocześniejszym i najszybszym urządzeniem do wycinania uszczeltek o dowolnych kształtach. Nowy nabytek posiada stoł roboczy o wymia-

płyty uszczelkarskie wzmocnione blachą lub siatką stalową, a kończąc na stali o grubości do 100 mm czy szkłe kuloodpornym. Zaletą tej technologii jest fakt, że w odróżnieniu od cięcia laserowego czy plazmowego woda nie uszkadza wysoką temperaturą ciętego materiału.

Jednym z typów uszczeltek produkowanych w Gambicie są uszczelnienia spiralne. Powstają one poprzez nawinięcie spirali z odpowiednio wyprofilowanej taśmy ze stali szlachetnej w taki sposób, by między poszczególnymi zwojami stalowymi znalazł się wysokoparametrowy elastyczny materiał uszczelniający. Najczęściej jest to grafit ekspandowany, ale może być to PTFE, popularnie zwany teflonem, czy np. płyta mikowa. Dzięki sprężystości stalowej spirali uszczelka pracuje elastycznie w szerokim zakresie grubości, a dzięki elastycznemu materiałowi uszczelniającemu wykazuje się wysoką szczelnością. Tego typu uszczelki znajdują szerokie zastosowanie w przemyśle chemicznym, petrochemicznym czy w energetyce, dlatego są niezwykle ważnym produktem. W Gambicie do produkcji tego typu uszczelnień używa się wyspecjalizowanej maszyny, która raz zaprogramowana gwarantuje powtarzalność zarówno wymiarową, jak i parametrową produkowanych uszczeltek.

Współpraca działów technologii, marketingu i produkcji jest codziennością oraz niezbędnym elementem pozwalającym na odniesienie sukcesu. Bez tego nie byłoby możliwe zapewnienie klientom produktu na miarę ich potrzeb. Choć



Grzegorz Jasiński (z lewej) oprowadza klienta po Wydziale Narzędziowni.

Szef Wydziału Produkcji Uszczeltek, Mieczysław Cieślak (z lewej) wraz z pracownikiem przy ATOM-ie.



W jego skład wchodzi sterowana cyfrowo prasa hydrauliczna z możliwością bardzo dokładnego pomiaru sił, przemieszczeń, temperatur i wycieków. Uzyskaną szczelność można mierzyć z dokładnością do 10^{-11} mg/ms. Wartość ta niewiele mówi, ale proszę sobie wyobrazić, że jest to wyciek 1 g helu w ciągu 16 tys. lat.

Wszystko po to, aby pod pełną kontrolą symulować rzeczywiste warunki pracy i oceniać ich wpływ na trwałość, niezawodność i skuteczność działania uszczelki. Taka symulacja pozwala w sposób obiektywny wyznaczać podstawowe parametry uszczelnienia kołnierzowych

rach 1500x3000mm. Zaawansowane techniki projekcyjne tego plotera pozwalają na optymalne wykorzystanie materiału i skrócenie czasu pracy. W ten sposób uzyskujemy lepsze wykorzystanie surowca, poprawiając zarówno wskaźniki ekonomiczne, jak i chroniąc środowisko. Inną ciekawą technologią wykrawania uszczeltek z płyt jest tzw. Water-Jet. Jest to sterowana cyfrowo wykrawarka, gdzie narzędziem tnącym jest bardzo cienka struga wody pod ciśnieniem do 4000 bar. Wyływająca woda posiada tak wysoką prędkość wylotową, że przecina wszelkie materiały, począwszy od gumy, poprzez

wielu z nas nie przywiązuje szczególnej uwagi do tak małego elementu, jakim jest uszczelka, to już jej nieprawidłowe działanie może znacznie przewyższyć nie tylko koszt uszczelki, ale i instalacji, na której jest zamontowana. Cieszymy się, że coraz większa grupa użytkowników inwestuje w uszczelnienia wysokiej jakości, ze znanych źródeł, mających stosowne certyfikaty. Dają one gwarancję, która pozwala uniknąć kosztów nieprzewidzianych zatrzymań instalacji i, co ważniejsze, zabezpieczają zdrowie, a niekiedy i życie użytkowników mających z nimi bezpośrednią styczność.

Szefem Wydziału Produkcji Uszczeltek, Narzędziowni i Utrzymania Ruchu jest pan Mieczysław Cieślak - konstruktor, technolog, mistrz, ale przede wszystkim doświadczony pracownik związany z Gambitem od ponad 37 lat. Jesteśmy niezwykle dumni, że jest z nami oraz służy swoją wiedzą i doświadczeniem młodszemu kolegom i pracownikom. Zarządza on jednym z najważniejszych działów firmy, gdzie produkowane są zarówno bardzo zróżnicowane uszczelnienia płaskie z płyt Gambit, jak również niezwykle precyzyjne wyroby wykonywane na maszynach CNC. Na uwagę zasługuje fakt, że wspomniane maszyny pozwalają na stworzenie produktów z dokładnością do mikronów. Pan Cieślak osobiście odpowiada za dokumentację techniczną w oparciu o system 3D, który pozwala na modelowanie części z wykorzystaniem hybrydowej techniki pracy. Można łączyć bryły i powierzchnie w jednym modelu. Możliwe jest także zasymulowanie procesu obróbki mechanicznej i obejrzenie go na ekranie komputera.

Park maszynowy Narzędziowni obejmuje maszyny takie jak: sterowane numerycznie centrum obróbkowe firmy Haas - VM-2HE, wyposażone w 24-gniazdowy zasobnik narzędzi. Obróbka detali o gabarytach 570x420 x 240 mm. Frezowanie w 3 osiach; tokarka sterowana numerycznie firmy Haas - TL-1HE, obróbka detali o średnicy max 406 mm - długości do 760 mm; konwencjonalne tokarki - firmy TZM - Tarnów - toczenie detali do średnicy 560 mm i długości 2000 mm. Dodatkowo park ma na wyposażeniu frezarki oraz szlifierki do płaszczyzn, otworów i wałów.

Maszynami, które zapewniają niezwykłą dokładność, są sterowane numerycznie elektrodrażarki japońskiej firmy Sodick do obróbki elektroerozyjnej. Są to:

elektrodrażarka wglębna AG 55L - obróbka detali za pomocą elektrod wykonanych z grafitu lub miedzi; max ciężar elektrody 50 kg; wymiary stołu 750 x 550mm; liczba sterowanych osi 3; max ciężar detalu 1000 kg oraz elektrodrażarka drutowa AQ 327L - drażenie za pomocą drutu mosiężnego o średnicy 0,15 - 0,3 mm; pozwalająca na obróbkę detali o wymiarach max - 570 x 420 x 240mm; liczba sterowanych osi 5; max ciężar detalu 500 kg; dokładność wykonania do 0,001 mm.

Wykonanie produktu - gotowej uszczelki, nie byłoby możliwe bez technologów oraz mistrza - pana Cieślaka, jednak aby wyrób trafił do klienta, niezbędna jest pomoc specjalistów ds. sprzedaży. Osobą odpowiedzialną za rynek najbliższej Firmie, czyli Dolny Śląsk, jest pan Grzegorz Jasiński. Podobnie jak inżynier Cieślak, jest on związany z Gambitem od wielu lat i zna firmę od podszewki. Obecnie zajmuje się sprzedażą, lecz wiele lat był mistrzem w produkcji i technologią specjalizującym się w dziedzinie gumy i jej przetwórstwa. To właśnie te cechy zdecydowały o jego bezpośredniej współpracy z klientami, którzy oczekują od nas nie tylko świetnego serwisu sprzedaży, ale również profesjonalnego doradztwa i znajomości procesu produkcyjnego. Pan Jasiński doradza klientom, jaki produkt najlepiej spełni ich oczekiwania. Niezwykle ważną częścią jego pracy jest pomoc w rozwiązywaniu problemów, jakie napotykają nasi odbiorcy. Niekiedy wiąże się to nie tylko z dobraniem odpowiedniego rodzaju uszczelnienia, ale z opracowaniem całkowicie nowego rozwiązania. Dla wielu klientów wprowadzamy rozwiązania, których nie sposób znaleźć w katalogu produktów.

(TS)

Dom niepewny jutra

- Wczoraj snu z powiek nie spędzało mi pytanie, czy mój własny dom osunie się wraz z ziemią w dół zbocza. Dziś to już nie tylko sprawa dobytku, ale także i bezpieczeństwa - mojego, mojej rodziny, a także i sąsiadów - niepokoi się Mateusz Trojanowski z Wlenia. Co takiego stało się, że ziemia dosłownie ucieka naszemu Czytelnikowi spod nóg?

Fuszerka od początku?

- Niecałe dwa lata temu energetyka wymieniała stare, przedwojenne, drewniane słupy na nowe. W celu dokonania tej wymiany podjęta została decyzja o przygotowaniu wygodniejszego podjazdu na teren, na którym miało to się odbyć. Teren, o którym mowa, to otoczenie mojego domu, moja działka - mówi pan Mateusz Trojanowski z Wlenia. - I nie byłoby w tym żadnego problemu, gdyby - po pierwsze - prace te przeprowadzone zostały w sposób należyty i profesjonalny, po drugie - gdyby właściwości gruntu były dogodniejsze. Do budowy podjazdu użyto ciężkiego sprzętu, pracowały tam koparko-spycharki, które w skarpie, na której kończyła się działka, wycięły, a raczej „wyrzwały” drogę. Podebrali po prostu kawał ziemi, chcąc tym samym poszerzyć odciniek podjazdowy. Mam na to dowód rzeczowy, moja żona bowiem w przytomności swojej robiła na bieżąco

niła prowizorycznie fragment osuwiska luźno ułożonymi płytami betonowymi. Nie było to działanie ani fachowe, ani wystarczające, bo już w tamtym czasie doszło do pęknięć ścian mojego budynku mieszkalnego. Kierunek postępujących uszkodzeń integralności ścian domu wskazywał na jedno - obsunięcie się gruntu w stronę skarpy, naruszonej przez robotników. Fakt ten zaalarmował nas jeszcze dobitniej. Zaczęłam sam monitorować „ruch” ziemi, zakładając na murek okalający moją działkę specjalne szklane klamry, pozwalające sprawdzać na bieżąco stan pęknięć. Są to paski szklane, które przykleja się na zaprawę cementową, aby ustalić, czy budynek „pracuje”. Jeżeli tak jest, jeżeli dana konstrukcja przemieszcza się, szkło jest rozrywane i mamy pewność co do postępujących pęknięć. Po kolejnych sześciu miesiącach wszystkie te klamry odpadły - jedna po drugiej, a cały mur oporowy zaczął po prostu „zjeżdżać” w dół!

podłoża naszej działki przy ul. Polnej. Z ekspertyzy tej wynika jednoznacznie, że w miejscu, o którym mowa, doszło do naruszenia integralności terenu, przecięcia skarpy, co skutkuje powstaniem groźnego osuwiska i zagrożeniem katastrofą budowlaną. Miesiąc temu złożyłem do energetyki pismo, do którego dołączyłem wyniki wspomnianej ekspertyzy. Do tej pory nie doczekałem się żadnej odpowiedzi.

Ratować na własną rękę

- Nie mogliśmy z sąsiadem stać bezczynnie i czekać na czyjkolwiek reakcję, po prostu nie było na to czasu. Na własną rękę zabraliśmy się za ratowanie działki, dokonując niezbędnych w pierwszym etapie prac. Zabiegi te już kosztowały mnie dziesiątki złotych, a to dopiero wierzchołek góry lodowej. Wydatki, które dawno przekroczyły kilkanaście tysięcy złotych, pójść mogą - zdaniem niezależnego rzeczoznawcy - w setki tysięcy. Tak, uratowanie



Niemcy o zagrożeniu wiedzy...

- Właścicielem gruntu jestem ja - mówi pan Mateusz. - Nikt nie otrzymał ode mnie pozwolenia na to, aby na ten teren wjechać z ciężkim sprzętem. Nikt nie pytał mnie o zgodę na to, aby podebrać spod mojej działki taką ilość ziemi. Gdybym wówczas miał świadomość, czym może się to skończyć, nigdy bym do tego nie dopuścił! Dawno temu, kiedy składałem wniosek o zmianę przyłącza energetycznego, liczyłem, że będzie to przyłącze ziemne, a nie powietrzne. Już wówczas miałem świadomość, iż budowa słupów na tak stromym terenie grozić może niebezpieczeństwem katastrofy budowlanej. Innym obciążeniem są stare, drewniane pale, które Niemcy ustawiali tu jeszcze ręcznie, innym poruszanie się po skarpie kilkutonowymi koparkami, spycharkami i usuwanie przy okazji ziemi „spod nóg” wzniesienia!

Kto zapłaci za szkody?

- Nie ma wątpliwości co do tego, że powstałe szkody stwarzają rzeczywiste zagrożenie, tu nie ma miejsca na żarty. Żartem, moim zdaniem, do tego bardzo złym, było tak zwane „zabezpieczenie” terenu przez podwykonawcę, wykonanie prac „po łebkach”, na „jakoś to będzie”. Tu chodzi przecież o nasze bezpieczeństwo, do sprawy powinno się podejść zupełnie inaczej! Rodzi się przy okazji pytanie, kto zapłaci mi za owe szkody i za przywrócenie terenu do stanu sprzed robót? Kto wyłoży na to pieniądze?! Ja mam nadzieję, że będzie to podmiot bezpośrednio za owe szkody odpowiedzialny, zatem albo zleceniodawca, albo podwykonawca. Nie jest zresztą najważniejsze, który z nich - chodzi o to, aby ziemia, na której żyjemy, była na powrót miejscem bezpiecznym. Skarpa porośnięta drzewami mogłaby stać tam jeszcze spokojnie przez dziesiątki lat. Podcięcie jej „nóg” zmieniło całkowicie stabilność terenu, zmienił się przepływ wody. Wolałbym nie być złym prorokiem, ale - jak mnie ostrzeżono - ta zima może być ostatnią w dziejach mojego dwustuletniego domu! - obawia się Mateusz Trojanowski.

Co na to ekspert?

- *Osuwisko to zsuw ze ścięcia, który powoduje degradację objętych nim terenów, jak i zniszczenie posadowionej na nim infrastruktury. W oparciu o wizję terenową, aktualną oraz archiwalną dokumentację fotograficzną, można wykazać powstanie zniekształceń terenu, występujące w postaci progów, obniżer oraz efektu „pijanych” drzew na posesji przy ul. Polnej. Pomimo prób zabezpieczenia drogi dojazdowej poniżej budynku (wzmocnienie skarpy poprzez wykonanie konstrukcji ze słupów betonowych, a później podkładów kolejowych), proces osuwa-*

nia nie został wstrzymany. Zarówno antropogeniczne przyczyny, takie jak: prace budowlane, które spowodowały podcięcie skarpy, w wyniku których zmienione zostały warunki hydrogeologiczne, powodujące nawodnienie gruntów i obniżenie ich parametrów wytrzymałościowych, jak i przyczyny naturalne: między innymi strome położenie stoku, oraz budowa geologiczna, miały wpływ na powstanie osuwiska - czytamy w dokumencie hydrogeologicznej ekspertyzy, wykonanej przez biegłego sądowego.

Energetyka nie mówi „nie”

- Nie stawiamy sprawy w sposób jednoznaczny. Nie zapowiadamy, iż Tauron nie zamierza przychylić się do złożonego przez mieszkańca rzeczony działki wniosku. Jednocześnie, biorąc pod uwagę odległość miejsca wykonywanych prac od budynku, mamy wątpliwości, czy rzeczywiście wspomniane roszczenia są w pełni uzasadnione. Wedle mojej wiedzy, przeprowadzane mają być w tej sprawie dodatkowe ekspertyzy oraz rozmowy. Nie mówimy „absolutnie nie”, czy „absolutnie tak”, sytuacja jest na etapie działań wyjaśniających - poinformował redakcję Andrzej Szczepaniak z jeleniogórskiego oddziału Tauron Dystrybucja.

Podciąć „nogi” piramidzie

- Wyobraźmy sobie, że jesteśmy w sklepie spożywczym - wyjaśnia obrazowo kwestię Jarosław Czuba, specjalista robot geologicznych z okolic Jeleniej Góry. - Widzimy przed sobą ułożony stos konserw. Puszki poukładane są od góry do dołu, tworząc piramidę. A teraz wyobraźmy sobie, że podchodzimy do tej piramidy i wyciągamy cały rząd konserw z samego dołu. Co się dzieje? Nietrudno się domyślić! Budowla z puszek runie w naszą stronę, gdyż straciła stabilność, punkt oparcia. Dokładnie to miało miejsce w przypadku działki we Wleniu. Nie możemy mówić tu o złe wykonanych pracach. Problem dotyczy tego, iż prace te w ogóle nie powinny mieć miejsca. Przecięcie skarpy w celu wykonania drogi podjazdowej to nic innego, jak pozbawienie terenu punktu oparcia, „podcięcie nóg”. Teren, o którym mowa, i bez tego zabiegu był naturalnym osuwiskiem. Ale ziemia osuwa się tam z prędkością, powiedzmy pół metra na pięćdziesiąt lat. A teraz? Teraz prędkość osuwania się wynosić może i dwa metry na rok. To sytuacja nieporównywalna, teren ten zrobił się naprawdę niebezpieczny. Znam przypadek, także z Dolnego Śląska, kiedy podobne prace budowlane doprowadziły do tego, że całe zbocze, razem z mieszczącym się na nim cmentarzem, zaczęło się „ruszać”. Tu nie ma miejsca na żarty! - ostrzega ekspert.

Antoni Gąssowski

Zdjęcia: archiwum prywatne



- Widoczne na fotografiach pęknięcia muru i przekrzywienia prowizorycznych umocnień to tylko ponura zapowiedź tego, co może się stać - cały teren grozi bowiem osunięciem, „zjechać” może razem z moim domem. Wszystkiemu winne są przeprowadzone w pochopny sposób prace budowlane - twierdzi Mateusz Trojanowski.

zapis fotograficzny wszystkiego, co działo się w obrębie naszego gospodarstwa. Już wówczas mieliśmy duże wątpliwości co do tego, czy roboty te przeprowadzane są w sposób należyty.

Skarpa zabezpieczana, ale czy należyście?

- Jestem z wykształcenia architektem - tłumaczy M. Trojanowski - byłem w stanie zorientować się zatem, że coś poszło nie tak. Złożyłem wniosek do energetyki, alarmując o możliwości osunięcia się ziemi. Otrzymałem słowne zapewnienia, że teren zostanie należycie zabezpieczony. Po tej interwencji firma podwykonawcza przysła-

Groziło osunięciem

- Podkop wykonany przez firmę, zatrudnioną przez energetykę, prowadził także przez działkę mojego sąsiada - kontynuuje architekt z Wlenia. - Razem z nim podjąłem decyzję o szybkim wzmocnieniu tego prowizorycznego zabezpieczenia wykonanego przez budowlanców. Chodziło nam o względy bezpieczeństwa. Baliśmy się, że zdarzyć się może coś gorszego niż tylko mniejsze osunięcia gruntu, że spełkania ścian domu i muru mogą zapowiadać budowlaną katastrofę. Wezwaliśmy zatem eksperta geologa, biegłego sądowego, aby ten dokonał ekspertyzy geologicznej

działki przed osunięciem się (razem ze stojącym na niej domem!) kosztować może i pół miliona złotych! - dodaje z przerażeniem M. Trojanowski: - Mimo najlepszych chęci, ja sam nie jestem w stanie wykonać takich prac, nie tylko z powodów finansowych. Potrzebna jest tu bowiem konkretna budowlana interwencja, do tego przeprowadzona na większą skalę. Niezbędne jest wykonanie w tym celu całego projektu przez osoby, które posiadają do tego uprawnienia. Uprawnienia architekta tu zwyczajnie nie wystarczą. Sam tylko koszt podobnego projektu to kwota rzędu około dwudziestu kilku tysięcy złotych, wiem o tym doskonale.

Bóg na pograniczu

Polskie miasto z niemiecką przeszłością. Ewangelicki cmentarz po sąsiedzku z katolickim kościołem. Polski Niemiec i niemiecka Polka. Tu nic nie jest proste ani oczywiste.

- Kradną, cholery, wszystko. Nie do wytrzymania z nimi - żyzna się 80-letni Edward Semper, opiekun parafii ewangelickiej w Bogatyni. - Ogrodzenie ukradli, bramę wyjęli z zawiasów, nawet piec nam wzięli z kaplicy - mówi o miejscowej tobuzerce starszy pan. Żadne tam religijne wycieczki. Ot, po prostu złodziejstwo i bieda kwitujące pod cmentarnym murem, na obrzeżach miasta. Szkoda tylko, że akurat na niebogatych trafia. Dla parafii, która skupia raptem 6 rodzin, w liczbie kilkunastu wiernych zusammen do kupy, takie kradzieże to wielki dramat. Zamiast odkładać każdy grosz na przeciekający boleśnie dach swego kościoła, muszą nieustannie uzupełniać kosztowne ubytki.

Pan Edward to chodząca historia pokręconych, polsko-niemieckich stosunków. Bogatynianin od 1964 roku. Zasłużony turoszowski górnik, nauczyciel zawodu pokoleń spawaczy. Poza tym były szef największego w Polsce koła PTTK i przewodniczący rady parafialnej tzw. filiału bogatynskiego przy Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Lubaniu. Niemiec z krwi i kości oraz Polak z wyboru.

Edek pochodzi z tych Niemców, co to w drugiej połowie XIX wieku wykupywali tanią jak barszcz polską ziemię. Urodził się w Piotrkowie Trybunalskim. Tatę Sempera Hitler ubrał w mundur i pognął na front, po czym chłopak już nigdy więcej go nie zobaczył. W 1944 roku, gdy front się zbliżał, Niemcy wywieźli większość swoich dzieci do Rzeszy, do specjalnych obozów dla przesiedlonych. Mama została w Piotrkowie. Zobaczyli się ponownie... w 1950 roku. Mama odpracowywała winy niemieckiego narodu w kuchni na polskiej ubecji, a Edek tyrał u niemieckiego bauera, który wziął sobie bezpańskiego chłopaka po wojnie z obozu. Niemiecki gospodarz, o swojsko brzmiącym nazwisku Napierała, zaczął szukać Edkowej mamy. Stał listy do Polski. Gdyby nie pewien dobry ubek, nazwiskiem Hintz, te listy nigdy by nie znalazły pani Zosi Semperowej. Ale znalazły. Dopiero się zrobił problem międzynarodowy: matka

powinna była jechać do syna czy syn miał wracać do Polski? Takich zamotanych dzieci było więcej, ambasada polska w Berlinie przez trzy miesiące kompletowała transport...

Edek aż do 1954 roku, czyli do momentu, gdy upomniało się o niego wojsko, nie miał porządku w papierach. Nie było lekko. Kiepsko mówił po polsku, w dodatku ewangelik. Na szczęście odnalazł się w sporcie, w zapasach. Wojsko dało mu wreszcie dowód osobisty i przydział - do kompanii karnej na kopalni, w ramach zasadniczej służby wojskowej. W 1964 roku przyjechał z żoną do Bogatyni i już tu chyba zostanie na zawsze. Małżonkę pochował trzy lata temu na cmentarzyku przy kaplicy. Tej z ciekłym dachem i niemożliwymi złodziejami.

Raz jeden jedyny podczas całego życia zawodowego usłyszał na kopalni od kolegi: ty p... Szwabie! Przełożony zmusił później „kolegę” do publicznych przeprosin. Semper ciężko pracował na swoją opinię, byle kto nie mógł już szargać jego nazwiska.

Zawsze go wściekało, gdy widział ludzką głupotę. Niczym nieuzasad-

nioną nienawiść. Dlatego tak go zabolalo, gdy dwadzieścia lat temu z okładem katolicy zza płota obryzgali zaprawą wszystkie poniemieckie nagrobki i epitafia. Normalnie. Wszystko, co wmurowane było w przykościelny mur wokół kościoła św. Piotra i Pawła przy ul. Białogórskiej, zostało zachłapane zaprawą. Pod warstwą tynku zniknęły stare, rodowe nazwiska tych, którzy budowali Bogatynię. Nie trzeba już było się czerwienić po zaparkowaniu auta pod niemieckim grobem.

Ewangelicki Kościół św. Piotra i Pawła niszczał po wojnie. W 1957 roku gmina ewangelicka, nie mając środków na jego utrzymanie, sprzedała go katolikom za 19 tys. zł. Wskutek tego dzisiejsza kaplica ewangelicka, położona na czynnym cmentarzu ewangelickim, mieści się w dawnym



Na cmentarzu spoczywają znamienite, bogatynskie rody.

przykościelnym domu pogrzebowym, w wyodrębnionej części dawnej Parafii Ewangelickiej (luteranckiej) Apostołów Piotra i Pawła. Ksiądz Cezary Królewicz z Lubania przyjeżdża do wiernych dwa razy w miesiącu na wspólną modlitwę.

I tak sobie trwają obok siebie, dwa przybytki Boże, które kiedyś stanowiły jedną całość. W katolickiej części niemieckie epitafia budowniczych Bogatyni zachłapano zaprawą, a w ewangelickiej części poniemieckie groby zarastają gęstwiną krzaków, której nie ma już komu karczować. Tylko drobny kwartał zabytkowego cmentarza jest regularnie pielęgnowany. Przyjeżdżają tu Niemcy, wolontariusze ze Stowarzyszenia Ochrony Przyrody i Zabytków z Zittau. Robią, co mogą, w ramach skromnych środków. Akurat wśród mogli uwiija się 90-letni (!) Helmut Liebig, były mieszkaniec przedwojennej Bogatyni. Nie, nie ma na tym cmentarzu swoich bliskich. Ale był chrzczony w tym kościele i uważa, że każdemu zmarłemu należy się szacunek. Helmutowi pomaga

Birgitte Proft. Całkowicie dobrowolnie. Poprawiają krzyże, koszą trawę, omiatają liście. Cmentarz wszak cały czas funkcjonuje, co chwilę pojawiają się nowe groby.

Ten cmentarzyk, to ukryte w gąszczu miejsce, stanowi piękną kronikę miasta, któremu ludzie napisali dziwną historię. Wśród mogił można odczytać nazwiska znamienitych bogatynskich rodów: budowniczych, przedsiębiorców, lekarzy. Rolle, Neuman, Preibisch... Nawet Włoch Colavincenzo, który w XIX wieku przyjechał budować pierwszą kolej, a potem się zakochał i już został w Bogatyni, nazywanej wówczas Reichenau. A całkiem niedaleko, pochowana w 2013 roku, pani Gruszka. Z domu - Ingeborg Unger. To dopiero historia! Gdy po wojnie wysiedlono tysiące zamieszkujących Bogatynię Niemców, Ingeborg miała niespełna 20 lat. Parę dni błakała się po obcym Zittau, po czym sama, na własną rękę, przekroczyła Nysę Łużycką i wróciła do domu. Do rodzinnego miasta, zajmowanego kolejno przez radzieckie, a potem polskie wojska. Niemcy jeszcze długo po wojnie nazywali ją zdrajczynią, a rozmowy milkły na dźwięk nazwiska „tej Unger”. Inga wyszła za mąż za pana Gruszkę, doczekała dzieci i wnuków. I została w swoim mieście na zawsze, wbrew woli rodaków.

Pan Semper coraz bardziej martwi się o przyszłość przybytku. Kto zadba o kaplicę, kto omiecie liście z nagrobków, gdy zabraknie najstarszych członków wspólnoty?

Tekst i zdjęcia: (mat)



Edward Semper i Birgitte Proft robią, co mogą, by uratować to miejsce od zapomnienia.

Konkurs dla najmłodszych na "Mikołaja"

Pierwsza odsłona szkicu Mikołajkowego obrazka do pokolorowania przez naszych najmłodszych Czytelników. Konkurs przeznaczony jest dla dzieci w wieku do 8 lat. Polega na zebraniu 3 kolejnych obrazków z 3 kolejnych numerów "Nowiny". Obrazki należy odpowiednio ułożyć, nakleić na kartkę papieru oraz pokolorować dowolną techniką. Praca powinna być wykonana samodzielnie przez dziecko. W terminie do 28 listopada br. prace należy przesyłać lub dostarczyć do redakcji przy ul. Skłodowskiej 13 w Jeleniej Górze. Prosimy o podpisanie prac z podaniem adresu, ewentualnie telefonu opiekuna. Podane informacje nie służą do tworzenia zbioru danych osobowych i ich przetwarzania. Oceny prac dokona redakcyjne jury.

2 grudnia na łamach naszego tygodnika opublikujemy nagrodzonych.

CZEKAMY NA GOTOWE PRACE!

Nagrodami w konkursie są:

- * wejściówki do bawialni Stonoga
- * słodycze z firmy Wawel
- * kupony na pizzę w Pizza Hut
- * wejściówki do Term Cieplickich
- * produkty z hurtowni spożywczej MPT Oaza
- * produkty z Tupperware
- * zabawki z hipermarketu Real



Życie niewesołe

Ostatnio czytałam tutaj listy żon alkoholików i zauważyłam, że w tych listach dzieci pozostawały jedynie tłem, jako dodatek do niezwykle ciężkiego życia tych kobiet. Jedna z autorek ubolewała, że jej syn wyjechał gdzieś za granicę i ona nawet nie ma żadnego z nim kontaktu. Kobieto, dziwisz się? Przecież to dzieci ponoszą najboleśniejse konsekwencje alkoholizmu swoich rodziców! Wasz syn miał dosyć pijaństwa swego ojca, potem matki (co na pewno było jeszcze tragiczniejsze), pewnie leczy się u jakiegoś psychiatry czy też terapeuty z tej traumy swojego dzieciństwa. Czy alkoholik pomyśli kiedykolwiek o dziecku, któremu wyrządza tak wielką krzywdę swoim piciem? Nie pomyśli, bo wciąż odczuwa żądzę picia i tylko tym żyje jego mózg. Gdyby wtedy taki pijak poszedł do jakiegoś specjalisty, do ośrodka AA czy nawet zwykłej przychodni odwykowej, może by zrozumiał trochę więcej ze swojego głównianego życia. Że to samo szkodzi jego potomkowi, że zostawi mu w testamentie niemożność ułożenia sobie życia z partnerami, skłonność do depresji, wieczny smutek i brak wiary we własne siły. Ja nie mam jeszcze czterdziestki, a swoimi nieszczęściami mogłabym obdzielić spore grono osób. Jako dziecko alkoholika wciąż wstydziłam się za swojego ojca, bałam się jego pijackich powrotów, bałam się każdej kłótni z moją matką, która nie radziła sobie z jego alkoholizmem. Nigdy nie poszła do poradni, żeby zdobyć trochę informacji na temat tego nałogu. Mam do niej takie same pretensje jak do niego, chociaż ona nigdy nie tknęła alkoholu. Nie potrafiła odejść od alkoholika, który zmarnował życie jej oraz moje. Nie byłam dla niej ważniejsza od niego, chociaż nieraz mnie zapewniał, że jestem jej jedyną nadzieją na normalność. A dla mnie co miało być tą nadzieją?! Myślała o sobie, a mnie miała w dupie? Przepraszam za te słowa, ale jeszcze dzisiaj mam bóle brzucha z nerwów, gdy sobie przypominam swoje dzieciństwo, młodość i późniejsze lata. Gdy ją wyszłam po raz pierwszy za mąż, nie wiedziałam, że będę miała znowu do czynienia z uzależnionym człowiekiem. Ale gdy tylko się zorientowałam, uciekałam, gdzie pieprz rośnie. Na szczęście dziecka z nim nie miałam. Potem urodziłam dziecko w związku partnerskim (postanowiłam już więcej nie wychodzić za mąż), ale zmarło po kilku miesiącach, bo urodziło się z wadą serca. Trzeciego partnera wyrzuciłam z domu po roku wspólnego pożycia, bo przypominał mi mojego ojca. Mimo że ojciec już nie żyje, ja mam ciągle wrażenie jego fizycznej obecności, to stanowi od lat moją udrękę. Przez całe dzieciństwo moim jedynym marzeniem było, aby, będąc całkowicie trzeźwym, wziął mnie za rękę i poszedł ze mną na spacer na plac zabaw, gdzie bawiły się inne dzieci. Gdzie często z tymi dziećmi byli oboje rodzice, patrzyli, co robi ich pociecha, obserwowali, aby nikt nie zrobił jej krzywdy. Takie miałam marzenie, które nigdy się nie spełniło. Czy to było tak duzo? Czy tak wiele wymagałam? Potem, gdy dorastałam, była we mnie tylko nienawiść do ojca, a jednocześnie do mamy, która nigdy z tym nic nie zrobiła. Do dzisiaj ta nienawiść towarzyszy mojemu życiu. Ojciec już dawno nie żyje, a ja wciąż go nienawidzę. A siebie - za to, że nie potrafiłam mu tego wykrzyczeć prosto w twarz. Ale tak mają dzieci alkoholików, to są sprawy niezakończone po wieczność. Nawet terapia nie jest w stanie ukoić mojego żalu, moja terapeutka powiedziała, że jeszcze nigdy nie miała tak trudnego pacjenta. Ale cały czas pracujemy nad tym. Dzisiaj jestem człowiekiem samotnym, dosłownie i w przenośni. Nie mam przyjaciół, nie mam męża ani partnera, nie mam również dzieci. Mam tylko mamę, która dzisiaj wymaga mojej opieki. Przecież kiedyś mi powiedziała, że jestem jej nadzieją na normalność. Co do mnie, to nie mam już żadnej nadziei dla siebie.

Beata

Dominika (dominika@nj24.pl)

Zupa-krem z papryk, z pieczoną pietruszką

Jesień zdecydowanie sprzyja zupom. Ciepłe, pożywne i zdrowe zupy wegetariańskie potrafią rozgrzać i wprawić w dobry humor! Wypróbujcie kolejny przepis, który podajemy w naszym małym, „Nowinowym” poradniku kulinarnym. Swoją moc zupa zawdzięcza w dużym stopniu... pietruszce, która wpływa nie tylko na procesy trawienne, ale usuwa nadmiar wody z organizmu, oczyszcza krew. O papryce natomiast dietetycy powiadają, że jest... witaminową rekordzistką. Samej witaminy C jest w niej aż pięciokrotnie więcej niż w cytrynie. Jesienią taka broń się przyda.

ZUPA z pieczonych papryk

Produkty: sześć czerwonych papryk, trzy korzenie pietruszki, 3 pomidory, warzywko na bulion (około trzech szklanek wody), dwa ząbki czosnku, oliwa z oliwek, sól, pieprz i świeży tymianek.

Przygotowanie: paprykę, pomidory i korzeń pietruszki kroimy i macerujemy w oliwie z oliwek ze świeżym tymiankiem i zielem angielskim, wsadzamy do piekarnika i pieczemy w 180 stopniach Celsjusza, aż warzywa zmiękną. Gotujemy bulion na warzywku. Do klarownego bulionu dodajemy upieczoną paprykę i pomidory, wszystko razem blendujemy, dodajemy kawałki pieczonej pietruszki, doprawiamy do smaku.

MPP

Ile kosztuje ciepło

To, że w listopadzie temperatura powietrza przekracza 15 stopni Celsjusza, wcale nie oznacza, że zima do nas nie przyjdzie. Tylko patrzeć, jak palenie w piecu stanie się dla wielu osób codzienną czynnością, warto więc zorientować się, ile za ten luksus zapłacimy w tym sezonie.

Ceny opału, w porównaniu z rokiem ubiegłym, praktycznie nie zmieniły się, a 1200-1300 zł za tonę koksu (2011/2012 rok) to już na szczęście historia.

Na największym w Jeleniej Górze składzie opałowym za tonę węgla trzeba wydać, w zależności od gatunku i klasy, od 720 do 820 zł, miał węglowy kosztuje 490-640 zł, za ekogroszek zapłacimy od 550 zł do 860 zł, a tona koksu to wydatek rzędu 970 złotych. Sporym zainteresowaniem cieszy się, sprzedawany na worki, brykiet trocinowy (24 zł/25 kg) i brykiet węgla brunatnego (35 zł/40 kg) - opał taki sprawdza się przy niższych temperaturach, jest mniej kłopotliwy w obsłudze i pozwala pominąć koszty transportu, jakie zwykle są związane z przywozkiem węgla czy koksu do domu. Warto oczywiście przed zakupem zasięgnąć informacji w paru składach, bo o ile cena za tonę koksu jest praktycznie wszędzie taka sama, to już ceny węgla

czy ekogroszku są trochę zróżnicowane. Niektóre ze składów nie pobierają też opłaty za transport, pod warunkiem, że jest on w obrębie miasta. O bezpłatnym transporcie zapewniają również dostawcy węgla czeskiego. Czeski węgiel można kupić taniej, ale trzeba się liczyć z tym, że jego kaloryczność jest niższa. Za tonę ekogroszku pośrednicy żądają 460-480 zł (nasz średnio 750 zł), za „kostkę” 620 zł.

Za transport swojego źródła ciepła nie płacą również osoby ogrzewające swoje pomieszczenia gazem lub energią elektryczną, ale... te rozwiązania, choć wygodne i ekologiczne, są nadal dość drogie dla przeciętnego Kowalskiego.

Osoby wykorzystujące jako źródło ogrzewania kominek utrzymują, że jest to najtańsze rozwiązanie na ciepło w domu. Metr drewna kominkowego (dębina, buczyna), pociętego, to wydatek rzędu 180-200 zł za metr przestrzenny (z dostawą do domu). Jeśli ma się stałego dostawcę lub możliwość kupna drewna „z lasu”, jest jeszcze taniej.

Warto też wiedzieć, że opał z dostawą do domu można zamówić przez internet - wystarczy znaleźć odpowiednią stronę.

(ep)

Pomogę,
oddam za darmo



Do oddania:

Narożnik (Radomierz); segment z szafą (Sobieszów); brodzik, łóżeczko dziecięce, biurko; ubrania męskie (wzrost 170-175cm, pas 102 cm); odzież damska (r. 46-50; r. 4); buty narciarskie (nr 39); maszyna do pisania.

Potrzeby:

Łóżko podwójne; ubranka dla niemowlaka; wózek głęboki i spacerówka; pralka, segment (mały); meble kuchenne plus narożnik; piec „koza”, odkurzacz; buty, adidasy chłopięce (39-40 i 42).

Gdy serce drgnie

Miła, atrakcyjna wdowa, l. 48, lubiąca podróże, długie spacery pozna pana do 55 lat (najlepiej wdowca lub kawalera), miłego, opiekuńczego, pragnącego stałego związku, nienadużywającego alkoholu. Czekam na listy.

Kaśka

Mieszkam w okolicach Jeleniej Góry, mam 66 lat, jestem wdową. Bardzo lubię śpiew, taniec, spacerować, pracę w ogrodzie. Mam dom z ogrodem. Poznam Pana w wieku od 60 lat do 70 lat. Cenię sobie, żeby był szczery, prawdomówny, pracowity, był na emeryturze albo rencie, o podobnych zainteresowaniach.

Krystyna

Samotna pani pozna Pana do lat 60 - zmotoryzowany, bez zobowiązań. Pan w celu matrymonialnym - towarzyskim. Na sms nie odpowiadam. Zainteresowani Panowie tel. 508-764-439.

Samotna

Pani, 64 lata, poszukuje Pana na dobre i na złe. Domatora bez nałogów, lubiącego ciepło domowego ogniska. Tel. 75/78-33-617.

Grażyna

Jestem kawalerem, mam 40 lat, bez nałogów i zobowiązań. Posiadam wyższe wykształcenie, jestem niezależny, zmotoryzowany. Zdecydowanie poznam Panią bez nałogów i zobowiązań, szczupłą, poważnie podchodzącą do życia. Najchętniej z okolic Lubania, Zgorzelca lub Gryfowa. Proszę o poważne listy na adres: zpiu2013@o2.pl

Nieznamy

Samotny, 59-letni, pracujący, z mieszkaniem, pozna panią lubiącą spacerować, rozmowy przy herbach lub kawie. Tel. 785-058-189.

Jan

Emeryt z wyższym wykształceniem pozna Panią w wieku 60 lat. Poczuć humoru konieczne.

Staciuk

Chciałbym poznać Panią średniej budowy ciała, miłą, ciepłą, kobiecą o wydatnym biuście, wolną b/z, która jest gotowa na stały związek, do 60 lat, z Jel. Góry lub okolic. Ja 62 lata, 167 cm wzr.,

średnia budowa ciała, średnie wykształcenie, prawnie wolny, b/z, normalny, odpowiedzialny, poukładany. Mieszkam sam w Jel. Górze. Wszystkim samotnym życząc tego, czego chce serce i oczy. Tel. 75/6137851.

Wiesław

Pracowity, uczciwy 46-latek pozna Panią do 50-ki i do wspólnego życia aż po kres. Tel. 733-528-735.

Robert

Wysportowany, zmotoryzowany rozwodnik, niezależny biznesmen pozna atrakcyjną, o okrągłych biodrach, pełną energii panią do lat 48, w celu założenia na resztę wspaniałych lat szczęśliwej rodziny. Tel. 603-622-848.

Mieczysław

Mam 40 lat, jestem niezależny, zmotoryzowany, bez nałogów i zobowiązań. Poznam dziewczynę w wieku do 35 lat, poważnie myślącą o życiu, najchętniej z Gryfowa, Lubania, Zgorzelca i najbliższych okolic. Nr gg 1255085.

Sympatyczny Nieznajomy

Miły średniolatek pozna starszą panią, która lubi pieszczoty i pozo stanie moją przyjaciółką z Lwówka Śląskiego. Tel. 603-855-265.

Piotrek

Doskwiera Ci samotność? Nie wyobrażasz sobie długich jesiennych wieczorów bez bratniej duszy u boku? Weź los we własne ręce i nie krępij się, tylko napisz albo zadzwoń. Zapraszam. Kto pragnie się ogłosić, pisze kilka słów o sobie i o swoich oczekiwaniach wobec ewentualnego partnera. List trzeba dostarczyć do redakcji NJ (ul. M. Curie-Skłodowskiej 13, 58500 Jelenia Góra), można też wysłać mailem lub faksem. Powtórzenie anonisu wymaga jedynie kontaktu telefonicznego. Kto pragnie odpowiedzieć na ogłoszenie (jeśli nie ma numeru telefonu), pisze list do wybranej osoby, zaznaczając jej imię i numer Nowin, w którym anons się ukazał, oraz załączając w kopercie znaczek pocztowy. Tel. do mnie 694633332 lub email: ania@nj24.pl

METAMORFOZY Marzeny Kulczyk



Przed...

Nie miała pomysłu na siebie, więc z pełnym zaufaniem do profesjonalistów oddała się w ich ręce. Metamorfoza Marzeny Kowalczyk, kolejnej uczestniczki naszego programu METAMORFOZY, nie była radykalna, ale odświeżony, „nowy” wizerunek bardzo jej się spodobał.

Jak przyznaje, udział w programie był trochę przypadkowy i z ciekawości, ale warto było spróbować.

- Mam trochę krótsze włosy i rozjaśniony kolor. Dobrze się czuję z taką fryzurą. Bardzo spodobał mi się też makijaż. Delikatny, ale podkreślający oczy, taki na co dzień, do pracy - dodaje pani Marzena, która stara się sama tak malować.

Ponieważ zmiana nie była radykalna, niektórzy znajomi pani Marzeny niemal jej nie zauważyli, ale co bardziej wnikliwe koleżanki przyznały, że jest fajnie.

Pozowanie przed obiektywem aparatu to była chyba najbardziej stresująca część akcji.

- Wiadomo, nie co dzień obcuje się z fotografem. W moim przypadku sytuacja była trochę zabawna, bo z Patrycją Wojtkowiak, która robiła nam zdjęcia, znamy się ze szkoły. Nawet nie wiedziałam, że zajmuje się fotografią - mówi z uśmiechem pani Marzena.

Jej stylizacja „metamorfiozowa” była bardzo prosta, można powiedzieć, że zwykła. Ale przecież nic tak nie podkreśli kobiecych walorów, jak spódnica lub sukienka zamiast spodni, buty na obcasie, makijaż, fryzura, zadbane dłonie i biżuteria. Kluczem do dobrego „czucia się” we własnej skórze jest samoakceptacja. Pani Marzena mówi, że podoba się sobie i to widać.

GOK

Zdjęcia: Patrycja Wojtkowiak



... i po metamorfozie.

Partnerzy programu:



Jelenia Góra, ul. Kopernika 3
tel. 75 753 29 26



Perfumeria Douglas
Pasaż Grodzki, ul. Grodzka 7, Jelenia Góra



tel. 609 66 99 15
www.patawojtkowiak.pl



REKLAMA I PROMOCJA



Świadomy pacjent

Dokumentacja medyczna kluczem do oceny, czy leczenie było prowadzone prawidłowo. Zasady udostępniania dokumentacji dla pacjentów:

„Pacjent ma prawo do dostępu do dokumentacji medycznej dotyczącej jego zdrowia oraz udzielanych mu świadczeń zdrowotnych”. Ta fundamentalna zasada, dotycząca dokumentacji medycznej, zapisana jest w ustawie o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta.

W przeszłości kwestie dokumentacji medycznej realizowane były bardzo różnie. Dla przykładu jeszcze kilkanaście lat temu w tzw. lecznictwie mundurowym (wojsko, policja, kolejarze) stosowaną metodą było przekazywanie kompletu dokumentacji medycznej pacjentowi do domu (Poliklinika MSWiA). Z takim kompletem dokumentacji pacjent „wędrował” przez poszczególne mundurowe placówki medyczne. W przypadku placówek innych niż mundurowe zdarzały się przypadki, gdy na żądanie pacjenta lub jego ustawowego przedstawiciela bez wahania wydawały one oryginały dokumentów.

Wyżej opisane sytuacje obecnie nie mogą mieć miejsca.

Dzieje się tak dlatego, gdyż w art. 29 ustawy o prawach pacjenta określono, że placówka medyczna ma obowiązek przechowywania oryginałów dokumentacji medycznej przez okres 20 lat, a w niektórych przypadkach - aż 30 lat. Jeśli więc placówka musi przechowywać oryginały dokumentacji, nie może ich wydać pacjentowi lub jego rodzinie.

Ustawa dopuszcza wydanie oryginałów dokumentacji medycznej pacjenta, ale tylko upoważnionym instytucjom i w określonych sytuacjach.

Udostępnienie dokumentacji medycznej oznaczać może: osobisty wgląd, w tym także do baz danych w zakresie ochrony zdrowia, w siedzibie podmiotu udzielającego świadczeń zdrowotnych, a także sporządzenie wyciągów, odpisów lub kopii. Za udostępnienie wyciągów, odpisów i kopii placówka medyczna, w której posiadaniu znajduje się dokumentacja, może pobierać opłaty stanowiące 0,002 procent przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia.

Z informacji docierających do Rzecznika Praw Pacjenta wynika, iż czasami problemem jest czas, w jakim pacjent lub jego przedstawiciel powinni otrzymać wyciągi, odpisy lub kopie. Odpowiedź brzmi – niezwłocznie, co praktyce może oznaczać kilka minut, kilka godzin lub kilka dni. To zależy od wielkości placówki, od okresu, z którego pochodzi dokumentacja, a czasami wynika z dobrej lub złej organizacji pracy przychodni lub szpitala.

Sytuacja szczególna po śmierci pacjenta

Tę kwestię w ustawie o prawach pacjenta zapisano następująco: „Po śmierci pacjenta, prawo wglądu w dokumentację medyczną ma osoba upoważniona przez pacjenta za życia”.

Powyższy zapis jest kategorię. W interesie własnym oraz rodziny należałoby sporządzić stosowne upoważnienie na miejscu w placówce medycznej lub upoważnienie, potwierdzone notarialnie, przechowywać w domu. Niedawno sprawą dokumentacji medycznej (inaczej mówiąc: historii choroby) zajmował się Naczelny Sąd Administracyjny. Sędziowie NSA orzekli, że lekarze w tym konkretnym przypadku (Szpital Bielański w Warszawie) mieli obowiązek wydać historię choroby, pomimo że chory nie podpisał w tym szpitalu stosownego upoważnienia. Chory złożył je, ale swojemu lekarzowi rodzinemu, a nie szpitalowi, w którym zmarł. Szpital Bielański nie chciał respektować upoważnienia złożonego u innego świadczeniodawcy, ale Naczelny Sąd Administracyjny mu to nakazał.

Praktyka udostępniania dokumentacji medycznej z pewną dozą niechęci lub poza granicami prawa

Z interwencji i skarg trafiających do Rzecznika Praw Pacjenta wynika, że niejednokrotnie udostępnianiu dokumentacji medycznej pacjenta towarzyszy doza niechęci ze strony placówki, która

powinna bez zbędnej zwłoki wydać kopię tej dokumentacji. Dzieje się tak coraz rzadziej, ale problem jest widoczny. Zdarza się, że personel podmiotów medycznych odczytuje żądanie wydania kopii lub podpisu jako zapowiedź zgłoszenia roszczeń o błąd w leczeniu.

Czasami przechowywaniu i udostępnianiu dokumentacji medycznej towarzyszą działania niezgodne z prawem. Ostatnio głośny jest przypadek z Radziejowa. W tamtejszym szpitalu z dokumentacji medycznej porodu dziecka wyrwano fragment zapisu. Zdaniem matki dziecka, które urodziło się z wadą ciała, z powodu niezastosowania cesarskiego cięcia, winnym zniszczenia dokumentacji medycznej jest lekarz ginekolog obwiniany o popełnieniu błędu medycznego.

W związku z zdarzeniem w szpitalu w Radziejowie wypowiedział się pionier polskiego ruchu obrońców praw pacjenta, dr Adam Sandauer, honorowy przewodniczący Stowarzyszenia Pacjentów „Primum Non Nocere”. W jego ocenie sytuacja, w której dokumenty medyczne pozostają bez kontroli w rękach placówki medycznej, częstokroć w rękach osób, które mogą być obwiniane

o błąd w sztuce medycznej - to sytuacja niedopuszczalna.

Obecnie w użyciu są zarówno dokumentacje tradycyjne sporządzone w wersji papierowej, jak i coraz częściej dokumentacje elektroniczne. Tak będzie do dnia 1 sierpnia 2017 roku. Od tej daty dokumentacja medyczna sporządzana będzie wyłącznie w formie elektronicznej. W przygotowaniu są nowe rozwiązania gwarantujące rzetelność i nienaruszalność tak sporządzonej dokumentacji medycznej. Po 1 sierpnia 2017 roku przy udzielaniu pomocy medycznej w poradni i na oddziale szpitalnym w użyciu będą dwie karty elektroniczne - Karta Specjalisty Medycznego (KSM - dotyczy lekarza) oraz Karta Ubezpieczenia Zdrowotnego (KUZ - dotyczy pacjenta). Planuje się, że ostatnim elementem leczenia (wizyty pacjenta w poradni lub na oddziale szpitalnym) będzie „zatwierdzenie” dokumentacji. Tego „zatwierdzenia” dokonają: lekarz za pomocą Karty Specjalisty Medycznego (KSM) oraz pacjent za pomocą Kartą Ubezpieczenia Zdrowotnego (KUZ). Elementem nienaruszalnym stanie się wówczas historia choroby wraz z wszystkim dyspozycjami i zaleceniami lekarza. To jednak dopiero projekt.

Projekt p.n. „Świadomy Pacjent” jest dofinansowany ze środków projektu „Dolnośląski Fundusz Małych Inicjatyw” realizowanego w ramach Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich.



Wspomnienie  o Katarzynie Łaskawiec (1963-2014)

Kasi anielska miłość rodzinna

*„Śmierć boli nie tych, którzy odchodzą,
lecz tych, co wśród żywych pozostają”*



- Po śmierci Kasi świat mi się zawalił, odeszła za szybko i za wcześnie - mówi mąż Zygmunt. - Byliśmy razem przez dwadzieścia lat, ani razu między nami nie doszło do kłótni czy ostrej sprzeczki. Kasia była chodzącym aniołem, najlepszą matką i żoną. Na pogrzeb założyłem koszulę, którą wyprasowała kilka dni wcześniej. W naszym domu zawsze panował wzorowy ład i porządek. Kasia kochała wszystkich ludzi, każdego darzyła stuprocentowym zaufaniem. Sporo frajdy i radości sprawiała najmłodszemu. Trzy razy pod rząd na Dzień Dziecka, na strzelnicy przy ulicy Zielonej, zorganizowała turnieje strzeleckie. Zbierała ciekawe nagrody i puchary.

Zygmunt Łaskawiec podkreśla, że jego żona bardzo kochała, jednakowo, „wspólnego” syna Roberta i czwórkę dzieci z ich wcześniejszych związków. Dla nich wiele mogła poświęcić. Wszyscy byli jej chlubą i dumą. Lubiała opowiadać o ich sukcesach. Najmłodszy, 15-letni gimnazjalista

z „rzemiosł” Robert, który będzie inżynierem budownictwa, jest aktualnym mistrzem Polski juniorów w karate semi - knockdown i dwa razy w tygodniu, jako pomocnik trenera, uczy sztuki walki najmłodszych adeptów w hali zabobrzańskiej „Ósemki”. Córka, Magdalena Serafin kieruje swoją prywatną kliniką BIO FORCE International Wellness Clinic z dwoma filiami w Irlandii. Pomaga jej siostra, doskonały menedżer, Dagmara. Piotr jest doktorantem w Norwegii, córka Madzia pracuje jako analityk finansowy.

- Zawsze podziwiałam Kasię za tak trudne dla każdej kobiety czasowo, psychicznie i fizycznie, umiejętne godzenie obowiązków rodzinnych z prowadzeniem własnej firmy, Kasia robiła to znakomicie - mówi Regina Chreścińska z Wydawnictwa AD REM. - O każdej porze dnia i nocy była gotowa pomóc w sprawach zawodowych.

O swojej wieloletniej przygodzie z poligrafią Kasia i Zygmunt napisali w rozdziale

„Nowa fala - początki” wydanej w 2009 roku z okazji 300 - lecia drukarstwa w Jeleniej Górze książki „Czarna sztuka”.

Rodowita jeleniogórzanka, Katarzyna Jamuła pochodziła z wojskowej rodziny. Ojciec, Edward, szefował służbom mundurowo - magazynowym w Wyższej Oficerskiej Szkole Radiotechnicznej. Tuż po maturze w Zakładzie Informatyki wojskowej placówki pracowała na kultowym polskim komputerze Odra i na zaledwie ośmiobitowych Amstradach. Do komputerowych obliczeń, grafiki, edytorów tekstu, składu DTP czy specjalnych programów miała szczególne predyspozycje. W szkole oficerskiej Kasia poznała późniejszego męża Zygmunta, który w 1992 roku założył firmę Usługi Poligraficzne i Wydawnicze „Pixel”.

- Cztery lata później historia firmy była już naszą wspólną, namówiłam Zygmunta do nawiązania współpracy z największym tygodnikiem na naszym terenie

- „Nowinami Jeleniogórskimi” - wspomniała w jubileuszowej książce Katarzyna Jamuła - Łaskawiec. - W styczniu 1997 roku podjęliśmy decyzję o założeniu drugiej firmy pn. Naświetlanie Matryc Drukarskich „Kwant”, której zostałam właścicielką. Kolejne lata obfitowały w radosne, ale też śmieszne i, niestety, z wypadkami wydarzenia. Gdy po trzymiesięcznym remoncie wprowadziliśmy firmowy sprzęt do nowej siedziby przy ulicy Wolności, jeden z pierwszych klientów przy wejściu... zdjął buty. Nad wejściem wisiał plafon, a na nim napis „Naświetlanie matryc drukarskich”. Jeden z panów nie do końca do końca doczytał albo nie bardzo zrozumiał, bo przyszedł zapisać swoją żonę na naświetlanie. Jakże ucieszyła nas nowa naświetlarka ON LINE - KATANA FTR 5055. Praktycznie „Pixel” i „Kwant” w Jeleniej Górze i okolicach były centrum poligrafii. Współpracowaliśmy z najlepszymi fachowcami. Piękne lata i piękne wspomnienia. W życiu różnie bywa. W 2004 roku zamknęliśmy działalność obu poligraficznych firm. Przez dziesięć miesięcy współpracowałam z „Nowinami” jako grafik komputerowy.

- Jeszcze miesiąc temu Kasia dzwoniła do mnie z życzeniami urodzinowymi, przez telefon

rozmawialiśmy ponad godzinę, śmiałyśmy się, żartowałyśmy i oczywiście trochę ponarzekałyśmy na babski los - wspomina córka przysposobiona, Magdalena Serafin. - Ponieważ Kasia była drugą żoną mojego taty, można by było pomyśleć, że według stereotypów będziemy mieli w rodzinie jedną wielką wojnę. Nic takiego nigdy nie miało. Wszyscy jedno o Kasi możemy powiedzieć - była ekstremalnie dumna ze swoich dzieci. Wszystkich, tych nabytych też. I chwaliła się nimi wszystkimi. Miłość Kasi do dzieci trudno opisać. Zawsze nosiła przy sobie nasze zdjęcia i stare listy. Mój tato powiedział kiedyś, że znalezienie partnera, któremu możesz zaufać i w którym masz oparcie w najgorszych momentach swojego życia, jest mniej prawdopodobne niż wygrana szóstka w Lotto. Mój tato wygrał życiowego partnerskiego totolotka i był prawdziwie szczęśliwy przez dwadzieścia lat. Teraz tacie pozostały tylko wspomnienia i mam nadzieję, że przyniosą mu one isierkę szczęścia, gdyż wspominając Kasię, mamy na myśli tylko ciepło sercu przynoszące emocjonalne wzruszenia.

Henryk Stobiecki

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych

„SIMS”

ul. Elsnera 8
vis a vis
Szpitala Wojewódzkiego
w Jeleniej Górze
tel. 075/76 45 665
0605 666 855

Zakład Usług Pogrzebowych

„ANUBIS”

Jelenia Góra,
ul. Wiejska 4b
ul. Jagiellońska
(wjazd od ul. Sobieszcowskiej)
tel. 075 752 25 82
kom. 0601 74 84 41

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych

„HERA”

Jelenia Góra,
ul. Wolności 293.
Tel. 75/75 582 16,
kom 601 594 123

REKLAMA I PROMOCJA

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH
na „Starym Cmentarzu”
przy ul. Sudeckiej 44 w Jeleniej Górze

BEZPŁATNE POŁĄCZENIE CAŁODOBOWE
800 700 880

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
AKCESORIA POGRZEBOWE
POMOC I DORADZTWO W KWESTIACH FORMALNYCH

CAŁOROCZNA OPIEKA
NAD GROBAMI

BUDOWA GROBOWCÓW
DROBNE PRACE NAPRAWCZE
PRZYCINANIE ŻYWOPŁOTÓW
UKŁADANIE KOSTKI KAMIENNEJ
NASADZANIE KWIATÓW I KRZEWÓW

BIURO tel. 75 64 20 160

www.pogrzeby.jgora.pl

**Zapraszamy Czytelników
do wspominania swoich bliskich,
tel.: 75 64 244 20**



BUDYNEK MIESZKALNY - niepowtarzalna lokalizacja

- 1500 m od centrum – z widokiem na Karkonosze i Kotlinę
- mieszkania od 28 m² do 110 m² (dwupoziomowe z antresolą)
- każde z mieszkań posiada balkon i komórkę lokatorską
- miejsca postojowe w garażu podziemnym
- winda przystosowana dla osób niepełnosprawnych
- energooszczędne i nowoczesne technologie
- możliwość indywidualnej aranżacji mieszkań



KSJ DEVELOPMENT Sp. z o.o. S.K.
Budownictwo mieszkaniowe

tel. 75 6469659

513 123 210

www.ksjdevelopment.pl

KSJ DEVELOPMENT Sp. z o.o.

Spółka Komandytowa

BIURO SPRZEDAŻY MIESZKAŃ

Jelenia Góra ul. Sobieskiego

– wjazd z ronda za budynek 82 A
(dawna Narzędziówka) teren budowy

CENA – od
3500,00
(brutto)



**DORADCY DODR WE WROCŁAWIU UDZIELAJĄ
BEZPŁATNEJ POMOCY**

Dolnośląski Ośrodek Doradztwa
Rolniczego we Wrocławiu
ul. Zwycięska 8, 53-033 Wrocław
centrala: 71 339 80 21 (22)
sekretariat: tel. 71 339 86 56,
faks 71 339 79 12
e-mail: sekretariat@dodr.pl
www.dodr.pl

JEŚLI:

Jesteś wnioskodawcą lub beneficjentem
PROW 2007-2013,

Masz problemy z prawidłowym
udokumentowaniem
i rozliczaniem poniesionych kosztów,

Potrzebujesz pomocy w przygotowaniu odpowiedzi
na pisma otrzymywane z Agencji w sprawie przyznania
pomocy oraz postępowania o wypłatę pomocy,

Przygotowujesz odpowiedzi do protokołów (raportów)
z kontroli u wnioskodawców i beneficjentów,

Masz wątpliwości dotyczące zwrotu pomocy
finansowej oraz zwrotu nienależnie lub nadmiernie
pobranych środków.



PROW 2007-2013

**NA KŁOPOTY
DORADCA**

pomoc nie dotyczy pozycji ujętych
w cenniku DODR we Wrocławiu



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich:
Europe inwestuje w wieś i obszar wiejski”
Operacja współfinansowana ze środków Unii Europejskiej
w ramach pomocy technicznej Programu Rozwoju Obszarów
Wiejskich na lata 2007-2013. Instytucja zarządzająca Programem
Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013
– Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Materiał opracowany przez DODR we Wrocławiu

**ZADZWOŃ, NAPISZ,
PRZYJDŹ**

**DO NAJBLIŻSZEGO POWIATOWEGO ZESPOŁU
DORADCÓW**

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Tomasz Rodacki,
Kancelaria Komornicza w Jeleniej Górze zawiadamia na podstawie art. 953 kpc
w związku z art. 955 kpc że w dniu **04 grudnia 2014 r.** o godz. **14:50** w Sądzie
Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Norwida 9 (sala nr 118) odbędzie się:

PIERWSZA LICYTACJA

ograniczonego prawa rzeczowego oznaczonego jako
spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego
nr 18, położonego w miejscowości Jelenia Góra przy
ul. Ogińskiego 15. Lokal usytuowany jest na IX piętrze
budynku mieszkalnego, wybudowany w technologii wielkiej
płyty. Budynek zlokalizowany jest w dzielnicy Zabobrze II.

Przedmiotowy lokal mieszkalny składa się z czterech pokoi, kuchni, łazienki z wc i przedpokoju o łącznej powierzchni 78.75 m kw.

Dla w/w nieruchomości Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze prowadzi księgę wieczystą nr **JG1J/00079437/4**.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę **105.560,00 zł**

Cena wywołania nieruchomości wynosi: 3/4 wartości oszacowania tj. kwotę **79.170,00 zł**

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest **10.556,00 zł** najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg, (art. 962 § 1 kpc).

Rękojmia powinna być złożona w kancelarii lub na rachunek bankowy komornika: **80 2030 0045 1110 0000 0298 3840 Bank Gospodarki Żywnościowej S.A.**, tytułem przelewu: „rękojmia na licytację - **KM 3241/14** (imię i nazwisko licytanta)”. Rękojmia może być również złożona w księżeczce oszczędnościowej zaopatrzonej w upoważnienie właściciela księżeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia Sądu o utracie rękojmi. Zgodnie z przepisem art. 976 § 1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomości tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz dłużnik, komornik, ich małżonkowie, dzieci, rodzice i rodzeństwo oraz osoby obecne na licytacji w charakterze urzędowym; licytant, który nie wykonał warunków poprzedniej licytacji.

Nieruchomość można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją po wcześniejszym uzgodnieniu terminu z komornikiem, operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w Kancelarii Komornika, a na trzy dni przed licytacją w I Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze sygn.akt. sądowych **ICo 1569/14**

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

OGŁOSZENIE
PREZYDENTA MIASTA JELENIEJ GÓRY
z dnia 24.10.2014 r.

Prezydent Miasta Jeleniej Góry zaprasza do składania ofert na oddanie w dzierżawę na okres trzech lat nieruchomości niezabudowanej stanowiącej własność Miasta, ozn. geod. jak: działka nr 25/1 o pow. 8203 m², Obr. Cieplice II, AM 7, położonej przy ul. Lubuskiej, bez możliwości zabudowy na cele: usługowe o charakterze nieprodukcyjnym, składowe, inne, z wyłączeniem handlu i przedsięwzięć oddziałujących na środowisko. Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego wyklucza indywidualne rozwiązania w zakresie gospodarki ściekowej na tej nieruchomości. Najbliższa miejska sieć kanalizacyjna zlokalizowana jest w pasie ulicy Spółdzielczej. Działka nr 25/1 położona jest w rejonie stadionu sportowego i giedy handlowej. Nieruchomość posiada ogrodzenie i bramę wjazdową od ul. Lubuskiej.

Sposób zagospodarowania w określonej nieruchomości określi oferent w złożonej ofercie.

Oferty pisemne winny zawierać:

w przypadku osoby fizycznej

- nazwisko i imię, adres zamieszkania, nr dowodu osobistego, PESEL,
- aktualne zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej a w przypadku osoby bezrobotnej oświadczenie, iż wpis taki zostanie dostarczony z chwilą podjęcia przez nią działalności (oryginał bądź kserokopie potwierdzone za zgodność z oryginałem).

w przypadku osoby prawnej

- nazwę i siedzibę oferenta, aktualne dokumenty określające jego status prawny, w tym dane właściwego rejestru (oryginały bądź kserokopie potwierdzone za zgodność z oryginałem), charakterystykę prowadzonej działalności,

023

- opis proponowanego sposobu zagospodarowania nieruchomości,
- propozycję **miesięcznego czynszu dzierżawnego nie niższego niż 620 zł netto**,
- oświadczenie wadium w wysokości **800 zł**,
- dowód, że oferent zapoznał się z warunkami niniejszego ogłoszenia i **przyjmuje je**

Dzierżawca zobowiązuje się do:

- urządzenia terenu na określone w ofercie cele na własny koszt,
- utrzymywania przedmiotu dzierżawy i terenu bezpośrednio do niego przyległego w czystości i należytym stanie,

Do czynszu dzierżawnego doliczony będzie podatek VAT w wysokości 23%.

Odzierżawca zobowiązany jest do opłacania podatku od nieruchomości.

Wszelkie nakłady poniesione przez dzierżawcę na przedmiocie dzierżawy nie podlegają zwrotowi. Oferty należy składać w załączonych kopertach w Centrum Obsługi Klienta - stanowisko Wydziału Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami, ul. Piłsna 6A, parter, sala nr 3. Oferty będą rozpatrywane w kolejności ich składania.

Warunkiem udziału w przeglądzie ofert jest wpłata wadium w wysokości 800 zł, które należy wpłacić na konto Urzędu Miasta w Jeleniej Górze w Banku Millennium S.A. Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115481 lub w kasie tego Urzędu.

Wadium wniesione przez oferenta, którego oferta zostanie przyjęta, zalicza się na poczet przyszłego czynszu dzierżawnego i podatku od nieruchomości, a wadium pozostałych oferentów podlegają zwrotowi.

Wadium nie podlega zwrotowi w razie uchylania się oferenta, którego oferta została wybrana, od zawarcia umowy dzierżawy w terminie określonym przez Prezydenta Miasta.

Ogłoszenie oraz formularz oferty umieszczono na stronie internetowej Urzędu Miasta Jeleniej Góry.

Szczegółowych informacji udziela Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami
ul. Piłsudskiego 2/3, pokój 102, tel. 75-75-46-279.

LUCIANO ABASTA, JULENA GÓMEZ

**Syndyk masy upadłości w połączonych sprawach upadłościowych
„CEZBED BORODYCZ” Spółki Jawnej we Wrocławiu oraz Edwarda Jerzego Borodycza
jako jej współnika, działając na podstawie postanowienia Sędziego Komisarza
z dnia 22 października 2014 roku,**

ogłasza przetargu pisemno-ustnego na następujących warunków:

Przedmiotem sprzedaży są:

- a) objęty księgą wieczystą numer JG1J/00089035/9 prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze Wydział Ksiąg Wieczystych samodzielny lokal mieszkalny nr 6, o pow. 36,51 m kw., składający się z pokoju z aneksem kuchennym, łazienki i przedpokoju, położonego na II kondygnacji budynku przy ulicy Kieprzy 11 w Jeleniej Górze, wraz ze związanym z jego własnością udziałem 66/10.000 części w nieruchomości wspólnej. **Cena oszacowania brutto: 128.235,11 złotych, słownie: sto dwadzieścia osiem tysięcy dwieście trzydzieści pięć złotych jedenaście groszy,**
- b) objęty księgą wieczystą numer JG1J/00089036/6 prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze Wydział Ksiąg Wieczystych samodzielny lokal mieszkalny nr 11, o powierzchni 36,34 m kw., składający się z pokoju z aneksem kuchennym, łazienki i przedpokoju, położony na III kondygnacji budynku przy ulicy Kieprzy 11 w Jeleniej Górze, z którym związany jest udział w nieruchomości wspólnej wynoszący 65/10.000 części w nieruchomości wspólnej. **Cena oszacowania brutto: 127.638,02 złotych, słownie: sto dwadzieścia siedem tysięcy sześćset trzydzieści osiem złotych dwa grosze,**
- c) objęty księgą wieczystą JG1J/00089038/0 prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze Wydział Ksiąg Wieczystych samodzielny lokal mieszkalny nr 16, o powierzchni 36,37 m kw., składający się z pokoju z aneksem kuchennym, łazienki i przedpokoju, położony na IV kondygnacji budynku przy ulicy Kieprzy 11 w Jeleniej Górze, z którym związany jest udział w nieruchomości wspólnej wynoszący 65/10.000 części w nieruchomości wspólnej. **Cena oszacowania brutto: 127.743,39 złotych, słownie: sto dwadzieścia siedem tysięcy siedemset czterdzieści trzy złote trzydzieści dziewięć groszy,**
- d) objęty księgą wieczystą numer JG1J/00089041/4 prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze Wydział Ksiąg Wieczystych samodzielny lokal mieszkalny nr 33, o powierzchni 55,53 m kw., składający się z pokoju z aneksem kuchennym, pokoju, łazienki i przedpokoju, położony na II kondygnacji budynku przy ulicy Kieprzy 11 w Jeleniej Górze, z którym związany jest udział w nieruchomości wspólnej. **Cena oszacowania brutto: 219.434,21 złotych, słownie: dwieście dziewięćset tysięcy czterysta czterdzieści cztery złote dwadzieścia jeden groszy,**
- e) objęty księgą wieczystą numer JG1J/00089042/1 prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze Wydział Ksiąg Wieczystych samodzielny lokal mieszkalny nr 37, o powierzchni 55,40 m kw., składający się z pokoju z aneksem kuchennym, pokoju, łazienki i przedpokoju, położony na III kondygnacji budynku przy ulicy Kieprzy 11 w Jeleniej Górze, z którym związany jest udział w nieruchomości wspólnej. **Cena oszacowania brutto: 218.920,50 złotych, słownie: dwieście osiemnaście tysięcy dziewięćset dwadzieścia złotych i pięćdziesiąt groszy,**
- f) objęty księgą wieczystą prowadzi księgę wieczystą numer JG1J/00089044/5 prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze Wydział Ksiąg Wieczystych samodzielny lokal mieszkalny nr 39, o powierzchni 36,78 m kw., składający się z pokoju z aneksem kuchennym, łazienki i przedpokoju, położony na IV kondygnacji budynku przy ulicy Kieprzy 11 w Jeleniej Górze, z którym związany jest udział w nieruchomości wspólnej. **Cena oszacowania brutto: 145.341,08 złotych, słownie: sto czterdzieści pięć tysięcy trzysta czterdzieści jeden złotych osiem groszy,**
- g) objęty księgą wieczystą numer JG1J/00089045/2 prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze Wydział Ksiąg Wieczystych samodzielny lokal mieszkalny nr 41, o powierzchni 54,71 m kw., składający się z pokoju z aneksem kuchennym, pokoju, łazienki i przedpokoju, położony na IV kondygnacji budynku przy ulicy Kieprzy 11 w Jeleniej Górze, z którym związany jest udział w nieruchomości wspólnej. **Cena oszacowania brutto: 216.193,87 złotych, słownie: dwieście sześćset tysięcy sto dziewięćdziesiąt trzy złote osiemdziesiąt siedem groszy,**
- h) objęty księgą wieczystą numer JG1J/00089040/7 prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze Wydział Ksiąg Wieczystych samodzielny lokal mieszkalny nr 42, o powierzchni 51,68 m kw., składający się z pokoju z aneksem kuchennym, pokoju, łazienki i przedpokoju, położony na I kondygnacji budynku przy ulicy Kieprzy 11 w Jeleniej Górze, z którym związany jest udział w nieruchomości wspólnej. **Cena oszacowania brutto: 204.220,42 złotych, słownie: dwieście cztery tysiące dwieście dwadzieścia złotych czterdzieści dwa grosze,**
- i) objęty księgą wieczystą numer JG1J/00089047/6 prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze Wydział Ksiąg Wieczystych samodzielny lokal mieszkalny nr 45, o powierzchni 51,06 m kw., składający się z pokoju z aneksem kuchennym, pokoju, łazienki i przedpokoju, położony na II kondygnacji budynku przy ulicy Kieprzy 11 w Jeleniej Górze, z którym związany jest udział w nieruchomości wspólnej. **Cena oszacowania brutto: 201.770,41 złotych, słownie: dwieście jeden tysięcy siedemset siedemdziesiąt złotych czterdzieści jeden groszy,**
- j) objęty księgą wieczystą numer JG1J/00089048/3 prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze Wydział Ksiąg Wieczystych samodzielny lokal mieszkalny nr 57 o powierzchni 54,49 m kw., składający się z pokoju z aneksem kuchennym, pokoju, łazienki i przedpokoju, położony na I kondygnacji budynku przy ulicy Kieprzy 11 w Jeleniej Górze, z którym związany jest udział w nieruchomości wspólnej. **Cena oszacowania brutto: 215.324,51 złotych, słownie: dwieście piętnaście tysięcy trzysta dwadzieścia cztery złote pięćdziesiąt jeden groszy,**
- k) objęty księgą wieczystą numer JG1J/00089049/0 prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze Wydział Ksiąg Wieczystych samodzielny lokal mieszkalny nr 69, o powierzchni 53,95 m kw., składający się z pokoju z aneksem kuchennym, pokoju, łazienki i przedpokoju, położony na IV kondygnacji budynku przy ulicy Kieprzy 11 w Jeleniej Górze, z którym związany jest udział w nieruchomości wspólnej. **Cena oszacowania brutto: 213.190,63 złotych, słownie: dwieście trzysta tysięcy sto dziewięćdziesiąt złotych sześćdziesiąt trzy grosze,**
- l) objęty księgą wieczystą numer JG1J/00094690/6 prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze Wydział Ksiąg Wieczystych samodzielny lokal mieszkalny nr 31, o powierzchni 36,77 m kw., składający się z pokoju z aneksem kuchennym, łazienki i przedpokoju, położony na II kondygnacji budynku przy ulicy Kieprzy 11 w Jeleniej Górze, z którym związany jest udział w nieruchomości wspólnej. **Cena oszacowania brutto: 163.943,78 złotych, słownie: sto sześćdziesiąt trzy złote siedemdziesiąt osiem groszy,**
- m) udział w 66/324 części we współwłasności stanowiącego odrębną nieruchomość lokalu niemieskalnego- garażu podziemnego wielostanowiskowego, umiejscowionego w budynku przy ul. Kieprzy 11 w Jeleniej Górze, o łącznej powierzchni użytkowej 1.491,71 m kw. (jeden tydzień czterysta dziewięćdziesiąt jeden całych siedemdziesiąt jeden setnych m kw.), dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy Wydział VI Ksiąg Wieczystych w Jeleniej Górze prowadzi księgę wieczystą Kw nr JG1J/00082201/5, z którego własnością związany jest wynoszący 2535/10000 części udział w nieruchomości wspólnej obejmującej prawo własności gruntu i części wspólnych budynku objętych księgą wieczystą numer JG1J/00020217/8 prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze Wydział Ksiąg Wieczystych, **za łączną cenę nie niższą niż 163 800,00 zł netto (201 474,00 zł brutto).** Dopuszcza się również sprzedaż każdej z 11 części, przysługującego masie upadłości udziału, wynoszącej po 6/324 części wraz z prawem wyłącznego korzystania z miejsc postojowych oznaczonych numerami 17, 18, 22, 23, 31, 45, 47, 48, 52, 53, 54, oraz z odpowiednim udziałem we współwłasności nieruchomości wspólnej (KW nr JG1J/00020217/8) a łączna minimalna cena sprzedaży zostanie podzielona na każdy udział wraz z prawem do wyłącznego korzystania z miejsca postojowego w sposób przedstawiony w poniższej tabeli:

Nr miejsca postojowego	Pow. m ²	Cena netto sprzedaży	VAT	Cena brutto sprzedaży
17	12,61	16 200,00 zł	3 726,00 zł	19 926,00 zł
18	12,88	16 200,00 zł	3 726,00 zł	19 926,00 zł
22	12,17	16 200,00 zł	3 726,00 zł	19 926,00 zł
23	12,17	16 200,00 zł	3 726,00 zł	19 926,00 zł
31	12,17	16 200,00 zł	3 726,00 zł	19 926,00 zł
45	11,28	16 200,00 zł	3 726,00 zł	19 926,00 zł
47	12,25	16 200,00 zł	3 726,00 zł	19 926,00 zł
48	12,25	16 200,00 zł	3 726,00 zł	19 926,00 zł
52	11,63	16 200,00 zł	3 726,00 zł	19 926,00 zł
53	12,39	9 000,00 zł	2 070,00 zł	11 070,00 zł
54	12,33	9 000,00 zł	2 070,00 zł	11 070,00 zł
		163 800,00 zł	37 674,00 zł	201 474,00 zł

1. Przystępujący do przetargu winien, pod rygorem niedopuszczenia do udziału w nim, wpłacić na rachunek bankowy masy upadłości w BPH S.A. O/Wrocław nr 80 1060 0076 0000 3280 0004 0218 przed terminem zakończenia składania ofert wadium w wysokości 10 proc. wartości ceny wywoławczej netto. Jeżeli przystępujący do przetargu chce nabyć więcej niż jedną nieruchomość, wadium w podanej wysokości należy wpłacić za każdą nieruchomość.
2. Wadium złożone przez oferenta, którego oferta została przyjęta przez syndyka, zostanie zaliczona na poczet ceny nabycia. Pozostałym uczestnikom przetargu zostanie zwrócone bez zbędnej zwłoki, bez odsetek.
3. Jeżeli nabywca nie przystąpi do przetargu lub nie wykona ze swej winy warunków przetargu w terminie określonym przez prawo upadłościowe i naprawcze, traci wadium, a skutki przyjęcia oferty wygasają.
4. Oferty w języku polskim lub w tłumaczeniu na język polski przez przysięgłego tłumacza w zaklejonych kopertach uniemożliwiających ich otwarcie z wyraźnym i czytelnym oznaczeniem oferenta, a także z dopiskiem „Oferta na przetarg KIEPURY 11 - nie otwierać” złożone mają być, osobiście lub listem poleconym (w tym przypadku decyduje data wpływu do Kancelarii) do dnia 26 listopada 2014 roku do godz. 14:00 w Kancelarii Syndyka Dariusza Chudego, ul. Bystrzycka 69c, 54 - 215 Wrocław.
5. Rozpoznanie ofert nastąpi w Kancelarii Syndyka Dariusza Chudego we Wrocławiu przy ulicy Bystrzyckiej 69c w dniu 27 listopada 2014 roku, o godz. 09:00.
6. Zastrzegę się możliwość odwołania w całości lub w części przetargu lub też jego unieważnienie na każdym etapie postępowania przetargowego bez podania przyczyny.
7. Sprzedaż dokonana w postępowaniu upadłościowym ma skutki sprzedaży egzekucyjnej. Co do nabytych przedmiotów brak jest rękojmi, gwarancji i możliwości zwrotu. Nabywca składników masy upadłości nie odpowiada za zobowiązania podatkowe upadłego.
8. Dodatkowe informacje można uzyskać uzyskac pod numerem telefonu: 501 367 355. Termin oglądania lokali można ustalić pod numerem tel. 604 562 839. Niniejsze ogłoszenie wraz z pełną treścią regulaminu dostępne jest na stronie www.prosyndyk.pl.

Sędzia Komisarz w postępowaniu upadłościowym obejmującym likwidację majątku Ryszarda Fidora prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Transport Drogowy Ryszard Fidor (Sygn. Akt V GUp 2/14) **ogłasza, że syndyk sporządził i przedłożył listę wierzytelności upadłego**, którą każdy zainteresowany może przeglądać w sekretariacie Sądu Gospodarczego w Jeleniej Górze, ul. Wzgórze Kościuszki 2, pokój 19. W terminie dwóch tygodni od dnia ogłoszenia w Monitorze Sądowym i Gospodarczym można złożyć Sędziemu Komisarzowi sprzeciw co do uznania bądź odmowy uznania wierzytelności.



Międzyszkolny Ośrodek Sportu

informuje o możliwości odsprzedaży samochodu dostawczego Daewoo Lublin. Samochód ubezpieczony, bez ważnego przeglądu technicznego (korozja i wycieki z silnika). Rok produkcji: 1999, pojemność silnika 2500 cm sześć. Przebieg: 170 tys.

Pojazd zdalny do uruchomienia. Cena do negocjacji. Możliwość obejrzenia pojazdu w siedzibie MOS w Jeleniej Górze przy ul. Sudeckiej 42. Telefon: (75) 769 71 40.

Komputer i certyfikat ECDL Twoja szansa na rynku pracy!
Jeżeli jesteś w wieku 25 - 64 lat
 Zapisz się na **BEZPŁATNY KURS KOMPUTEROWY** i uzyskaj europejski certyfikat!
Kurs dla początkujących i rozszerzony
Jelenia Góra • Lwówek Śląski • Gryfów Śląski,
tel. 75 617 10 63
 biuro@komputericertyfikat.pl, www.komputericertyfikat.pl

INSTYTUT BADAWCZY LEŚNICTWA
 z siedzibą w Sękocinie Starym
 przy ul. Braci Leśnej 3, 05-090 Raszyn

ogłasza przetarg pisemny nieograniczony na sprzedaż dwóch nieruchomości w Szklarskiej Porębie

- Nieruchomość** położona w Szklarskiej Porębie przy ul. Bronka Czecha 16 obejmuje prawo własności budynku mieszkalnego wraz z prawem użytkowania wieczystego działki nr 491 (KW JG1J/00021086/7). Nieruchomość wolna jest od zajęć i obciążeń na rzecz osób trzecich. Budynek mieszkalny z możliwością wynajmu pokoi, wolnostojący, dwukondygnacyjny z użytkowym poddaszem i strychem, nie podpiwniczony, wybudowany jako budynek mieszkalny jednorodzinny w technologii tradycyjnej. Powierzchnia użytkowa budynku - **198,4 m kw.** Powierzchnia działki - **767 m kw.** **Cena wywoławcza 435 341,00 zł brutto**
- Nieruchomość** położona w Szklarskiej Porębie przy ul. Broniewskiego 7 obejmuje prawo własności budynku mieszkalnego wraz z prawem użytkowania wieczystego działki nr 623 (KW JG1J/00018480/5). Nieruchomość wolna jest od zajęć i obciążeń na rzecz osób trzecich. Budynek mieszkalny z możliwością wynajmu pokoi, wolnostojący, dwukondygnacyjny z użytkowym poddaszem i strychem, nie podpiwniczony, wybudowany na początku lat siedemdziesiątych jako budynek mieszkalny jednorodzinny w technologii tradycyjnej. Powierzchnia użytkowa budynku - **256,9 m kw.** Powierzchnia działki - **761 m kw.** **Cena wywoławcza 556 088,00 zł brutto**
Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest:
 - Wpłata wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej** danej nieruchomości na konto Instytutu Badawczego Leśnictwa nr 57 1030 1061 0000 0000 0078 8401 w Banku Handlowym S.A. VI O/W-wa w terminie do dnia 28 listopada 2014 r. Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania na rachunku bankowym Instytutu Badawczego Leśnictwa. Wadium złożone przez oferentów, których oferty nie zostaną przyjęte, zostanie zwrócone bezpośrednio po dokonaniu wyboru oferty, a oferentowi, którego oferta zostanie przyjęta, zostanie zachowane na poczet ceny. Jeżeli wadium złożone przez nabywcę będzie w innej formie niż gotówka, ulegnie zwrotowi po zaplaceniu ceny nabycia.
 - Złożenie oferty w zamkniętej kopercie**, w siedzibie IBL w Sękocinie Starym, ul. Braci Leśnej 3, budynek B, pok. 101 lub listem poleconym do godz. 11:00 dnia 28 listopada 2014 r. na adres INSTYTUT BADAWCZY LEŚNICTWA, Sękocin Stary, ul. Braci Leśnej nr 3, 05-090 Raszyn. Na kopercie powinien znaleźć się dopisek „**Oferta na kupno nieruchomości w Szklarskiej Porębie. Nie otwierać przed godz. 14:00 dnia 28 listopada 2014 r.**”. **Oferty podpisane przez osoby upoważnione muszą zawierać:**
 - informację identyfikującą oferenta - nazwę, firmę, siedzibę i status prawny oferenta (należy dołączyć aktualny wydruk z KRS, kopię decyzji o nadaniu numeru NIP, kopię potwierdzenia posiadania numeru REGON, a w przypadku osób fizycznych numer PESEL, adres zamieszkania oraz w przypadku osób prowadzących działalność gospodarczą wydruk z CEIDG),
 - datę jej sporządzenia,
 - oświadczenie o zapoznaniu się z przedmiotem sprzedaży,
 - dowód wpłaty wadium.**Procedura:**
 - Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 28 listopada 2014 r. w miejscu ich składania w siedzibie IBL.
 - Sprzedawcy przysługuje prawo swobodnego wyboru oferty, jeżeli uczestnicy przetargu zaoferują tę samą cenę.
 - Ogłoszenie wyniku przetargu nastąpi w ciągu 7 dni, licząc od daty otwarcia ofert.
 - Złożenie oferty poniżej ceny wywoławczej lub bez wymaganych dokumentów spowoduje jej odrzucenie.
 - Wadium złożone przez oferenta, którego oferta zostanie przyjęta zostanie zachowane na poczet ceny.
 - W przypadku uchylenia się wybranego oferenta od zawarcia umowy w terminie 30 dni od dnia poinformowania wybranego oferenta o uzyskaniu przez Instytut Badawczy Leśnictwa zgody ministra właściwego do spraw Skarbu Państwa na sprzedaż, wadium tego oferenta przepada na rzecz Instytutu Badawczego Leśnictwa.
 - Instytut Badawczy Leśnictwa zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
 - Instytut Badawczy Leśnictwa zastrzega sobie prawo wyboru kancelarii notarialnej, celem obsługi transakcji.
 - Wszelkie koszty dotyczące transakcji w tym koszty notarialne i sądowe ponosi nabywca.
 - Instytut Badawczy Leśnictwa informuje, że warunkiem zawarcia umowy sprzedaży przedmiotowych nieruchomości jest uzyskanie przez sprzedawcę zgody Ministra Skarbu na sprzedaż, zgodnie z art. 5a ust. 1, art. 5b ust.3 oraz art. 5c ust.3 i ust. 4 ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 r. o zasadach wykonywania uprawnień przysługujących Skarbowi Państwa (Dz.U.Nr 106, poz. 493 z późn. zm.).

Szczegółowe informacje dotyczące przedmiotu sprzedaży można uzyskać w godzinach 8-16 w siedzibie IBL w Sękocinie Starym w pokoju 101 lub telefonicznie pod numerem 606-883-125. Termin umożliwiający zapoznanie się z przedmiotem sprzedaży należy ustalić telefonicznie pod numerem 606-883-125.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Robert Dudek (tel. 75/6455550) zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że dnia **28.11.2014r** o godz. 13.45, sala nr 220 w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Norwida 9, odbędzie się:

PIERWSZA LICYTACJA

nieruchomości gruntowej zabudowanej budynkiem restauracyjno-pensjonatowym położonej w miejscowości **Karpacz przy ul. Turystyczna 2** stanowiącej własność dłużnika: **Antonowicz-Wolender Anna**, posiadająca założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze nr **JG1J/00019686/6**.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: 2.445.000,00 zł.

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: trzy czwarte wartości oszacowania tj. kwotę: **1.833.750,00 zł**.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmiew w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. kwotę **244.500,00 zł**, najpóźniej na dzień przed licytacją na rachunek komornika: **Bank Millennium 59 1160 2202 0000 0001 5747 5944** (na dzień przed licytacją kwota wadium musi być uznana na rachunku komornika). Po rozpoczęciu licytacji wadium nie będzie przyjmowane.

Nieruchomość tą można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją (po uzgodnieniu terminu z komornikiem), zaś operat szacunkowy tej nieruchomości na trzy dni przed licytacją znajduje się do wglądu w kancelarii komornika (dni przyjęć we wtorki: 10-16 i czwartki: 10-14), a po tym terminie operat zostanie przekazany do Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze Wydział I Cywilny. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

15. 10. – 15. 12. 2014

ZMIENIĆ STYL NA ZIMĘ

KOŁPAKI W PREZENCIE

Opona Goodyear
 195/65 R15 91T
 za 230 zł



**RENAULT
 SERWIS**

Kolpa organizowane w ramach partnerstwa Renault i O.P. Przy wymianie oleju R.P. nawet do 2 litrów oleju gratis! Podane ceny opary jest ceną brutto. Szczegóły w Autoryzowanych Serwisach.

Renault **CLIF**
 W DOBRZYCH RĘKACH. W DOBREJ CENIE.

DRIVE THE CHANGE



DZIECIOŁOWSKI SP. Z O.O.

JELEŃ GÓRA, UL. PADEREWSKIEGO 20, TEL. 75-754-34-20, 75-764-50-00

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

informuje, o przeznaczeniu:

1. Obwieszczeniem nr 467.2014.VI z dnia 30 października 2014 roku do łącznej sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego lokali mieszkalnych położonych w budynku przy ul. Cieplickiej 227 w Jeleniej Górze wraz ze sprzedażą związanych z tymi lokalami udziałów w gruncie,
2. Obwieszczeniem nr 468.2014.VI z dnia 30 października 2014 roku do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego lokalu użytkowego położonego w budynku przy ul. Cieplickiej 194 wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste udziału w gruncie związanego z tym lokalem.

Obwieszczenie podlega ogłoszeniu przez okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Dariusz Bijowski, zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 983 kpc, że w dniu **01/12/2014 r. o godz. 14:40 sala nr 118** w Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego Jeleniej Górze ul. Norwida 9, odbędzie się:

DRUGA LICYTACJA

nieruchomości oznaczonej jako lokal mieszkalny o pow. 50,80 m kw położonej w miejscowości **Kowary, przy ul. Wojska Polskiego 2/4** stanowiącej własność dłużnika: **Organista Andrzej, Organista Elżbieta**, posiadającej założoną księgę wieczystą w **Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze nr JG1J/00068190/0**.

Cena oszacowania wynosi: **56.300,00 zł**.

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: dwie trzecie wartości oszacowania tj. kwotę: 37.533,33 zł.

Zgodnie z art. 962 § 1 przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć rękojmę w wysokości 1/10 części sumy oszacowania nieruchomości, tj. kwotę 5.630,00 zł, najpóźniej w dniu poprzedzającym licytację na konto komornika: BZWBK SA I O/Jelenia Góra **69 1090 1926 0000 0001 0662 7500**. Nieruchomość tą można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją, zaś operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

OFERTA PRACY

Przedsiębiorstwo SIMET SA w Jeleniej Górze

al. Jana Pawła II 33 poszukuje osoby na stanowisko:
Specjalisty ds. Utrzymania Ruchu

Wymagania dla kandydata na w/w stanowisku:

- wykształcenie minimum średnie techniczne (preferowane mechaniczne),
- wiedza w zakresie nauk technicznych (mechaniki oraz automatyki przemysłowej)
- umiejętność prowadzenia dokumentacji technicznej,
- wysoka dyscyplina pracy,
- sumienność/dokładność,
- umiejętność pracy w zespole,
- systematyczność,
- znajomość obsługi komputera, pakiet MS Office,

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV wraz z listem motywacyjnym za pośrednictwem poczty na adres Przedsiębiorstwo SIMET SA w Jeleniej Górze 58-506 Jelenia Góra Al. Jana Pawła II 33 lub drogą elektroniczną na adres e-maila: **zvioletta@simet.com.pl** lub złożenie oferty osobiście w godzinach pracy Przedsiębiorstwa od 7 00 do 15 00 w pok. 005 Kontakt telefoniczny pod nr tel. **75 64 71 506**.

Prosimy o dopisanie klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w ofercie dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji, zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29.08.1997 r. (Dz. U Nr 133 poz. 883 z późn. zmianami).

UZDROWICIEL z FILIPIN JUN LITAWEN

JUN LITAWEN jest jednym z najlepszych filipińskich uzdrowicieli z wieloletnim doświadczeniem i praktyką uzdrawiania oraz dużymi osiągnięciami. Wieloletni członek Christian Spiritual Regeneration Movement i Stowarzyszenia Filipińskich Uzdrawicieli. Wywodzi się ze znanej rodziny uzdrowicieli na Filipinach. Jego nazwisko i moc uzdrawiania, znane są w całej Europie i Polsce. Niespotykane umiejętności, intuicja i skuteczność uzdrawiania a także dar przekazywania cudownej i pozytywnej energii zastrzymały u setek ludzi rozwój najcięższych chorób. Efektywność jego działania jest ogromna i pomocna przy rozmaitych chorobach w szerokim i nieograniczonym zakresie. Uzdrawiciel jest zdolny poprzez intensywną koncentrację wytworzyć ogromną energię eteryczną wokół swoich rąk, którą przekazuje choremu.



Jego moc uzdrawiania pomaga w leczeniu: chorób nowotworowych, wadach serca, chorobach oczu, nerwicach, deformacji kręgosłupa, młazdżycy, paraliżach, kamieniach nerkowych i żółciowych, chorobach prostaty, wrzodach żołądka i dwunastnicy guzach i cystach, chorobach kobiecych oraz innych schorzeniach. Jego moc oddziałuje na cały schorowany organizm, udrażniając kanały energetyczne.

Przykładem skuteczności uzdrawiania jest: Pan Józef z Wrocławia któremu po dwóch wizytach u uzdrowiciela ustąpiły bóle kręgosłupa i zakończył się problem z przerostem gruczołu prostaty. Pani Maria z Krakowa zapewnia, że dzięki wizytom u Uzdrawiciela pozbyła się mięśniaków na narządach rodnych co potwierdziły badania USG. Pan Andrzej z Gdańska po trzech wizytach u uzdrowiciela zdjęcia USG potwierdziło pozbycie się kamieni w woreczku i nerkach. Pani Janinie z Katowic po wizycie u uzdrowiciela wchłonął się guz piersi, który był przeznaczony do operacji.

Dopóki pacjent wierzy w istnienie sił ponad ludzkich jest otwarty na działanie uzdrowicieli może zawsze osiągnąć pomoc.

Zapisy i informacje od poniedziałku do soboty w godzinach od 8.00 do 13.00 i od 15.00 do 20.00

JUN LITAWEN przyjmuje:

13 listopada - JELENIA GÓRA
14 listopada - WAŁBRZYCH
15 listopada - ZGORZELEC i BOLESŁAWIEC
16 listopada - WROCŁAW

784 609 208, 693 788 894

SYNDYK MASY UPADŁOŚCI

ogłasza trzeci pisemny przetarg ofertowy w trybie art. 320 prawa upadłościowego i naprawczego na sprzedaż nieruchomości gruntowej zabudowanej, położonej w Giebułtowie Bloki 1, stanowiącej zorganizowaną część mienia „SATELIT 2” Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie.

W skład przedmiotu sprzedaży wchodzi składniki majątkowe określone w opisie i oszacowaniu w tym prawo własności gruntu działki : 370/12 o powierzchni 14 767 m kw..

Cena wywoławcza wynosi **105.000 zł netto** (słownie: sto pięć tysięcy zł). Cena nie zawiera podatku VAT.

Warunkiem udziału w przetargu jest:

- * pobranie regulaminu przetargu z Kancelarii Syndyka Przemysław Jedlińskiego w Jeleniej Górze, ul. Kiepy 23a,
- * złożenie pisemnej oferty kupna przedmiotu sprzedaży, w zapieczętowanej kopercie z napisem „Przetarg - SATELIT 2”, w Sekretariacie Sądu Rejonowego Wydział V Gospodarczy w Jeleniej Górze, ul. Bankowa 18, pokój 205 do dnia **08.12.2014 r.**, wpłacenie wadium w wysokości **10.500 zł** (słownie: dziesięć tysięcy pięćset zł) na rachunek masy upadłości - konto bankowe w BZ WBK S.A. 1 Oddział w Jeleniej Górze nr rachunku **68 1090 1926 0000 0001 2376 3926** do dnia **08.12.2014 r.**

Otwarcie i rozpatrzenie ofert nastąpi w dniu **09.12.2014 r.** w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze ul. Bankowa 18 o godzinie **8.00** w Sali nr **111**.

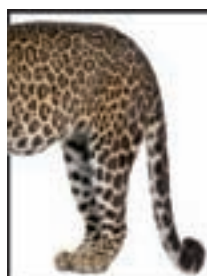
Prezydent Miasta Jeleniej Góry informuje, że

Obwieszczeniem Nr 469.2014.VI z dnia 30 października 2014r. przeznaczył do wydzierżawienia grunty stanowiące własność Skarbu Państwa w użytkowaniu wieczystym Miasta Jeleniej Góry. Obwieszczenie podlega ogłoszeniu przez okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej 2-3 oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Urzędu Miasta **www.jeleniagora.pl**.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

Burmistrz Miasta Kowary

informuje, że stosownie do art. 35 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, (tekst jednolity Dz. U. z 2010 r. Nr 102, poz. 651 ze zm.), w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kowarach przy ul. 1 Maja nr 1a na okres 21 dni, został wywieszony wykaz nieruchomości stanowiący załącznik nr 1 do Zarządzenia Nr 126/2014 z dnia 30.10.2014 r. Burmistrza Miasta Kowary w sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę i użyczenie.



Polujemy na prawdę

www.nj24.pl
nowiny
jeleniogorskie

BIURO OGŁOSZEŃ

tel. 75/75-247-81; e-mail: bo@nj24.pl

OGŁOSZENIA PRZYJMUJEMY DO CZWARTKU DO GODZ. 14.00

LOKALE

WWW.NPREMIUM.PL

H473-G

DO WYNAJĘCIA kawalerka i 2-pokojowe Karpacz. Tel. 603-622-848. H1593-G

POKÓJ z aneksem i łazienką do wynajęcia w Cieplicach, 75/75-570-85; 505-789-767. H1611-G

DO WYNAJĘCIA pomieszczenia magazynowe, usługowe, biurowe w centrum, dogodny dojazd, parking, 503-167-006. H2069-G

SPRZEDAM nowe mieszkanie 3-pokojowe, 69 m kw., balkon, 255.000 zł. Tel. 509-963-753. H2189-G

DO WYNAJĘCIA pokój osobne wejście, kuchnia, łazienka. Tel. 667-621-947. H2360-G

KEBAB+ pizzeria, do wynajęcia centrum bezpośrednio, 794-289-548. H2418-G

JELEŃ Góra sprzedam mieszkanie 54 m kw. w 5-letnim budynku w rejonie dworca PKS, 883-789-222. H2419-G

NOWE mieszkania do sprzedaży 57 i 61 m kw. wykończone z łazienkami ul. Przeskok przy Parku Kościuszk. Tel. 698-277-034. H2531-G

WYNAJMĘ lokal użytkowy 60 m kw. po remoncie, na każdą działalność ul. Elsnera 3B. Kontakt: 500-183-261. H2580-G

SPRZEDAM kawalerkę 32 m kw., 505-778-123. H2623-G

WYNAJMĘ mieszkanie 40 m kw. 2-pokojowe nieumeblowane na Zabobrze, 668-395-996. H2634-G

DO WYNAJĘCIA lokale pod działalność gospodarczą w Cieplicach. Tel. 601-750-147. H2665-G

SPRZEDAM 50 m mieszkanie własnościowe po kapitalnym remoncie. Atrakcyjna spokojna dzielnica Jelenia Góra, Wańkowicza. Tel. 606-336-761. H2672-G

KUPIĘ mieszkanie na Zabobrze do 100.000 zł. (bez pośredników). Kontakt: 693-137-312. H2674-G

CIEPLICE lokale do wynajęcia od 30 do 500 m kw., wysoki standard- niskie ceny na biura, usługi. Tel. 501-377-514. H2679-G

DO WYNAJĘCIA lub sprzedania 5 lokali użytkowych w atrakcyjnym miejscu J.G od 40 do 160 m kw., 510-124-844. H2712-G

LOKAL użytkowy, parter, Cieplice, Wolności do wynajęcia, 501-73-66-44, lic. 9549. H2717-G

WAŃKOWICZA 2-pokojowe, 109.000,- 501-73-66-44, lic. 9549. H2717-G

PARK Sudecki ładne 2-pokojowe, umeblowane, balkon, 501-73-66-44, lic. 9549. H2717-G

KAWALERKA w Dziwiszowie do wynajęcia, 601-343-583. H2743-G

DO WYNAJĘCIA na działalność lokale 40 i 100 m kw. w Dziwiszowie, 601-343-583. H2743-G

POKOJE do wynajęcia, 794-908-387. H2749-G

KUPIĘ 3-pokojowe, parter, weranda, ogródek po remoncie Cieplice, 75/75-15-614. H2751-G

MIESZKANIE 139.000,- 603-291-977. H2754-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 3-pokojowe Kiepur. Tel. 517-447-304. H2758-G

WYNAJMĘ lokal na Długiej 3, 69 m kw. Tel. 601-554-392. H2764-G

SPRZEDAM mieszkanie 2-pokojowe, 60 m, J.G- Cieplice, 110.000 zł, (do negocjacji), 508-182-607. H2769-G

DO WYNAJĘCIA kawalerka w centrum, 507-49-77-64. H2774-G

LOKAL handlowy- usługowy, 53 m kw., parter, centrum miasta do wynajęcia, 601-636-650. H2775-G

DO WYNAJĘCIA kawalerka- Różyckiego, ciche, ciepłe, słoneczne, 500 zł+ media, 601-857-088; 507-083-594. H2779-G

MIESZKANIE Wrocław- sprzedam, 601-750-910. H2783-G

ZAMINIĘ mieszkanie 50 m kw. 2-pokojowe, balkon, ul. Skłodowskiej, (nad „Nowinami”) III piętro, na mniejsze 2-pokojowe do 40 m kw., parter, I piętro, najchętniej Różyckiego, Karłowicza za dopłatą (bez pośredników), 516-073-048. H2790-G

SPRZEDAM kawalerkę w Jeleniej Górze 32 m kw., atrakcyjna lokalizacja, ogrodzony teren, 1 piętro. Tel. 60584040. H1844-K

SPRZEDAM mieszkanie dwupokojowe, Zabobrze III, V piętro, 51 m, bez pośredników. Tel. 507172475. H1921-K

POSIADAMY do wynajęcia gabinety lekarskie w Przychodni Lekarzy Specjalistów- Klinika przy ul. Letniej 2 (róg ul. Ogińskiego) w Jeleniej Górze. Telefon 75/6457651 lub 508240820. H1940-K

DO WYNAJĘCIA kawalerka na Zabobrze przy ul. Różyckiego/ kuchni, pokój, przedpokój, łazienka/ umeblowana. Cena 800 zł+liczniki. Tel. 695-725-874. H2006-K

FIRMA BUDOWLANA
WOJCIECH PIKORZ
rok założenia 1999

Nowy dom

BUDYNEK NR 4
OSTATNIE MIESZKANIE 35m²
2 balkony

BUDYNEK NR 3
ZAPISY NA NOWE MIESZKANIA
33m² - 87m²
prywatne tarasy
balkon w każdym mieszkaniu
garaże i piwnice
tel. 602 556 196; 695 556 196
www.nowydom.jgora.pl nowydom@o2.pl

NAJTAŃSZE MIESZKANIA
BEZCZYNszowe
1, 2, 3 - pokojowe
i lokale usługowe w J.G.
Sprzedaj bez pośredników
Skuteczna pomoc w uzyskaniu kredytu!
510-124-844

NIERUCHOMOŚCI
STĘPIEŃ
www.stepien.org.pl

Sprzedajemy Najwięcej Nieruchomości

JESTEŚMY SKUTECZNI!!!
Jelenia Góra, Mostowa 6, tel/fax: 75 64 94 684
PRZYJMUJEMY NIERUCHOMOŚCI NA SPRZEDAŻ

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI budowlane w Leśnym Zacisku koło Jeleniej Góry. Woda, gaz, prąd, telekomunikacja, dogodny dojazd. Atrakcyjne położenie. Tel. 695-725-857. G3561-G

ZARZĄDZANIE Współnotami Mieszkaniowymi „popdoM”, 663-338-443. G3930-G

WWW.NPREMIUM.PL H474-G

KARPACZ. Sprzedam dwie duże malowniczo położone u podnóża góry „Strzelec” działki, z możliwością zabudowy, niedaleko centrum, 71/348-71-30; 609-485-413. H2100-G

DZIWIŚÓW- atrakcyjna działka budowlana 1419 m kw.- widok na Karkonosze, projekt z pozwoleniem na budowę-sprzedam, 792-510-934. H2403-G

JELEŃ Góra sprzedam garaż Zabobrze ul. Wiejska, 883-789-222. H2420-G

SPRZEDAM dom w Trzcińsku- 160 m kw., cena 290.000,- Tel. 75/75-15-614. H2524-G

WWW.RYCHLEWSKI.COM.PL H2543-G

SPRZEDAM działkę 1000-1200 m kw. Jeżów/ Zabobrze (prywatnie, bez pośrednika) 75,00 pln metr do negocjacji, 600-035-874. H2554-G

MAŁŻEŃSTWO z branży tur. podejmie się dzierżawy pensjonatu, najchętniej w Karpaczu, 725314562. H2596-G

DOM- Cieplice duża działka- sprzedam; dom- Czarne (nowy) sprzedam, 601-88-27-54. H2616-G

BUDYNKI mieszkalny i gospodarczy na działce 1500 m kw. w Cieplicach sprzedam. Tel. 601-750-147. H2664-G

DO WYDZIERŻAWIENIA warsztat mechaniki pojazdowej- siła, kanał, duży plac. Tel. 512-034-474. H2675-G

MALOWNICZO położone działki budowlane w Dziwiszowie. Kontakt: 516-082-114. H2711-G

SPRZEDAM działkę rolną 1,95 ha w Jeleniej Górze przed Siedlęcim, 52.000,- Tel. 518-728-558. H2713-G

KOMFORTOWY dom w Jeżowie Sudeckim 749.000,- Rychlewski Nieruchomości, lic. 9549, 501-73-66-44. H2716-G

SPRZEDAM działkę w Jagniątkowie, 668-393-108. H2746-G

SPRZEDAM dom w budowie (200 m kw.) 5 pokoi, kuchnia, spiżarka, garderoba, 2 łazienki, kotłownia, garaż, działka 1160 m kw. Osiedle Czarne, 603-930-562. H2755-G

HALA 1000 m kw. do wynajęcia, 601-750-910. H2784-G

HALA 750 m kw., 250 m kw., do wynajęcia, 601-750-910. H2784-G

SPRZEDAM działkę w Borowicach, kontakt: 661934793. H1876-K

DOM w Jeleniej Górze sprzedam 530507605. H1877-K

PRZYTUŁNY dom na dużej działce-Borowice: 661934793. H1878-K

SPRZEDAM dom z działką Czarne ul. Nowa. Tel. 600-065-099, 884-206-895. H1949-K

MOTORYZACYJNE

URZĘDOWA kasacja pojazdów; www.carbo.jgora.pl 75/713-74-12. G3473-G

KUPIĘ każde auto, 693-82-82-83. G3474-G

AUTOZŁOMOWANIE- dojazd do klienta, odbiór lawetą, 500-812-760. H112-G

POMOC drogowa, 506-536-136. H113-G

CENTRUM akumulatorów- „Agromasz” Centra Bosch, Varta, Eurostart w dobrych cenach na każdą kieszeń. Wymiana i badanie instalacji gratis. Cieplice, Dolnośląska 3; 75/75-59-290; 75/64-66-610. H2432-G

CZĘŚCI samochodowe- tanio. Tel. 75/753-29-65. H2481-G

POMOC drogowa całonocowa Jelenia Góra. Tel. 603-891-408. H2555-G

AUTOSKUP- powypadkowe, całe, 721-721-666. H2620-G

KUPIĘ każdy ciągnik i sprzęt rolniczy, 602-811-423. H2641-G

GARAŻ murowany 6x3 m do wynajęcia Kaszowice 68. Tel. 501-294-872. H2695-G

SPRZEDAM: Skoda octavia VRS 180 KM, turbo, 2005, anglik, czerwony, w całości lub na części, nowe części podwozia, 794-666-524. H2762-G

GARAŻE blaszane- wzmocnione, bramy garażowe, kojce dla psów. Dowóz, montaż gratis. Producent (75)6409205, (71)7071441 509038426, 696753588 www.robstal.pl raty! H250-K

SKUP aut- szybko- sprawnie- gotówka od ręki 7 dni w tygodniu. Tel. 500247769. H1923-K

SKUP aut. Placę najlepiej! Kupię każde auto osobowe dostawcze ciężarowe motocykle, ciągniki rolnicze wszystkie od 1 do 50 tys. zł całe i uszkodzone legalnie umowa, najlepsze ceny na rynku gotówka w 20 min konkretnie 788345470; dawgoz@interia.pl H1938-K

TEUMIKI tanio- sprzedaż, montaż, naprawa, mechanika pojazdowa. Autotech, J.G., Wincentego Pola 10 (teren stacji kontroli pojazdów Ewał, obok Makro), 504-93-17-15. H1939-K

AUTO- SZYBY
HAKI HOŁOWNICZE
Wolności 26 za Biedronką, obok byłego Plusa
tel. (75)712-20-89; 601-95-25-99

AUTOLAWETA do wynajęcia
ładowność 1700 kg
doba 200 zł
Tel. 501-392-087

KUPNO

KUPIĘ każde auto, 693-82-82-83. G3475-G

KUPIĘ antyki, 695-702-259. H1695-G

KOLEKCJONER kupi stare obrazy, figurki, i różne stare przedmioty. Tel. 660-033-256. H2238-G

KUPIĘ każde auto, 510-52-29-68. H2619-G

STARE przedwojenne drewno, 884-800-023. H2733-G

SKUP książek i płyt muzycznych dojazd gotówka 509675586. H56-K

SPRZEDAŻ

DREWNO kominkowe, 512-170-233. G3909-G

BUKOWE- kominkowe, 506-070-359. H7-G

DREWNO kominkowe bukowe, sezonowane, 603-781-271. H555-G

DREWNO kominkowe- sezonowane, różne wymiary, 601-799-452. H1637-G

PODŁOGI tradycyjne z drewna parkiety, podbitki, boazerie, 601-799-452. H1637-G

DREWNO kominkowe i opałowe. Tel. 888-174-322. H2079-G

SUPER czeski brykiety dębowo-bukowy, do kominków, pieców i c.o., jedna tona brykiety zastępuje 4-5 mp drewna, 509-796-168; 730-546-118. H2241-G

BRYKIET drzewny- producent, 502-337-307. H2285-G

SUCHE drewno kominkowe sprzedam. Brzoza 180 zł/mp. Odbiór własny. Tel. 695-725-857. H2626-G

BRUSY, deski, kantówki, dąb, świerk, modrzew, lipa, osika, 508-568-555. H2687-G

DREWNO- opał- oflisy, 508-568-555. H2687-G

DREWNO kominkowe i opałowe, 669-07-11-18. H2691-G

SPRZEDAŻ C.D.

WĘGIEL czeski najtaniej, drewno opałowe. Tel. 727-235-168.

H2694-G

DREWNO piecowe liściaste różne wymiary. Tel. 601-799-452. H1546-K

DREWNO kominkowe opałowe, 75/7125026. H1641-K

WIORY i trociny z drewna liściastego, suche, 601-799-452.

H1934-K

KONKURENCYJNE POŻYCZKI POD ZASTAW ZŁOTA I SREBRA
LOMBARD "Eko-Karat"
 rok założenia 1998
 ul. Wolności 7
 (obok Filharmonii, I piętro)
 Tel. 75/64-31-436
SKUP I SPRZEDAŻ ZŁOTA I SREBRA

DREWNO KOMINKOWE, świerk -115 zł
OPALOWE
 brzoza -165 zł
 buk -190, zł/m3 515-750-868

USŁUGI

DOMOFONY- montaż, naprawa, serwis, 601-76-57-35. G3472-G

ROLETY, roletki, żaluzje, markizy, moskitiery, daszki. Producent, 76/870-53-48; 608-289-703.

G3476-G

WUKO. Pogotowie kanalizacyjne. Tel. 500-50-50-02.

AWARIE serwis. Tel. 500-50-50-02.

KANALIZACJA- WUKO. Tel. 500-50-50-02. G3478-G

PODCIŚNIENIOWE czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerek, usługi również w firmie, odbieramy- przywozimy, wysoka jakość usług. Zapraszamy, 609-172-300. G3483-G

JUNKERSY, gazowe piece 2-funkcyjne, serwis, naprawy, przeglądy, 604-569-785; 75/76-49-496; www.gazwidrom.net G3507-G

DACHY- remonty promocja- 30% na materiały i wykonawstwo, 696-328-445. G3718-G

DACHY od A do Z rabaty na materiały i robociznę, upusty dla wspólnot mieszkaniowych. Dojazd oraz wycena gratis, wolne terminy, gwarancja. Tel. 880-044-951.

PRZEPROWADZKI/ transport kompleksowo- miasto, kraj, zagranicą, 3 samochody różne gabaryty. Tel. 880-044-951. G3808-G

WIDEOFILMOWANIE i Fotografia. Przegrywanie VHS na DVD. Tel. 796-478-667 www.FotonART.pl G3886-G

CYKLINOWANIE, układanie, profesjonalnie, 601-313-541; 75/76-735-46. G3940-G

PRZEPROWADZKI kompleksowe, 516-146-075; 694-559-227; www.przeprowadzki-kompleksowe.pl G3995-G

INSTALACJE elektryczne, pomiary, systemy alarmowe, domofony, anteny, kamery, sieci komputerowe, 603-117-054. G3996-G

ROLETY, żaluzje, moskitiery, montaż, dostawa, naprawy, 604-460-139. G4039-G

ANTENY TV-SAT, montaż, naprawa, 502-102-333.

CYFROWA telewizja naziemna, 502-102-333. G4045-G

BRUKARSTWO, 608-658-351. G4064-G

RZECZOZNAWCA budowlany, opinie, kosztorysy, 601-570-426.

H32-G

WKŁADY kominowe montaż, sprzedaż. Tel. 608-49-55-34. H44-G

KOPARKO-ŁADOWARKA+ młot. Tel. 602-78-16-93. H61-G

AUTOLAWETA, 506-536-136. H114-G

ANTENY R/TV/SAT sprzedaż, montaż, serwis. Tel. 75/644-50-80. H354-G

ANTENY zbiorcze R/TV/SAT. Tel. 75/644-50-80. H593-G

STUDIO Parkiet „Kornik” wykonuje profesjonalnie: cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietów, podłóg, paneli: oferuje szeroką gamę klejów, lakierów, środków konserwujących, 75/75-12-879, 609-736-480. H848-G

VIDEOFILMOWANIE+ foto, śluby, 510-127-605. H893-G

OSUSZANIE bezinwazyjne budynków, 663-338-443. H939-G

BRUKARSTWO „Maz-Bruk”, 601-23-11-55. H958-G

KOPARKO-ŁADOWARKA, wywrotka 6 ton, 509-224-047.

H1091-G

DACHY, rynny, obróbki, 784-196-933. H1150-G

PRALKONAPRAWY, 603-83-54-83. H1545-G

CYKLINOWANIE bezpyłowe, układanie, 609-736-480. H1660-G

STOLARSTWO- schody, okna, balkony i inne. Tel. 603-783-607. H1733-G

REMONTY mieszkań, 691-631-082. H1755-G

STOLARSTWO/ ciesielstwo. Tel. 603-783-607. H1760-G

KOMPUTERY- naprawy domowe, 606-423-607. H1960-G

PRANIE dywanów, 602-741-924. H1968-G

POSADZKI cementowe, betonowe, jastrychy- mixokretem, zalewanie ogrzewania podłogowego, zacieranie mechaniczne, 603-930-562. H2037-G

DACHY, 696-628-272. H2132-G

MEBŁOZABUDOWY szafy garderoby, 603-328-832. H2155-G

HYDRAULIKA, 533-188-754. H2175-G

ŚLUSARSTWO, 533-188-754. H2176-G

RUSZTOWANIA- wynajem, 726-727-084. H2224-G

P R Z E P R O W A D Z K I, 883-964-384. H2261-G

DACHY- 502-953-366. H2273-G

SCHODY- od projektu po montaż. Producent, tel. 502-337-307.

DRZWI drewniane- producent. Tel. 502-337-307. H2286-G

ROLETY, „Ares”, 75/76-43-430. H2290-G

ŻALUZJE „Ares”, 75/76-43-430. H2290-G

USŁUGI koparko-ładowarka, roboty ziemne. Tel. 602-740-609; 75/76-79-062. H2322-G

PRANIE dywanów, wykładzin, tapicerek meblowej. Dojazd do klienta gratis. Najlepsze środki czyszczące firmy Karcher, 781-88-36-88. H2331-G

TRANSPORT bus towarowy, miasto, kraj- zagranicą tanio. Tel. 600-540-190. H2338-G

REMONTY, kafelki, regipsy, panele, 75/76-73-712. H2340-G

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerek, 781-88-36-88. H2354-G

TRANSPORT ciężarowy skrzyniowy (6,4x2,4) 7 ton+ HDS. Tel. 507-57-67-65. H2361-G

FREZOWANIE posadzek, usuwanie subitu, pozostałości klei, lepiszczy. Wylewanie mas wyrównujących, 609-736-480. H2382-G

22-LETNIE doświadczenie przy remontach starych budynków oraz nowoczesne wykończenia, 884-990-720. H2399-G

WYNAJEM podnośnika 20 m ścinka drzew. Tel. 504-288-131. H2440-G

PROFESJONALNE wykończenia wnętrz regipsy, łazienki, 601-187-847. H2445-G

ŚWIADECTWA energetyczne, 510-240-885.

PROJEKTOWANIE budowlane, 600-201-769. H2456-G

REMONTY mieszkań, malowanie, glazura, 660-854-939. H2541-G

TRANSPORT, przewodzątki, 660-468-908. H2557-G

POSPRZĄTAM, wywiozę, 660-468-908. H2558-G

USŁUGI transportowe: wywrotka, HDS, minikoparka. Sprzedaż: piasek, żwir, kliniec. Tel. 698-990-092. H2561-G

STOLARSKO- ciesielskie naprawy, renowacje, podbitki, drzwi, okna, solidnie, fachowo. Tel. 609-477-529. H2575-G

CYKLINOWANIE bezpyłowe podłogi, schody, 691-385-780. H2577-G

KOPARKO-ŁADOWARKA +młot 400 kg. Transport wywrotka 10 ton piasek, kliniec. Tel. 601-54-36-41 Jelenia Góra, Czarne. H2583-G

TRANSPORT, przewodzątki, tanio, 660-468-908. H2587-G

REMONTY mieszkań od A do Z, przystępne ceny. Tel. 665-119-630. H2618-G

KANALIZACJA- udrożnianie, oczyszczanie odpływów. Hydraulika-kompleksowa, 609-172-300. H2621-G

TANIO budowa domu, dachy, ogrodzenia, murki z kamienia, 784-768-300. H2646-G

KOPARKO-ŁADOWARKA+ młot. Transport- wywrotka 15 ton, piasek, żwir, prace ziemne. Tel. 607-377-280; 75/64-38-350 Jeżów Sudecki, www.wtg-transport.pl H2659-G

KONTENERY: wywóz gruzu, śmieci, 727-548-554. H2666-G

ELEKTRYK, 664-475-323. H2669-G

KOMINKI- Spartherm- Jelenia Góra. Nowoczesne rozwiązania, sprzedaż, montaż, aranżacja. Tel. 791-609-380; 668-629-968. H2683-G

WYNAJEM podnośnika wysokość 12 metrów, może pracować w halach. Tel. 696-328-445.

PODNOŚNIK- wieszanie bane-rów, (również w pomieszczeniach+markety), prace dekarские. Tel. 696-328-445. H2684-G

HYDRAULIKA kanalizacja, gaz, montaż kuchenek, junkersów, 604-922-815. H2688-G

NAPRAWA maszyn do szycia. Tel. 603-324-921. H2690-G

HYDRAULIK- tanio i solidnie. Tel. 791-001-236. H2703-G

KOMPUTEROWY serwis 691964963. H2704-G

REMONTY mieszkań, 693-295-537. H2708-G

REMONTY tanio gwarancja, 509-924-523.

REMONTY, 604-992-041. H2715-G

PODCIŚNIENIOWE dogłębne czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerek meblowej, samochodowej. Profesjonalnie- Karcher. Gwarancja satysfakcji, 792-216-960. H2723-G

IZERY

Wykonujemy:

- Wznoszenie budynków w stanie surowym
- Skomplikowane roboty żelbetowe
- Kompleksowe remonty
- Remonty obiektów zabytkowych
- Remonty elewacji
- Izolacje przeciwwodne

Firma budowlana
IZERY Bis sp. z o.o.
 tel. 510 132 271
 kontakt@izery.pl

BRUKARSTWO - układanie kostki betonowej i granitowej (tarasy, podjazdy, place i inne) roboty ziemne, podbudowa. Tel. 608-658-351. H2726-G

TELEWIZJA Cyfrowa, instalacje DVB-T/SAT, LCD, Plasma, naprawy domowe RTV Hi-Fi SAT serwis, ul. Promienna 29. Tel. 75/75-241-51; 602-373-343. H2728-G

REMONTOWO- budowlane tanio, solidnie, 697-942-865. H2736-G

DACHY 602-884-480. H2756-G

HYDRAULIKA- tanio, solidnie, 503-319-676. H2759-G

REMONTY tanio, solidnie, 886-174-031.

REMONTY tanio, 783-255-751. H2760-G

DACHY, rynny, obróbki, kominy, 784-196-933. H2768-G

MALOWANIE, tapetowanie, regipsy, kafelki- czysto, starannie, gwarancja, 884-04-99-86. H2771-G

ALTANY, wiaty, zadaszenia, balustrady, podbitki, inne, 665-142-125. H2773-G

CIEŚLI szalunkowych w Czechach zatrudnimy od zaraz, 12/4129803. H2777-G

PRACE ziemne, koparko ładowarka JCB 3cx. Tel. 698668824. H2778-G

PROJEKTY budowlane z pozwoleniem na budowę, 884-99-79-79. H2781-G

PODNOŚNIKI koszone 21 m i 25 m wynajem. Tel. 608-404-760. H2782-G

REMONTY płytki, gładzie, regipsy, malowanie, 516-639-502. H2788-G

ŚCINKA drzew z podnośnika. Tel. 608-404-760. H2789-G

REMONTY wykończenia wnętrz 601792196. G2477-K

TARASY drewniane, kompozytowe 660699133. H1-K

WYNAJEM rusztowań, 607-860-418. H228-K

FOTOGRAFIA ślubna. Filmowanie HD, całe jeleniogórskie, 602689349. H700-K

BRUKARSTWO- kamieniarstwo solidnie i terminowo, Tel. 697265055. H1674-K

USŁUGI instalacyjne i remontowe solidnie i terminowo, tel. 697265055. H1675-K

BRUKARSTWO małe i duże powierzchnie solidnie z gwarancją jakości. Tel. 697265055. H1705-K

ŚCINKA drzew trudnych z podnośnika i alpinistycznie. Prace wysokościami. OC, Faktura. 602-63-73-88. H1845-K

KOMINKI Justa. Grzej się zdrowo i ekonomicznie. Piece kaflowe kuchnie piecyki Eco kominki. Jelenia Góra ul. Karola Miarki 58 756491911: 603623604 www.justakominki.pl H1927-K

ZDUN z uprawnieniami. Projektowanie, przebudowa, doradztwo i montaż pieców kaflowych. Karola Miarki 58, tel. 603623604; 756491911. H1928-K

CYKLINOWANIE, solidnie+ schody, 697-143-799. H1929-K

markizy
rolety żaluzje
bramy
 75 75 259 06 www.aroll.pl
 Jelenia Góra ul. Sobieskiego 53

LEKARSKIE

WSZYWKI przeciwalkoholowe, 601-83-50-12.

WSZYWKI przeciwalkoholowe. Tel. 603-78-57-80. G3811-G

GABINET Rehabilitacji, www.erykolszak.pl 697-855-631. H791-G

ZIEZIULA Andrzej. Pulmonolog, internista. Wizyty domowe, EKG. Tel. 601-75-81-60. Gabinet: Teatralna 1, pok.110; wtorki, piątki od 16.00-17.00. H1489-G

PSYCHIATRA Bogusław Zasępa nerwice, depresja, zaburzenia psychiczne, odtrucia, wizyty domowe. Tel. 602-804-195. H1626-G

DERMATOLOGICZNY Gabinet Lekarski Krzysztof Kwaśny specjalista dermatolog p1rzyjmuje: poniedziałek-czwartek 10.00- 13.00; wtorek- piątek 15.00- 19.00; środy po rejestracji, Jelenia Góra, Wojska Polskiego 75. Tel. 601-58-2883; dom. 75/718-2883. Dermoskopia i Mikrodermabrazja. H1860-G

VIAGRA, cialis, 601-960-615; 605-405-855. H2324-G

KARDIOLOG- Jan Łysy- kompleksowa nieinwazyjna diagnostyka układu krążenia, ul. Ogińskiego 1B wejście E. Rejestracja tel. 8.00- 16.00 75/643-16-80; 606-172-144. H2345-G

DERMATOLOG specjalista Makarewicz Barbara. Jelenia Góra, pl. Ratuszowy 55/3 przyjmuje w poniedziałki, piątki od 15.30- 19.00; w środy po 18.00, w soboty po rejestracji telefonicznej, 75/75-233-00; 602-13-53-62. H2372-G

ENDOKRYNOLOG specjalista ginekolog-położnik, androlog, lek. med. Włodzimierz Wiciak: choroby tarczycy, ginekologiczne, niepłodność kobiet i mężczyzn zaburzenia erekcji. USG. Przyjmuje: codziennie w godz. rannych i popołudniowych1 Jelenia Góra, Różyckiego 4. Telefony: gabinet 75/75-312-90; domowy 75/75-52-126. Możliwość rejestracji na godziny. Zniżka dla emerytów i rencistów przy leczeniu chorób tarczycy. H2411-G

GINEKOLOG- rejestracja www.kunkiewicz.info również telefonicznie 602-17-27-94. H2430-G

LOGOPEDA, 508-924-949.

H2503-G

ORTODONCJA, aparaty stałe, ru-
chome. E. Łoś, gabinet ul. Klonowica 2/
5, I piętro, 75/752-60-43; 603-690-556.

H2527-G

SPECJALISTA chorób kobiecych i
położnictwa, specjalista seksuolog,
Anna Pominkiewicz USG. Laser. Co-
dziennie. W.Polskiego 3/2, 602-479-306.

H2581-G

NOWY Gabinet Lagopedyczny
„Logos”- dla dzieci. Pierwsza wizyta
gratis alogos19@wpl.pl 502-180-106.

H2586-G

PSYCHIATRA, Jacek Madejek,
gabinet specjalistyczny, wizyty do-
mowe, 609-752-830. H2588-G

SPECJALISTA protetyki stomato-
logicznej stomatologii ogólnej Woj-
ciech Z. Kulig. Wszystkie rodzaje od-
budowy, leczenia zębów, wszystkie
rodzaje koron, protez, mostów prote-
tycznych, mikroskop zabiegowy, im-
planty, ceramika adhezyjna, piaskowa-
nie, naprawy, wybielanie zębów, rent-
gen. Jelenia Góra, 1 Maja 28/2, I pię-
tro, pon.- pt. 10.00- 19.00. Tel.
75/76-75-473; 601-773-396. H2600-G

PSYCHIATRA- Ryszarda Czerniaw-
ska, specjalistyczna terapia nerwic i zabu-
rzeń psychicznych. Jelenia Góra, pl. Pia-
stowski 30, ul. Cieplicka 223/1. Rejestrac-
ja telefoniczna: 693-583-915. H2657-G

VEGA Test- wykrywanie paso-
żytów, grzybów, bakterii, wirusów
oraz zaburzeń pracy organizmu.
Usuwanie patogenów biorezonan-
sem (częstotliwościami). Możli-
wość wizyt domowych. Zapisy- Cie-
plice tel. 510-126-927. H2667-G

REUMATOLOG Waldemar Mar-
kiewicz, leczenie chorób reumatycz-
nych i osteoporozy. Przyjmuje: wtorki,
czwartki od 16.00. Jelenia Góra
ul. Kiepur 51. Rejestracja telefonicz-
na 603-540-303. H2681-G

PSYCHIATRA Ewa Ratajczak
przyjmuje w środy od godz. 15.00
„Klinika” ul. Letnia 2, Jelenia Góra.
Rejestracja telefoniczna 796-933-844.
H2727-G

PLACÓWKA wsparcia dla osób
dorosłych i niepełnosprawnych, które
nie mogą sprostać codziennym zada-
niom, wymagają częściowej opieki.
Zapewniamy opiekę wykwalifikowane-
go personelu. Tel. 693-243-295;
661-222-768 H2750-G

CHRAPANIE leczenie i diagnostyka,
www.jcl-laryngolog.pl Tel. 795-516-961.

JELENIÓGÓRSKIE Centrum Laryn-
gologii lek. med. Michał Zieziula, lek.
med. Paweł Kuźniar, lek. med. Romu-
alda Bartnik- Kochan. Rejestracja:
75/6457651, USG zatok, videoendo-
skopia, www.jcl-laryngolog.pl H1495-K

PEDIATRA- wizyty domowe- Ka-
tarzyna Rzepka- Dawiskiba,
666099907. H1567-K

ANGIOLOG Joanna Olszewska-
Roczniak, leczenie chorób żył, za-
krzepicy, miażdżycy, diagnostyka
obrzęków kończyn, kwalifikacja do
operacji naczyniowych, przepływy
naczyniowe szyjne i kończyn dolnych
USG- DOPPLER, Sprzymierzonych 4,
rejestracja 516815337. H1645-K

ALKOHOLODTRUĆA,
603-082-316. H1714-K

LARYNGOLOG- foniatra Dorota
Gigiel. Badanie videoendoskopowe
gardła i krtani. Diagnostyka i leczenie
zaburzeń słuchu u dzieci i dorosłych.
Sygietyńskiego 7. Rejestracja (8.00-
18.00), 75/76-73-567. H1882-K

PSYCHOLOG mgr Bernard Gorzel-
ski udziela konsultacji w zakresie psy-
choterapii krótko i długoterminowej
dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Re-
jestracja telefoniczna: 508055815 co-
dziennie od 8.00 do 10.00. H1925-K

BALDENT H. Niedźwiecka- Bal
specjalista stomatolog. Jelenia Góra
ul. Długa 7/8 m 6. Leczenie zacho-
wawcze i protetyczne. Tel.
757647958. H2005-K

Okulista Małgorzata MARKIEWICZ
specjalista chorób oczu
Leczenie chorób oczu
komputerowe badanie wad wzroku
dobór okularów ■ pole widzenia
pachymetria ■ bezdotkowy
pomiar ciśnienia śródgałkowego
płukanie dróg łzowych.
Przyjmuje od pon. do pt. 10.00-18.00
Jelenia Góra, 1 Maja 15/17 "Optyk"
(vis a vis hotelu Europa)
Rejestracja telefoniczna 603-613-058

USG
NOWY APARAT
KOLOR DOPPLER
○ USG jama brzuszna
○ tarczycy ○ ślinianki
○ piersi ○ gruczoł krokowy
○ stawy biodrowe i kolanowe
○ przepływy tętnicze i żyłne
w kończynach, w tętnicach
szyjnych.
NZOZ "SPECJALISTA"
ul. Sygietyńskiego 7
Rej. tel. 75 76-73-567

Estetica
Dental *Pielęgniarki? Z nami to możliwe!*
NAJNOWSZA GENERACJA
TWORZYW W PROTETYCE
DENTYSTYCZNEJ!
■ Protezy elastyczne.
■ Estetyczne kłamry w kolorze zęba.
■ Miękkie wkładki bazy protezy.
Nie pękają * Nie uczulają
Cienkie * Lekkie * Komfortowe
Tel. 75 75 575 99 PN-PT od 8.00-16.00

USG
stawów biodrowych
dziecięcych
SPECJALISTA ORTOPEDII
i CHIRURGII URAZOWEJ
UPRAWNIONY DO BADAŃ NURKÓW
Zbigniew
Rudnicki
przyjmuje:
poniedziałek 17.00-18.00
środa 17.00-18.00
sobota 9.30-11.00
pl. Piastowski 30 - obok apteki
Jelenia Góra - CIEPLICE
Tel. kom. 601-75-14-74
Wizyty domowe: poniedziałek, środa, czwartek, sobota.

NEUROLOG
WŁODZIMIERZ KOŚCICKI
Jelenia Góra, ul. Teatralna 14.
Tel. 75 76-47-519, 500 078 345
Godziny przyjęć
od poniedziałku do piątku od 16.00-18.00

UWAGA PALACZE
Rzucisz palenie po jednej wizycie.
Terapie antynikotynowe,
alkoholowe, alergie - wygaszanie.
Rejestracja tel. 509-156-662
JELENIA GÓRA,
TEATRALNA 1
GABINET PRZENIESIONY Z "VITY".

ZDROWIE Jelenia Góra
ZAKŁAD USŁUG LEKARSKICH
Spółka z o.o.
ul. Mostowa 2
(75) 76-74-937
pn. - pt. 8⁰⁰ - 18⁰⁰
www.zulzdrowie.pl
PODSTAWOWA OPIEKA ZDROWOTNA (POZ)
lekarz rodzinny punkt szczepień
lekarz pediatra gabinet zabiegowy
MEDYCYNĄ PRACY
badanie profilaktyczne
badanie sanitarno- epidemiologiczne
badanie kierowców (wszystkich kategorii)
bezpłatne badanie uczniów do szkół ponadpodstawowych
i ponadgimnazjalnych oraz studentów
KOMPLEKSOWE BADANIA DIAGNOSTYCZNE
laboratorium analityczne audiometria
EKG szczepienia ochronne
spirometria (płgrypie, WZW, przy wyjazdach
do krajów tropikalnych, inne)

LASEROWA
NIEINWAZYJNA
GINEKOLOGIA
ESTETYCZNA
MonaLisa Touch
więcej na:
www.juncewicz.pl
Jelenia Góra ul. Klonowica 2/8; rejestracja 601 626 494

STOMATOLOGIA, RENTGEN, POGOTOWIE
Lek. stom. Grażyna Nałęcz-Socha
Zespół Lekarzy specjalistów:
Grażyna Nałęcz-Socha - protetyk ■ Marta Andrych dr. n. med. - ortodonta
Artur Błaszczyszyn - chirurg, implantolog
Magdalena Warzecha-Maksymczuk - lek. stom.
J. Góra ul. Kiepur 77 (75)75-423-56
pogotowie: 600-017-325

NAJNOWOCZESNIEJSZA
APARATURA
JEDNORAZOWA
SKUTECZNA
KURACJA
ANTYNIKOTYNOWA
Jelenia Góra, ul. Teatralna 14.
Tel. 75 76-47-519, 500 078 345
Godziny przyjęć
od poniedziałku do piątku od 16.00-18.00

Specjalista chirurgii ogólnej
Dr n.med. Marek Kaźmierczyk
• diagnostyka i leczenie chorób przewodu pokarmowego
• choroby odbytu i hemoroidy i inne/
• kwalifikacja do zabiegów operacyjnych
• inne schorzenia chirurgiczne żyłki kończyn dolnych i inne
Jelenia Góra ul. Ogińskiego 4 "KLINIKA"
Poniedziałek 15-17
Lwówek Śl. pl. Wolności 28 Wtorek 16-17
obok apteki w Ryńku kom. 602635191

PRYWATNY GABINET
DERMATOLOGICZNY
wtorki i czwartki 17.30-19.00. Inne terminy
przyjąć i wizyty domowe - po uzgodnieniu.
Bez rejestracji 601-898-289
Specjalista dermatolog
ALICJA LECHETA-PRAWDZIK
Jelenia Góra ul. Morsinka 1 (mała poczta przy aptece)
PRYWATNE POGOTOWIE DERMATOLOGICZNE
601-898-289

KRZYSZTOF
CZERKASOW
specjalista chirurg ortopeda
przyjmuje poniedziałek od godz. 16.⁰⁰
Jelenia Góra, Letnia 2
Rejestracja telefoniczna 75 64 57 651

Chirurgia
plastyczna,
pełny
zakres
zabiegów
specjalista chirurgii plastycznej dr med.
Jakub Kratochwil
rejestracja
75 6424558

PRACA

PRACOWALEŚ za granicą- zwrot
podatku, 75/75-240-44;
601-55-44-10.

KINDERGELD zasiłek, 75/75-240-44;
601-55-44-10. G3749-G

AVON- konsultantka. Tel.
692-494-164. H330-G

POSZUKUJEMY w pełni wykwalifi-
kowanych pielęgniarek do pracy w
Niemczech. Proponujemy bardzo do-
bre wynagrodzenie w 16-dniowym
miesięcznym systemie pracy. Ocze-

kujemy odpowiedzialności i elastycz-
nego dostosowywania się do warun-
ków pracy. Kontakt: 0049/
83759297129 Multi-Care-GmbH. Tel.
0049/1711166737 po polsku.

H2255-G

ZATRUDNIĘ elektronika na pełny
etat, wysokie zarobki. Wymagana
rzetelność, uczciwość, 609-299-360.

H2562-G

ZATRUDNIĘ stolarza. Tel.
609-477-529. H2576-G

PRACA w gastronomii. Przyjmę
do pracy na sezon zimowy: - kucha-
rza, pomocnika kucharza, barmana
do restauracji w Szklarskiej Porębie -
przy dolnej stacji wyciągu. Tel.
601956396. H2668-G

PRACA i warsztaty dla początku-
jącej wokalistki. Tel. 792-796-991.

H2680-G

ZATRUDNIĘ kierowcę kat. „B” do
rozwożenia pizzy w Jeleniej Górze.
Auto firmowe, umowa, ubezpiecze-
nie, praca na stałe, 75/75-432-95 (od
10.00 do 23.00). H2689-G

DOŚWIADCZONA opiekunka po-
dejmie pracę. Tel. 504-545-522.

H2697-G

EUCO S.A. obecnie poszukuje
przedstawicieli/ agentów na region
Dolnego Śląska. CV ze zdjęciem pro-
simy przysłać na adres:
a.ghilescu@euco.pl H2738-G

KIEROWCA do rozwożenia pizzy,
kelnera (na weekendy)- zatrudnię w
Jeleniej Górze. Tel. 531-306-217.

H2739-G

SALON Fryzjerski znajdujący się
w dobrym miejscu zatrudni lub wy-
dzierżawi stanowisko dla fryzjerów-
fryzjerki, tel. 602722019. H2744-G

WSPÓLNOTA Mieszkaniowa po-
szukuje osobę do sprzątania we-
wnątrz budynku, na zewnątrz- kosze-
nie, odśnieżanie, zamiatanie liści,
konserwacja obiektu na umowę zle-
cenie w Karpaczu w okolicy hotelu
Gołębiowski. Specyfikacja w siedzi-
bie firmy ADMI Zarządzanie Nieru-
chomościami. Informacje pod tel.
533-888-559. H2752-G

POSPRZĄTAM, wypiorę, wypra-
suję. Proszę dzwonić wieczorem
661-238-488. H2761-G

OPIEKUNKA, Niemcy, znajomość
języka niemieckiego, 530555015.

H1712-K

LBF Sp. z o.o. poszukuje osoby
na stanowisko przedstawicieli handlo-
wy. Wymagania: doświadczenie w
branży, prawo jazdy kat. B. Gwaran-
tujemy umowę o pracę.Kontakt:
608287087; lbf@lbf.com.pl H1881-K

ZATRUDNIĘ cieśli zbrojarzy mu-
rarzy pomocników. Praca od zaraz
okolic Jeleniej Góry. Stawka godzi-
nowa, zakwaterowanie. Poszukujemy
doświadczonych pracowników. Wy-
nagrodzenie adekwatne do umiejęt-
ności. Tel. 881-653-821. H1924-K

POŚREDNICTWO Pracy „Partner”
poszukuje opiekunek osób starszych
do legalnej, dobrze płatnej pracy w
Niemczech. Informacja tel.
75/64-72-242; www.agencja-partner.pl
H1926-K

PRACA od zaraz dla opiekunki
osoby starszej w Niemczech, specjal-
ne bonusy świąteczne. Tel.
519690458. H1936-K

K-EX zatrudni kurierów- rozwój
przesyłek. Wymagana działalność go-
spodarcza oraz samochód bus lub
samochód 8- 16-paletowy z windą.
Wynagrodzenie adekwatne do zaan-
gażowania oraz operatywności. Ofer-
ty przysłać: marek.lapacz@k-ex.pl
H2001-K

Opieka nad osobami starszymi w Niemczech!

Znasz język niemiecki?
Zgłoś się do nas!

Zapewniamy:

- legalną i bezpieczną pracę
- atrakcyjne wynagrodzenie
- opłacone składki ZUS
- wyżywienie i zakwaterowanie na miejscu
- dojazd do i z Niemiec

ProSenior Sp. z o.o.
ul. Serwituty 23, 02-233 Warszawa
tel. 22 343 94 50
epieka@prosenior24.pl | www.prosenior24.pl

PROMEDICA24

PRACUJ JAKO OPIEKUN/KA W NIEMCZECH!

Zapraszamy na spotkanie rekrutacyjne! **13 listopada**
Powiatowy Urząd Pracy w Jeleniej Górze, sala nr 23 - godz. 10.00

ODDZIAŁ W BOLESŁAWCU
ul. Rynek 38/13
tel. 75 619 69 24, 519 690 458

PKS „TOUR” SP. z o.o. w Jeleniej Górze

zatrudnimy kierowców kategorii „D”

Wymagania:

- prawo jazdy kat. „D”
- ważne badania psychologiczne
- ważne badania lekarskie
- ukończony kurs na przewóz osób

Osoby zainteresowane prosimy o osobisty kontakt w siedzibie firmy tj.:
ul. Obrońców Pokoju 1b; 58-500 Jelenia Góra

METAL MASTER

Firma Metal-Master

zatrudni
absolwentów technikum lub szkół ogólnokształcących do przyuczenia na stanowisko operator maszyn CNC.

Firma Metal-Master

zatrudni osoby na stanowiskach:

1. Specjalista do spraw zakupów
2. Specjalista do spraw sprzedaży

Wymagana znajomość języka angielskiego, niemieckiego.

Kontakt: 757550601, 757552802

NAUKA

TEUMACZ przysięgły- niemiecki, 501-099-367. G3416-G

TEUMACZ przysięgły języka angielskiego, 502-207-330. G3487-G

TEUMACZ przysięgły języka niemieckiego, 75/642-44-21, 501-648-318. H2034-G

MATEMATYKA, fizyka, chemia-tanio. Tel. 606-62-82-49. H2295-G

ANGIELSKI, 503-819-327. H2332-G

OSK „Plus”, Kiepur 27B/1, kursy kat. B, doszkalanie. Tel. 502-266-499; www.plus.prawojazdy.com.pl H2429-G

HISZPAŃSKI- wszystkie poziomy, 507-47-33-89. H2500-G

LOGOPEDA, 508-924-949.

ANGIELSKI, 698-136-816. H2502-G

DOLNOŚLĄSKI ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO
OKZ Jelenia Góra, ul. 1 Maja 27 (nad Domem Towarowym)
tel./fax (75) 75-246-40; 601-751-654; (75) 64-38-777

KURSY ZGŁOSZENIA W SIEDZIBIE OŚRODKA

1. Specjalista ds. kadry i płac
2. Pedagogiczny dla osób zatrudniających uczniów.
3. Obsługa komputera i internetu.
4. Kasjer walutowo-złotowy.
5. Kierowca wózków widłowych.
6. Spawanie elektryczne, gazowe i w osłonie CO₂.
7. Szkolenia BHP i ppoż.
8. Przewóz towarów niebezpiecznych.
9. Transport drogowy taksówką.
10. Certyfikat kompetencji zawodowych przewodników.
11. Operator koparkoladowarek, ładowarek i koparek.
12. Operator pilarek spalinowych.
13. Bukieciarstwo.
14. Elektryk - eksploatacja i dozór.
15. Palacz kotłowni c.o.
16. Tworzenie stron www.
17. Obsługa kas fiskalnych

HOTEL ***

Tango

www.hotelitango.pl

Wesela marzeń

tel. 601 834 644
kontakt@hotelitango.pl

TOWARZYSKIE

MŁODA namiętna Magda zaprasza na full serwis, 888-177-906.

ZAPROSZE, przyjadę, 602-861-000.

SZYBKIE numerki w centrum, 501-830-202.

PRZYJMĘ panie, 510-687-287. H2584-G

DAREK, 500-430-779. H2630-G

VANESSA nowy numer, 796-691-135.

DOJRZAŁA, 885-319-656.

LENA, 782-115-982.

SEKSOWNA trzydziestolatka, 796-691-134.

NIE piękne lecz umiejętnie 100,-/godz., 697-577-650.

22-LATKA puszysta zaprasza, 517-681-503. H2639-G

BARDZO ładna, i kobieta, blondynka dla dojrzałych, 722-266-420.

ZADBANA, atrakcyjna 38 lat, blondi zaprosi, 724-828-099. H2763-G

ZGRABNA Sylwia 21-latką zaprasza na wspólną zabawę, 782-301-587.

SARA 45-latką zaprasza na miłą zabawę, 782-301-448.

PRZYJMĘ do współpracy dziewczynę, 693-610-396.

SONIA 25 lat, wysoka brunetka krągłych kształtów, 691-300-465.

ZGRABNA i zadbana Samira 23-latką zaprasza na odjazdową zabawę, 783-149-596. H2765-G

BLONDYNKA od 8.00, 739-051-945.

MARTYNA 728-271-237.

„FRANCUZ” jak lubisz, 728-271-237. H2772-G

EKSPRESOWE wyjazdy, 795-811-914.

MARTA, 530-023-206.

OLIWIA, duży biust, francuski perfekt, 795-811-914. H2785-G

BOLESŁAWIEC Agata 37 lat, zaprasza, tel. 723-272-926. H377-K

TURYSTYCZNE

MONACHIUM, Jezioro Bodeńskie; www.kamilbus.pl 75/78-13-910; 604-419-643.

HAMBURG, Bremen i okolice z adresu na adres, 75/78-13-910, 604-419-643.

LICENCJONOWANY przewóz osób do Niemiec. Z adresu na adres, szybko, tanio, solidnie, bezpiecznie; 75/78-13-910; 604-419-643; www.kamilbus.pl G4065-G

ELJAN-TRANS przewozy krajowe- międzynarodowe, luksusowe autobusy 9,18,21,45, 51-osobowe, 602-660-819; www.eljan-trans.pl H2032-G

BERLIN przewozy. Tel. 75/64-920-90; 603-425-425. H2186-G

PRZEWOZY osób, rzeczy: Niemcy, Holandii, Francja, z adresu na adres, 3x w tygodniu, www.wiola-transport.pl 664-408-079. H2549-G

PRZEWOZY osobowe „Dario” Niemcy- Austria, www.przewozydario.pl 75/78-12-746; 604-672-112. H2652-G

TOP-TRANS przewozy osobowe do Niemiec i Holandii, pełny pakiet ubezpieczeń, auta klimatyzowane, szybko i wygodnie, z adresu na adres, szósty przejazd 50% gratis, 75/75-33-219, 601-94-64-24; www.top-trans.jgora.pl H2654-G

MPT- przewozy na lotniska: Praga, Berlin, Wrocław, Drezno. F-ra VAT. Tel. 607-763-204. H2655-G

PEGAZ. Przewozy osobowe do Niemiec- jesienna promocja 35 euro za osobę. Tel. 74/818-74-64; 665-359-696; www.przewozypegaz.pl H2786-G

DAR-POL przewozy osobowe całe Niemcy, 75/75-18-255, 607-222-369.

BERLIN- Hamburg- Bremen okolic, 607-222-369, 75/75-18-255.

DAR-POL przewozy na lotniska, 607-222-369.

HEILBRONN: Stuttgart- Freiburg okolic, 607-222-369; 75/75-18-255.

NURNBERGIA Monachium Jezioro Bodeńskie i okolice, 75/75-18-255; 607-222-369.

DAR-POL przewozy osobowe Niemcy Środkowe (Esen, Bonn, Sigen, Koblenz, Frankfurt (okolic), super ceny, 607-222-369; 75/75-18-255.

DAR-POL przewozy osobowe do Niemiec z adresu na adres bez przesiadki, 75/75-18-255; 607-222-369. H2787-G

PRZEWÓZ Osób Lider- Trans. Polska Niemcy Holandia Austria wyjazdy środa- sobota powroty czwartek- niedziela. Tel. 531170190; tel. 669342976. H1639-K

KOSMETYCZNE

MANICURE pedicure- zwykły, hybrydowy, parafina, henna, makijarze. Dojazd do klienta, 795-356-780. H2379-G

BIZNES

PRAWNIK porady, sporządzanie pism, windykacja, 75/641-65-66, 606-245-298. H1754-G

BIURO Rachunkowe- Jelenia Góra; ksiązka przychodów i rozchodów, księgowość spółek, stowarzyszeń, fundacji, 75/64-38-224; 606-940-585. H2599-G

DOŚWIADCZONY prawnik- porady, pisma procesowe, dotacje unijne, konkurencyjne ceny, 782-422-295. H2660-G

POŻYCZKA 1500 zł w domu klienta. Tel. 784-051-302.

SZYBKĄ pożyczką, 503-196-773.

CIĘPLICE pogotowie gotówkowe. Tel. 784-051-384.

POTRZEBUJESZ gotówki zadzwoń. Tel. 791-57-05-78.

KOWARY szybka pożyczka, 784-051-304.

SZKLARSKA Poręba szybka pożyczka, 503-197-808. H2661-G

BEZPŁATNE porady prawne- każdy wtorek w Jeleniej Górze po wcześniejszej rejestracji telefonicznej 602-46-78-12, ul. Teatralna 1 pok. 311. H2710-G

BALBINA Biuro Rachunkowe LMF 14416/99 usługi: osoby fizyczne, prawne (PIT, CIT, VAT, ZUS, kary, sprawozdania, biznesplan) odbieramy dokumenty. Pn-pt. 8.00-17.00; 75/76-57-434; 75/75-33-648. H2714-G

BIURO Rachunkowe- ksiązka przychodów rozchodów, księgowość, ZUS, bilanse, Jelenia Góra, ul. Armii Krajowej 1 (I piętro), 500-350-379. H2767-G

ALE szybka gotówka- nawet 10000 zł! Proste zasady, bez zbędnych formalności. Provident: Polska S.A. 600-400-295 (opłata wg taryfy operatora). H1930-K

POŁĄCZ pożyczki i płać małą ratę. Zadzwoń: 600400299. Provident Polska S.A. Warunkiem udzielenia pożyczki jest pozytywny wynik oceny zdolności kredytowej konsumenta. H1932-K

POŻYCZKA

Nawet w 24 godziny!

do 25 000 zł szybko i uczciwie

668 682 335

www.profcredit.pl

PROFI CREDIT

Dom KREDYTOWY INWEST

KREDYTY do wyboru do koloru: BEZ BIK

FIRMOWE bez ZUS i US, na oświadczenie

HIPOTECZNE do 100% wartości nieruchomości

SAMOCHOOWE i LEASINGI

CZYSZCZENIE BIK !!!

ul. 1 Maja 65
JELENIA GÓRA
tel. 75752-57-57; kom. 733-844-878

SZYBKĄ POŻYCZKĄ

również dla osób z zajęciami komorniczymi, dochodami z MOPS, zasiłkami i alimentami

666000555 lub 608867871

Night Club 15:00 — 6:00

Riviera

Kaczorów

tel. 75 741 22 71
kom. 508 082 972

Night Club 20:00 — 6:00

Wyspa

Jelenia Góra ul. Wyspiańskiego 13

tel. 75 / 752 44 87

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ

STIHL

Ciesz się urokami jesieni i...
promocją STIHL!

STIHL MS 170

699 zł

Autoryzowany Dealer:
Jelenia Góra, ul. Podwale 11
☎ 75 75-250-83

PROGRES

OKNA DRZWI FARBY
Tikkurila

Jelenia Góra-Cieplice, ul. Wolności 208
tel. 75 75 513 12, www.progres.jgora.pl

WIŚNIEWSKI
AUTORYZOWANY DEALER

NOWOŚĆ!
BRAMY FIRMY
Wiśniowski
grubość 60 mm

Stolarka PCV,
Alu i drewno

Jelenia Góra,
ul. Teatralna 1
tel./fax 75 75 246 96
widojg@op.pl

nj24.pl

BIZNES BIZNES BIZNES BIZNES BIZNES

uproszczone procedury

KREDYTY

KONSOLIDACJE • ODDŁUŻENIA

ZADZWOŃ
czynne 9-17

splacamy zadłużenia komornicze
najwyższa przyznawalność na rynku
niezależnie od BIK

Jelenia Góra: ul. Bankowa 14A, lok. 1, p. 1
tel. 75 617 10 55, 75 617 10 56

już od 6%

ŚCISKAMY RATY KREDYTÓW
PŁAĆ JEDNĄ, NIŻSZĄ RATE!
KREDYT KONSOLIDACYJNY

RATA

meritumbank

Płacówki Partnerskie Meritum Banku:
Jelenia Góra, ul. Armii Krajowej 13/2, tel. 75 643 13 60
godziny otwarcia: pn-pt: 9.00-17.00
Jelenia Góra, ul. Krótka 25, tel. 75 64 96 010
godziny otwarcia: pn-pt: 9.00-17.00

Pełna informacja o kredytach, spłatach i prowizjach jest dostępna na www.meritumbank.pl oraz w placówkach Banku. Niniejsza informacja nie stanowi oferty w rozumieniu Kodeksu cywilnego.

PROFILE 70-90 mm

OKNA DRZWI
PCV
DREWNO
ALUMINIUM
WITRYNY
PARAPETY
SIA PIETRUCHA
ROLETY
OKNA DACHOWE

PPHU "JAREX"
Jelenia Góra,
ul. Przesmyk 3
(koło Zajezdni MPK)
Telefon: (75) 7649-361;
(75) 7678-844
jarexokna@gmail.com

RATY

www.jarexokna.pl

OKNA

tylko u nas
veka
i **GEALAN**
w rewelacyjnej cenie!!!

"LECH-PLAST"

DRZWI, PARAPETY, ZALUŻE

POSIADAMY
ATESTY
CERTYFIKATY

58-500 Jelenia Góra
ul. W. Polskiego 39/2
(75) 75 34 209
601-43-11-61

Fabryka okien PCV

Montaż, serwis, raty.

Okucia WINK-HAUS

Okna i okna dachowe,
drzwi, rolety, parapety

Jelenia Góra - Łomnica
ul. Kolejowa 18 a /obok GS/
tel./fax (075) 714 14 70

Transport GRATIS!

OKNA DRZWI

NOWOŚĆ - OKNA ISLO ENERGY K-0,8

DRUTEX

STALOWE • ALUMINIOWE • POKOJOWE • WEJŚCIOWE • ANTYWŁAMANIOWE • P.POŻ

ROLETY ZEWNĘTRZNE • BRAMY GARAŻOWE

RATY!

MAX II s.c. 58-500 Jelenia Góra,
ul. Wolności 26of, tel./fax (75) 64-310-17
www.drutex.com.pl

Teraz taniej nawet do 30 %**

Drzwi Roka "3950 zł"

Brama Roka "2690 zł"

ul. Wincentego Pola 8,
58-500 Jelenia Góra
tel./fax 75/75-333-65
tel. kom. 693-399-277

Hormann - Fan Jelenia Góra
e-mail: biuro@fan.jgora.pl Autoryzowany Partner Hormann Polska

Nasze punkty akwizycyjne

BOLKÓW

Rynek 33, tel. (75) 74-13-262
Biuro Usług Turystycznych "Janmar"

SZKLARSKA PORĘBA

ul. Jedności Narodowej 6
tel. (75) 717-21-23,
tel./fax (75) 717-33-23
Biuro Turystyki "Almar"

KARPACZ

ul. Konstytucji 3 Maja 19
tel. (75) 7616-552
ul. Konstytucji 3 Maja 39A
tel./fax (75) 76-18-660,
Biuro Turystyczne "BAKAR"

PIECHOWICE

ul. Żymierskiego 53A
tel./fax (75) 761-24-44
Biuro Rachunkowe

LWÓWEK ŚLĄSKI

ul. Szkolna Pawilon
tel. (75) 78-233-82,

Stolbud Koronea

VEEVA, BIELAK QUALITY, Ponzio, MACH

• PROMOCJE
• MONTAŻ
• TRANSPORT
• RATY
• GWARANCJA JAKOŚCI

* szczegóły u sprzedawcy

NOWOŚĆ W OFERCIE! Wzmocnione okna PVC w klasie A!

Jelenia Góra

okna & drzwi
DREWNO • ALUMINIUM • PVC

TYLKO U NAS! NAJWIĘKSZY WYBÓR DRZWI W JELENIEJ GÓRZE - DOSTĘPNE OD ZARAZ! ZAPRASZAMY!

DRZWI w 7 DNI*

Cornea A.3.3, Marco A.5.5, Sarmata 2

NOWOŚĆ W OFERCIE! Wzmocnione okna PVC w klasie A!

Jelenia Góra

ul. B.Chrobrego 8, tel. 75 644 30 05
ul. Warszawska 28, tel. 75 644 30 04, 75 764 96 23

Kwestionariusz banalny

Imię i nazwisko: Wojciech Piotrowski

Zajęcie: doktor farmacji, współwłaściciel Apteki „Pod Złotą Wagą” w Karpaczu, którą prowadzi od 1982 roku (od 1990 roku jako własność prywatną); wiceprezes Dolnośląskiej Izby Aptekarskiej, członek Rady Aptekarskiej we Wrocławiu, sędzia Naczelnego Sądu Aptekarskiego w Warszawie. Śpiewa w Chórze Ekumenicznym w Karpaczu oraz Chórze Collegium Musicum Franciszka Koscha.

1. Mieszkam tu, bo:

Pochodzę z Łodzi. Po studiach przez rok pracowałem na uczelni, za pracę wyjechaliśmy z żoną, także aptekarzem, do Pieńska, skąd w 1982 roku przeprowadziliśmy się do Karpacza. To miasto o dużych walorach turystycznych, do którego przyjeżdżają ciekawi ludzie.

2. Lekcja z dzieciństwa, którą zapamiętałem:

Lekcje chemii były dla mnie najbardziej interesujące. A farmacja to w końcu 80 proc. chemii!

3. Ten pierwszy raz:

Pierwsze dni po sprywatyzowaniu apteki w Karpaczu. I pierwsze pieniądze, które zostały wtedy w kasie. Nasze zdumienie, że nigdzie już nie trzeba ich odprowadzać.

4.Przebój życia:

IX Symfonia Ludwika van Beethovena.

5. Wkurza mnie:

Brak poszanowania polityków dla ludzi pracy. I brak rozsądnej polityki w temacie rozmieszczenia aptek w Polsce. To powoduje, że apteki konkurują ze sobą cenami, a nie jakością usług. Prowadzi to do sytuacji, że najlepsi farmaceuci odchodzą z rynku, a w zawodzie zostają osoby

agresywnie konkurujące, mające często mało wspólnego z zawodem farmaceuty.

6. W życiu nie umiem się obejść bez:

Bez muzyki.

7. Gdybym dostał 100 tys. zł...

Pewnie zainwestowałbym w podróż życia, dookoła świata.

8. Gdyby Polska była monarchią, królem uczyniłbym...

Janusza Korwina-Mikke. Cenię prawdomówność. To, co twierdzi, w życiu najczęściej się sprawdza.

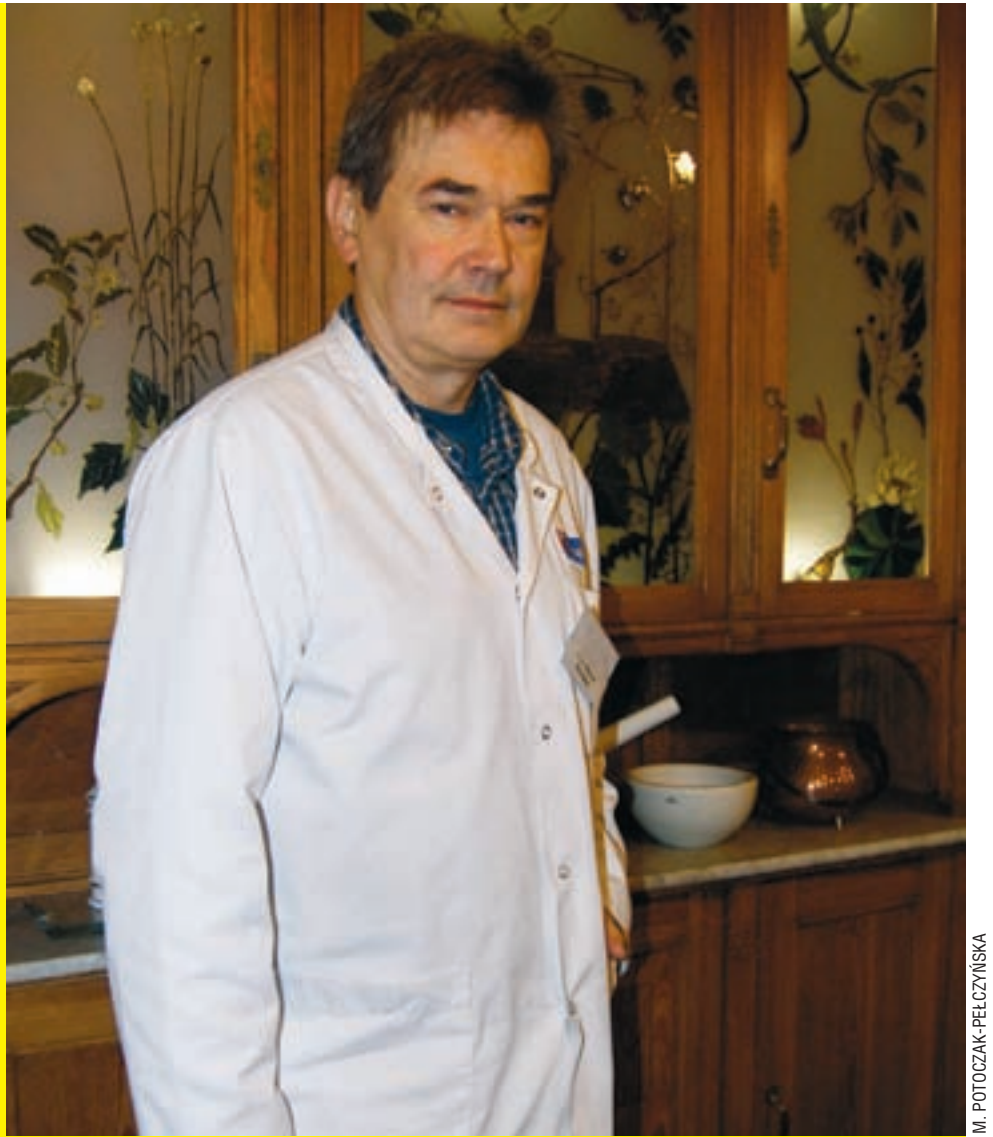
9. Za późno na:

Na zostanie wybitnym muzykiem. Jako dziecko grałem na skrzypcach - do dziś zresztą na nich grywam - ale z farmacją nie można było tego pogodzić.

10. Ulubiona anegdota:

Dzwonek do apteki w czasie nocnego dyżuru. Wchodzi klient, od którego można było wyczuć woń alkoholu, po czym... podaje numerkę i mówi: „Poproszę płaszcz”.

MPP



M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

Brawa i gwizdy

Brawa dla:

Pomysłodawcy i koordynatora jedynej tego typu w mieście akcji śniadaniowej dla dzieci z szesnastu jeleniogórskich placówek oświatowych, proboszcza parafii na osiedlu Czarne, księdza Jerzego Gniadczyka, parafian i prywatnych sponsorów. Dzięki nim codziennie 700 uczniów wytypowanych przez katechetów i wychowawców klas dostaje zawsze świeże i smaczne bułki z masłem, mielonką i marmoladą. Do tychczas wydano już ponad milion takich szkolnych śniadań, przygotowywanych od piątej rano.

(stob)

Pszczelarza z Piechowic Jana Wójcika, który podczas XV Dolnośląskiego Święta Miodu i Wina zdobył pierwsze miejsce w konkursie „Wzorowa Pasieka”. To jego drugi złoty medal za pasiekę w Kromnowie (50 uli), wcześniej otrzymywał brązowe. Laureat pszczelarstwem zajmuje się od 1995 roku.

(stob)

Uczniów jeleniogórskiej Szkoły Podstawowej nr 7 za zbiórkę z pomocą całych rodzin 450 kg kasztanów i żołędzi przeznaczonych na zimową karmę dla zwierząt. Ponadto chłopcy i dziewczęta uprzątnęli część wysypisk w Nadleśnictwie Lwówek Śl. Inicjator ekologicznej akcji Paweł Sondaj przygotował ją wspólnie z Jerzym Zawadą, nad organizacją szkolnej zbiórki czuwali nauczyciele Małgorzata Nowak i Piotr Grosman. Kar-

mę na trudny dla zwierząt okres zebrali też uczniowie SP nr 2 i Gimnazjum nr 1 z Jeleniej Góry,

(stob)

Spółdzielni Mleczarskiej KAMOS z Kamiennej Góry za ser pleśniowy wystawiony na dolnośląskim stoisku podczas poznajskich targów „Smaki Regionów 2014”. Nasz region z produktem SM „Kamos” dostał wyróżnienie w konkursie najciekawszych promocji przyznane przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

(stob)

Danuty Piepiory z Kowar, dzięki której staraniom i uprzejmości w „Gościńcu na Starówce” zorganizowano już dwudziestą artystyczną wystawę czasową. Jubileuszową ekspozycją czynną do końca roku są „Sudety Zachodnie w fotografii Jacka Potockiego”. Autor ciekawych zdjęć jest dolnośląskim

przewodnikiem, działaczem społecznym i turystycznym, członkiem ZG PTTK, wykładowcą na Uniwersytecie Ekonomicznym w Jeleniej Górze i fotografem od 30 lat.

(stob)

Wszystkich osób i instytucji, dzięki którym udało się sfinalizować zakup nowego fortepianu dla potrzeb Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. w Zgorzelcu. Fortepian zakupiono w ramach projektu Infrastruktura Szkolnictwa Artystycznego, współfinansowanego przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz lokalny samorząd i instytucje: Burmistrza Miasta Zgorzelec, Starostę Zgorzeleckiego, Zarząd Zgorzeleckiego Towarzystwa Muzycznego i Łużyckiego Stowarzyszenia Wszechstronnego Wspierania Kultury w Zgorzelcu. Instrument służyć będzie uczniom i pedagogom szkoły, ale także całej zgorzeleckiej

społeczności. Będzie wykorzystywany podczas Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego Zgorzelec- Goerlitz, organizowanego od kilkunastu lat wspólnie przez szkoły muzyczne sąsiadujących miast.

(mat)

Gwizdy dla...

Dla kierowcy radiowozu policyjnego z Karpacza, który w piątek, 7 listopada, o godz. 12:20 na wysokości zalewu Sosnowka i byłej bazy Energopolu wyprzedził na trzeciego, stwarzając tym samym zagrożenie w ruchu drogowym i zmuszając jadący z naprzeciwka, prawidłowo poruszający się samochód dostawczy, do nagłego hamowania. Radiowóz nie jechał na sygnale. Wstyd!

RC

Krzyżówka nr 45

POZIOMO: 1. Wyzwanie dla mięsożercy, - 6. Dotykanie z musem, - 9. Liberia im nie obca, - 10. Szmat do zagospodarowania, - 11. Azyl w puszczy, - 12. Łączy w biurze, - 14. Duma Madrytu, - 17. Demona pokona, - 19. Amerykankę chce mieć za koleżankę, - 21. Piwowar pod kontrolą, - 23. Nie bawi się z siostrą, - 26. Imię Johna, - 28. Ma w pace pracę, - 32. Grana do kotleta, - 33. Bazyliśzek z Ameryki, - 34. Ukazodawca, - 35. Głośny chruściel, - 36. Wrocławskie skrzaty.

PIONOWO: 1. Wystawiona przed drzwi, - 2. Kamienne dziewczyny, - 3. Ułożona prze Yoko, - 4. Śni obok gacka, - 5. Pracuje nad salami, - 6. Właścicielka koralika, - 7. Po sankach, - 8. Ma dwa ogniska, - 13. Dłuższy od zbrodni, - 15. Drugi eon, - 16. Wewnątrz hektara, - 18. Sąsiad Konga, - 20. Osobowe nic, - 22. Głoszone lub palnięte, - 23. Na dolnej półce w monopolowym, - 24. Ciamcia-ramcia, - 25. Bundy, - 27. Dobrze zna rolę, - 29. Baby Born, - 30. Pędzi w składach, - 31. Płuca miasta.

(rap)

W rozwiązaniu wystarczy podać hasło ułożone z pól oznaczonych w prawym dolnym rogu. Na odpowiedzi (tylko na oryginalnych kuponach) czekamy dzień dni od daty ukazania się numeru.

Odpowiedzi do krzyżówki nr 43

POZIOMO: 1. Wodociąg, - 5. Kontrakt, - 9. Dojazd, - 10. Łucznictwo, - 11. Paciorki, - 15. Krym, - 18. Flaki, - 21. Jednostka, - 22. Sztyldwach, - 28. Autobiografia, - 33. Terrorysta, - 34. Szelki, - 35. Klauzula, - 36. Imitacja.

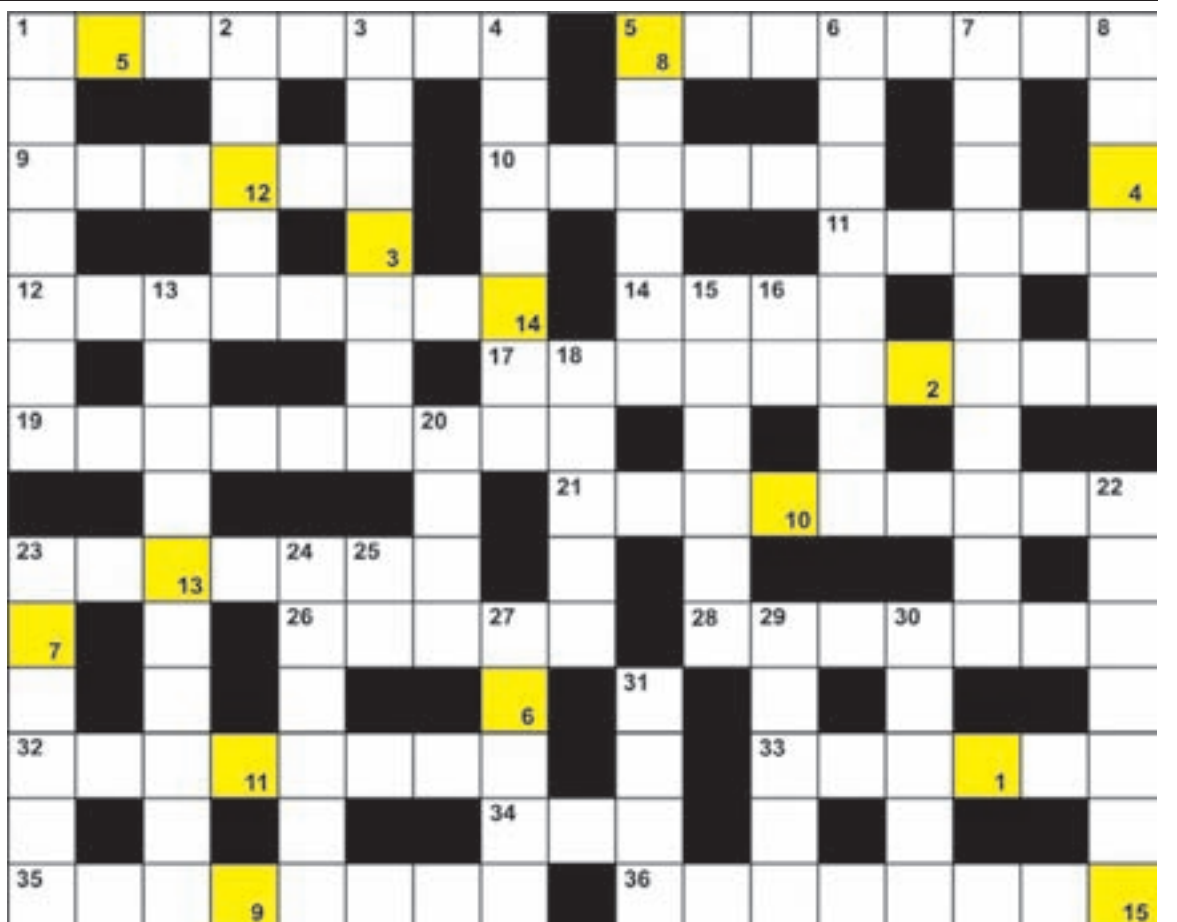
PIONOWO: 1. Wodopój, - 2. Opaci, - 3. Indor, - 4. Gałki, - 5. Kocyk, - 6. Triumf, - 7. Apteka, - 8. Troski, - 12. Cudotwórca, - 13. Oko, - 14. Kotlet, - 16. Ryzyko, - 17. Zasób, - 19. Lew, - 20. Kuc, - 23. Dar, - 24. AWF, - 25. Hrabina, - 26. Mostek, - 27. Latacz, - 29. Oksza, - 30. Iwasi, - 31. Gąski, - 32. Arena.

Rozwiązanie krzyżówki nr 43

WIELKI JAZZ

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 43 nagrodę pieniężną w wysokości 50 zł otrzymuje Maria Toś z Jeleniej Góry.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
KUPON NR 45														



JELEN SALONOWY

Przy okazji otwarcia żłobka w Szklarskiej Porębie wojewoda dolnośląski **Tomasz Smolarz** powiedział, że w Polsce dzietność jest bardzo niska, jedna z najniższych w Unii Europejskiej. Zaraz potem dodał, że należy szukać... instrumentów, które to zmieniają. Zgromadzeni chyba wzięli to sobie do serca, bo nikt się nie zaśmiał. My podpowiadamy, że instrumenty są,

należy je tylko dobrze wykorzystać. W żłobku są jeszcze wolne miejsca! (7)



To nieprawda, że konkurenci polityczni potrafią tylko obrzucać się błotem i nieczysto zagrywać. W ubiegłym tygodniu, podczas młodzieżowej debaty przedwyborczej, kandydaci i sztabowcy komitetu Marcina Zawity oraz SLD i PSL-u wymieniali się gadżetami. Na zasadzie machnim-machniom przedmiotem barteru były lniane torby, koniczynki i ulotko-pocztówki. **Piotr Paczowski** z SLD pobrał torbę i koszulkę, ale wspomniane gadżety powiesił na haku i ich ze sobą nie zabrał. (6)

Nie oszukujmy się - obecna kampania wyborcza jest nudna jak flaki z olejem. Nic, no, prawie nic się nie dzieje, więc gdy w miniony piątek na sali sądowej spotkało się troje kandydatów, temperatura przedwyborczych emocji troszkę wzrosła. Anna Ragiel i Wojciech Chadży uznali, że **Oliwer Kubicki** podał w swoich materiałach nierzetelne dane dotyczące ich działalności. Jednak sąd uznał inaczej, a O. Kubicki (członek PiS-u) dostał od kolegów z PO esemesowe gratulacje. (6)



Złota lekkoatletka Młodzieżowych Mistrzostw Europy z Amsterdamu, dwukrotnie srebrna studentka Uniwersjady w Korei Płn., olimpijka z Pekinu, 7-krotna mistrzyni Polski w swoim koronnym biegu na 800 - metrowym dystansie, **Ania Rostkowska** (d. Zagórska) oraz jej mąż i jednocześnie trener **Piotr** nie kryli zaskoczenia z dociekliwości „Nowin” i dokładnej informacji o początku sportowej kariery wychowanki lwóweckiego klubu Piast. Anię do pierwszego i zwycięskiego biegu wokół Rynku namówiła w podstawówce siostra Ewelina. W tej samej imprezie Ania wygrała konkurs... rysunkowy. Z nagrodami, dmuchanym kajakiem i rakieta do badmintona pobięła pochwalić się mamie Bogusławie. W lwóweckim biegu na 400 metrów z okazji Dnia Dziecka lekkoatletyczny ta-lent Ani dostrzegł trener lic. Mąż reprezentantki Polski od nas poznał sekret, córka **Ola** o mamie przeczyta w „NJ”. Szybszy od 11 lat mieszkają w... Szklarskiej Porębie. (5)



Kazimierz Janik, wieloletni, wielce zasłużony wójt gminy Zgorzelec oraz Człowiek Roku Nowin Jeleniogórskich, chce sobie teraz popływać. Pan wójt definitywnie już zapowiedział rozstanie z lokalnym samorządem, po wielu latach wymagającej służby. Teraz, jak przyznał w jednym z wywiadów, chce mieć wreszcie jakieś wolne weekendy i czas dla siebie. Jedną z jego pasji jest jazda na motorze i tę pasję już od jakiegoś czasu z zadowoleniem realizuje, podobnie jak z upodobaniem jeździ na nartach. Inną, do której się wcześniej głośno nie przyznawał, jest zamiłowanie do żagli. Wprawdzie pan wójt nie ma jeszcze patentu, ale już się zapisał do sekcji żeglarskiej przy KWB Turów, więc zapewne wkrótce można go będzie spotkać za sterem na którymś z podzgorzeleckich akwenów. (8)

Horoskop

BARAN

Poczujeś przypływ optymizmu i radości, a wokół Ciebie zarozi się do życzliwych ludzi. Okazji do zabawy nie będziesz musiał daleko szukać - sama przyjdzie.

BYK

Wystarczy, abyś nie odrzucał nadających się zaproszeń, a przekonasz się, że ich finał wpłynie na Twoje sprawy finansowe dość pozytywnie.

BLIŹNIĘTA

Na początku tygodnia będzie dużo zamieszania i sporo obowiązków zawodowych. Nie pozwól podporządkować się woli innych. Tydzień bardzo stresujący również finansowo.

RAK

Niezwykle obiecujący koniec tygodnia. Uda Ci się podpisać korzystną i intratną umowę. Na horyzoncie pojawi się również szansa na płomienny romans - dobrze się zastanów.

LEW

Niestety, nie będziesz miał zbyt wiele czasu dla siebie i swoich przyjemności. Zostaniesz przytłoczony ogromną ilością pracy, zarówno w domu, jak i zawodowo.

PANNA

Twój organizm nie jest w najlepszej kondycji psychofizycznej, ale przy przy tak wyczerpującym trybie życia... Pora zmienić nawyki - zyskasz w oczach bliskiej osoby.

WAGA

Postaraj się pamiętać w najbliższych dniach o sobie i swoich potrzebach, pomyśl o jakimś weekendowym wyjeździe. Nie stawiaj na uczucie, ale na przyjaźń.

SKORPION

Praca i realizowanie ambicji są teraz najważniejsze. W weekend możesz podreperować skolataną nerwy, ale początek tygodnia to kolejne wyzwania. Walcz ostro.

STRZELEC

Otwórz się na kontakty - poznasz nowych ludzi, a to stwarza nowe możliwości i towarzyskie, i zawodowe. Te ostatnie przeanalizuj bardzo dokładnie.

KOZIOROŻEC

W najbliższych dniach to zazdrość będzie głównym motywem Twojego postępowania. Staraj się nie prowokować kłótni i cierpliwie czekaj na rozmowę - ona wiele wyjaśni.

WODNIK

Sprzyjająca atmosfera do kłótni, ale musisz znaleźć w sobie sporo siły, aby nie ulec pokusie stawiania wszystkiego na ostrzu noża, bo przegrasz.

RYBY

Z wielką rozwagą podpisuj wszelkie dokumenty, uważaj na zezwolenia i tak zwane papiery. Ktoś bliski trzyma swoje kłopoty w tajemnicy i czeka na Twoją pomoc.

(ep)

■ Centrum Rehabilitacji

- masaże terapeutyczne, terapia manualna, kriokomora, kąpiele borowinowe



■ Centrum Rekreacji

- squash, rodzinna piłka halowa - cubeball, siłownia



- nowoczesne Centrum Zdrowia
- zespół wyspecjalizowanych fizjoterapeutów
- w naszym Centrum Zdrowia otrzymasz receptę na zdrowie i doskonale samopoczucie